

KURIER ATEŃSKI



Ateny w wodzie i ciemnościach

Serwis
Grecja

strona 5

SLD wniósł do Sejmu projekt ustawy o 17 województwach

Serwis
Polska

strona 6

Rosja Jelcyn zaproponował Dumie powołanie Kirijenki na premiera

Serwis
Świat

strona 9

Finał PP w siatkówce 1. liga piłkarska

Serwis
Sport

strona 26/28

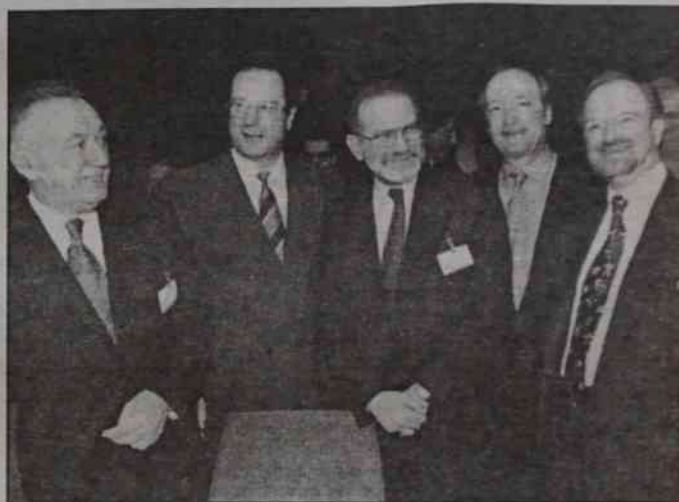
Unia Europejska otwiera proces akcesyjny dla kandydatów

11 krajów, które złożyły wnioski o członkostwo w Unii Europejskiej, w tym Polska, którą reprezentuje szef dyplomacji Bronisław Geremek, uczestniczy w rozpoczętym w poniedziałek 30 marca w Brukseli spotkaniu z przedstawicielami "15", oznaczającym otwarcie procesu akcesyjnego.

Przewodniczący Rady UE, szef brytyjskiej dyplomacji Robin Cook podkreślił, że poszerzenie jest historycznym procesem - kolejnym krokiem w kierunku jednoczenia rozbitego kontynentu europejskiego.

Cook powiedział, że wszyscy kandydaci będą uczestniczyć w procesie dostosowania do UE według tych samych kryteriów, i że Unia dostrzega jak wiele już zrobili oni na tej drodze. Dodał, iż członkostwo oznacza nie tylko przyjęcie praw i obowiązków, ale także efektywne wdrażanie dorobku UE, oraz że olbrzymią rolę w procesie poszerzenia odgrywać będzie program Partnerstwa dla członkostwa.

Według Cooka, w procesie poszerzenia Unii Europejską czekają dwa główne zadania: pomoc kandydatom oraz przeprowadzenie odpowiednich reform w samej Unii. (strona 2, 3)



Minister Spraw Zagranicznych Węgier Laszlo Kovacs (po lewej), Klaus Kinkel (2-gi od lewej), Minister Spraw Zagranicznych RP Bronisław Geremek, Hubert Vedrine i Robin Cook podczas spotkania w Brukseli.

Dewaluacja - czym nam grozi, co zapewnia, co oznacza w praktyce

Wskazówka "Kuriera"

O dewaluacji słyszeliśmy, trochę boimy się jej skutków, ale tak naprawdę, większość z nas niewiele rozumie z tego, co się stało. Nie wiemy, jaki wpływ będzie miała na nasze codzienne życie, co zmieni wokół nas. Nie wiemy, ile przez nią możemy stracić, ile zyskać. Czas najwyższy kogoś się zapytać, poradzić.

Zwróciliśmy się z wątpliwościami do znanego greckiego ekonomisty - pana Athanasiosa Papandropulosa.

strona 16, 17

**Czerwone Karty - ludzie,
to był tylko prima-
aprilisowy żart!**

strona 4

Drodzy Czytelnicy!
Od 100 numeru "KA"
rozpocznemy kurs gramatyki
języka nowogreckiego!

Papajoannu potępia bezpodstawną nagonkę na emigrantów

Minister przypomina, że rejestracja
trwać będzie tylko do 31 maja 1998

Minister pracy i ubezpieczeń społecznych Miltiadis Papajoannu potępił w piątek 27 marca falę rasistowskich postaw, jaką ostatnio wywołały serie informacji o przestępczości wśród obywateli albańskich. Minister zauważył, że to rasizm i ksenofobia stanowią największe społeczne zagrożenie. Jego zdaniem greckie media wywołały prawdziwą histerię, kreując wrażenie, jakoby kraj zalalała fala importowanej przestępczości. Minister zauważył, że zjawisko to nie miało podstaw w rzeczywistości, bowiem - jak powiedział - policyjne dane statystyczne nie dają podstaw aby mówić o takim wzroście przestępczości. Powiedział też, że według tych danych, emigranci odpowiadają jedynie za około 5% popełnionych przestępstw!

Minister jeszcze raz przypomniał, że rejestracja cudzoziemców pragnących żyć i pracować w Grecji, trwać będzie jedynie do 31 maja 1998. Dłuższej natomiast biura OAED będą przyjmować zaświadczenia o niekaralności, stanie zdrowia i inne dokumenty potrzebne do uzyskania Białych Kart. Jednakże ci, którzy nie dokonają rejestracji w wyznaczonym terminie - nie dostaną Zielonych Kart. Jeszcze raz można było usłyszeć, że nie będzie w tej kwestii ulgi. Minister powiedział, że do tej pory zarejestrowało się już 220 000 emigrantów, a codziennie dokonuje rejestracji około 4000 osób.

Pan Papajoannu obiecał, że w ciągu najbliższych dni opublikowane zostaną nowe zasady ubezpieczeń ika dla pomocy domowych.

Kwestia rosnącej fali rasistowskich postaw zaniepokoiła też premiera Kiriakosa i członków jego gabinetu, którzy wyprowadzają wątpliwość ksenofobii.

Dni Polskie w Atenach

Koncert Inauguracyjny

fotoreportaż
strona 14

P
R
O
G
R
A
M

strona 12



Także i "szwedzka droga do Unii" zaczęła wiele lat wcześniej. Integracja, harmonizacja z partnerami z EWG i międzynarodalizacja gospodarki przebiegały organicznie, krok po kroku" - dodał amb. Frank Belfrage, główny negocjator szwedzkiej wejścia do Unii. Już od 1988, a w wypadku Austrii od 1990 roku, trwało systematyczne sprawdzanie wszystkich ustaw i projektów ustaw w kącie ich zbieżności z powstającym prawem jednolitym. Równocześnie zaczęły w tych krajach tworzyć struktury międzyministerialne oraz grupy robocze i kierunkiem kompetentnych ministrów przygotowujące się do negocjacji najpierw

ΠΕΡΙΛΗΨΗ ΤΥΓΧΟΝΙΚ
ΠΟΛΙΤΙΚΩΝ ΔΑΔΑΖΩΝ ΥΠΕΡΝΟΤΗΤΑΙ
KURIER
ΤΕΝΣΚΑΙ
ΑΝΤΙΘΕΤΗΝ ΕΠΙΔΑΜΑΙΑΙΑ
ΠΟΛΙΤΙΚΗΝ ΕΠΙΔΑΜΑΙΑΙΑ ΤΗ ΑΒΕΝΑΕ

ΙΑΙΘΕΤΗΙΑ: ΚΟΥΡΕΡ ΕΚΑΘΗΚΗ ΕΠΕ
ΕΚΑΘΗΚΗ: Ουδωρσος Μινωρσος
ΔΕ ΥΟΥΝΤΗ: Αντλ Επιδάμαια
ΑΡΧΕΥΝΤΑΚΗ: Άνν Μινρ Απορσος
ΣΥΝΤΑΞΗ: Αντλ Επιδάμαια, Κουρσος
Γουρσος, Αλτλ Επιδάμαια Τανρσος,
Απορσος Μινρσος
ΑΝΤΑΘΕΡΕΡΕΡ: Μινωρσος Σουρρ
(Πουρσος)

Απορσος Αλτλ Επιδάμαια
Κουρρ Ατενκ, Μινρσος 42, Αβρσος 115 24
Σουρρ: τηλ. 64.30.839
fax 69.23.969
e-mail: kurier@primetheos.biz.gr

185N 1107-0358

POLSKA A UNIA EUROPEJSKA - KALENDARIUM

- 25.06.1988 - Podpisanie Wspólnej Deklaracji o ustanowieniu oficjalnych stosunków między Wspólnotami Europejskimi a Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.
- 09.1988 - Polska i EWG nawiązują stosunki dyplomatyczne. Początek rokowań w sprawie umowy o handlu oraz współpracy handlowej i gospodarczej (zakończonych w lipcu 1989 w Brukseli).
- 14-16.07.1989 - Na szczycie G-7 w Paryżu zapada decyzja o udzieleniu pomocy ekonomicznej Polsce i Węgrom w ramach programu PHARE (Poland, Hungary - Assistance for Reconstructing of their Economies); później do programu włączono inne państwa dawnego bloku komunistycznego.
- 07.1989 - Powstaje Misja Polska przy Wspólnocie Europejskiej w Brukseli.
- 19.09.1989 - W Warszawie zostaje podpisana umowa między Polską a EWG w sprawie handlu oraz współpracy gospodarczej.
- 1.01.1990 - Wspólnota znosi specyficzne ograniczenia importu towarów z Polski oraz zawiesza pozostałe ograniczenia. Polska wchodzi do Generalnego Systemu Preferencji, przysługującego polskim towarom dostęp do rynku Wspólnot Europejskich.
- 27.02.1990 - Mianowanie Jana Kulakowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej przy Wspólnotach Europejskich (do 30.06.1996).
- 05.1990 - Polskie MSZ składa formalny wniosek o rozpoczęcie rokowań w sprawie stowarzyszenia z EWG.
- 21.06.1990 - Polska składa w Komisji Europejskiej w Brukseli projekt układu stowarzyszeniowego w formie memorandum rządu.
- 22.12.1990 - Początek formalnych rokowań ze Wspólnotami Europejskimi (9 rund rokowań) podczas których ustalono treść układu regulującego kontakty Polski ze Wspólnotami w dziedzinach: polityki, gospodarki, handlu, finansów i kultury.
- 01.1991 - Polski rząd powołuje pełnomocnika ds. integracji europejskiej i pomocy zagranicznej (Jacek Saryusz-Wolski, do 15.10.96).
- 24.04.1991 - Prezydent Lech Wałęsa składa wizytę w brukselskiej siedzibie EWG.
- 22.11.1991 - Parafowanie Układu Europejskiego w Brukseli.
- 16.12.1991 - Podpisanie Układu Europejskiego, ustanawiającego Stowarzyszenie między Rzeczypospolitą Polską - z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi - z drugiej. Jednoczesne podpisanie umowy przejściowej, regulującej stosunki handlowe między stronami do czasu wejścia w życie Układu.
- 4.07.1992 - Sejm aprobuje Układ Europejski.
- 17.09.1992 - Parlament Europejski aprobuje Układ Europejski z Polską.
- 21/22.06.1993 - Szefowie państw i rządów UE na szczycie w Kopenhadze potwierdzają wolę przyjęcia państw stowarzyszonych - po wypełnieniu przez nie warunków wstępnych.
- 1.02.1994 - Układ Europejski wchodzi w życie.
- 8.04.1994 - Polska składa oficjalny wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej.
- 10.12.1994 - Na szczycie UE w Essen zostaje przyjęta "Strategia

przygotowania krajów stowarzyszonych do przystąpienia do Unii".

- 5/6.04.1995 - Robocza wizyta premiera Józefa Oleksego w siedzibie UE w Brukseli. Spotkania z przewodniczącym Komisji Europejskiej Jacquesem Santerem i wiceprzewodniczącym Leonem Brittanem. Rozmowa z premierem Belgii, Jean-Luc Dehaene'm. Wizyta w siedzibie NATO, rozmowa z sekretarzem generalnym NATO Willy Claesem. Wizyta w siedzibie UZE.
- 26/27.06.1995 - Na szczycie UE w Cannes zostaje przyjęta tzw. biała księga UE wskazująca niezbędne działania legislacyjne, jakie muszą podjąć kraje stowarzyszone w celu dostosowania gospodarki do nowego europejskiego rynku.
- 14.09.1995 - Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod nową siedzibę gmachu Misji Polskiej przy UE w Brukseli.
- 25-26.09.1995 - Wizyta przewodniczącego Komisji Europejskiej, Jacquesa Santera, w Polsce. Spotkania m.in. z prezydentem Wałęsą, premierem Oleksym, ministrem spraw zagranicznych Władysławem Bartoszewskim.
- 17-18.01.1996 - Wizyta prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Brukseli. Spotkanie z królem Belgii Albertem II i premierem Dehaene'm. Rozmowa z przewodniczącym Komisji Europejskiej, Santerem. Spotkania z sekretarzem generalnym UZE, Jose Cutileiro, oraz z sekretarzem generalnym NATO, Javierem Solaną.
- 30.06.1996 - Jan Kulakowski kończy swoją misję ambasadora RP przy Unii Europejskiej.
- 1.10.1996 - W ramach reformy centrum administracyjnego zostaje powołany Komitet Integracji Europejskiej (posiedzenie inauguracyjne 15.10.96). Na przewodniczącego Komitetu prezydent Kwaśniewski powołuje premiera Włodzimierza Cimoszewicza (14.10.1996). W skład Komitetu wchodzi ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, finansów, sprawiedliwości, przemysłu, pracy oraz rolnictwa.
- 15.10.1996 - Dotychczasowy pełnomocnik rządu ds. integracji europejskiej i pomocy zagranicznej, Jacek Saryusz-Wolski, zostaje odwołany ze stanowiska. Na jego miejsce zostaje mianowana prof. Danuta Huebner, sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej.
- 4.11.1996 - Ambasador RP przy Unii Europejskiej, Jan Truszczyński, składa listy uwierzytelniające w Brukseli (data nominacji - 7.10.1996).
- 28.01.1997 - Rada Ministrów przyjmuje dokument pn. Narodowa Strategia Integracji, określający główne cele integracji Polski z Unią Europejską i zasady koordynowania ich realizacji przez administrację rządową.
- 6-7.02.1997 - Wizyta w Warszawie wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej, Leona Brittana. Rozmowy z prezydentem Kwaśniewskim, premierem Włodzimierzem Cimoszewiczem, ministrem spraw zagranicznych Danielem Rosatim, ministrem gospodarki Wiesławem Kaczmakiem.
- 19-21.02.1997 - Wizyta w Brukseli premiera Cimoszewicza. Spotkania z przedstawicielami władz królestwa Belgii, w tym z premierem Dehaene. Wizyta w siedzibie Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), rozmowy w Komisji Europejskiej (spotkanie z przewodniczącym Komisji, Santerem), spotkanie z Radą NATO i sekretarzem generalnym NATO, Solaną.

5-6.03.1997 - Wizyta w Brukseli marszałka Sejmu, Józefa Zycha. Spotkanie 10 państw Europy Środkowej i Wschodniej stowarzyszonych z UE z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, Josem Marią Gil-Roblesem. Robles w rozmowie z marszałkiem Zychem zapewnia go, że Polska będzie jednym z pierwszych krajów, które znajdą się w Unii Europejskiej.

16-18.06.97 - Na szczycie Rady Europejskiej w Amsterdamie państwa członkowskie UE uzgadniają poprawy do Traktatu z Maastrichtu. Zasadnicza reforma instytucji UE z myślą o przyszłym poszerzeniu Unii zostaje odłożona na później. Zostaje ustalony harmonogram poszerzenia Unii: 16.07.1997 ma być dokonana ocena kandydatów, w grudniu 1997 wybór grupy pierwszych państw, z którymi na początku 1998 rozpoczną się indywidualne negocjacje. Dwanaście państw kandydujących do Unii zostaje oficjalnie powiadomionych o tych ustaleniach na spotkaniu w Amsterdamie 27.06.97. Premier Holandii Wim Kok i przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Santer zapewniają, że brak kompromisu między członkami Unii w sprawie reformy jej instytucji nie opóźni przyjmowania do niej nowych członków.

16.07.97 - Komisja Europejska na forum Parlamentu Europejskiego rekomenduje do negocjacji członkowskich sześć państw: Polskę, Czechy, Estonię, Słowenię, Węgry i Cypr.

31.10.97 - Ryszard Czarnecki zostaje zaprzysiężony na stanowisku ministra - przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej.

27.11.97 - Wizyta w Brukseli premiera Jerzego Buzka. Rozmowa z przewodniczącym Komisji Europejskiej Jacquesem Santerem, który zapewnia polskiego premiera, że wraz z szefami rządów innych państw kandydujących do Unii będzie zaproszony do Luksemburga na spotkanie z przywódcami Piętnastki 13 grudnia 1997. Spotkanie ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka oraz szefa KIE, Ryszarda Czarneckiego, z komisarzem UE Hansem van den Broekiem. Rozmowy na temat obniżki cła na importowane z Unii do Polski wyroby stalowe. Kontrowersje wokół zakazu wwozu do Unii polskich wyrobów mleczarskich. Spotkanie ministra Geremka z członkami Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu Europejskiego. Wizyta premiera Buzka w siedzibie NATO, spotkanie z sekretarzem generalnym NATO Javierem Solaną.

13.12.97 - Wizyta premiera Jerzego Buzka w Brukseli. Polska oraz pięć innych państw - Czechy, Węgry, Słowenia, Estonia i Cypr - zostają oficjalnie zaproszone do podjęcia dwustronnych rozmów o członkostwie, których początek zapowiedziano na 31.03.98.

5.02.1998 - Jan Kulakowski otrzymuje nominację na głównego negocjatora sprawy członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

12.03.98 - Inauguracyjne obrady Konferencji Europejskiej, nowo powstałej organizacji, która ma się zbierać raz do roku i skupiać obecnych członków Unii Europejskiej, państwa kandydujące do Unii i "państwa zaproszone". Polskę reprezentują premier Jerzy Buzek, minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek i szef Komitetu Integracji Europejskiej Ryszard Czarnecki. (PAP)

sprawie EOG, a następnie do pełnego członkostwa.

Wszędzie temu procesowi przewodziło MSZ, po czym do nadzoru nad nim włączał się urząd premiera. Wszędzie w mniejszym lub większym stopniu w przygotowaniu, a następnie w negocjacje zaangażowanych było kilkuset ministerialnych ekspertów. Ambasador Finlandii ocenia ich liczbę na 500-600. W Szwecji ponad 400 ekspertów było włączonych - nie przez cały czas, ale przynajmniej na jednym z etapów - w proces negocjacji.

Samych negocjatorów przyjeżdżało regularnie do Brukseli 8-10 z każdego kandydującego kraju, przy czym połowę stanowił wciąż ten sam "trzon" ekipy negocjacyjnej, a resztę - zmieniający się doradcy z różnych dziedzin. Delegacja austriacka przewoziła ze sobą przedstawicieli partnerów socjalnych i krajów związkowych. Po wynegocjowaniu udziału w EOG, dla trzech krajów najważniejsze było uzgodnienie zasad dalszego dotowania

rolnictwa górskiego (Austria) lub subpolarnego (Finlandia i Szwecja), wsparcia słabo zaludnionych obszarów nowymi formami polityki strukturalnej, zachowanie wyższych niż w Unii standardów ochrony środowiska i konsumentów, a ponadto dla Skandynawów - utrzymanie kontroli nad rynkiem mocnych alkoholi, a dla Austriaków - nad tranzytem drogowym przez Alpy i dostępem cudzoziemców do rynku nieruchomości (rezydencji w Alpach). Ze znalezieniem negocjatorów i doradców nie było problemów. Trzy rządy dysponowały już dużą liczbą fachowców doświadczonych w pracy z OECD, EFTA i samą EWG, z którą łączyła członków EFTA umowa o wolnym handlu. Istotną rolę w procesie przygotowań i negocjacji odegrały też ich misje przy EWG, przekształcone w stałe reprezentacje po uzyskaniu członkostwa. Przed rozpoczęciem rokowań o EOG zatrudniały one po około 20 pracowników merytorycznych, po wejściu do Unii od 40 w wypadku 5-milionowej Finlandii do ponad 50 w wypadku Austrii i Szwecji liczących odpowiednio 8 i prawie 9 mln

mieszkańców.

Poza samego rządu, który był ostateczną instancją podejmującą ważne decyzje w sprawach przystąpienia do UE, wszędzie istniały ciała koordynujące z udziałem osobistości wysokiego szczebla. W Szwecji zbierali się sekretarze stanu wszystkich ministerstw, ale systematyczny nadzór na całością procesu miała grupa kluczowych ministrów z premierem, a więc coś w rodzaju polskiego Komitetu Integracji Europejskiej. W Austrii działała 60-osobowa międzyministerialna grupa koordynacyjna dyrektorów politycznych ministerstw, stanowiących najwyższy szczebel administracji i mających bezpośredni dostęp do ministrów. Szczególnym doświadczeniem Austrii było dokooptowanie do tej grupy partnerów socjalnych (przedstawicieli izb gospodarczych, pracowniczych i rolnych, federacji przemysłu i związków zawodowych), banku centralnego i krajów związkowych. Chodziło o włączenie do procesu "społeczeństwa obywatelskiego", aby

zapewnić później zgodę narodową wokół traktatu akcesyjnego i pomysły wynik refrendum w tej sprawie. Stąd towarzyszący austriackim negocjatorom przedstawiciele partnerów socjalnych i landów mogły na miejscu konsultować kolejne kompromisy. Również rządy Finlandii i Szwecji starały się - z myślą o przyszłym referendum - włączyć do procesu partnerów socjalnych. Rząd szwedzki zaczął od wynegocjowania z partiami opozycyjnymi szczegółowej "platformy narodowej", uwzględniającej także opinie przemysłu, związków zawodowych, organizacji obrońców środowiska. "Jeśli w kraju dochodziło do jakiegokolwiek dyskusji - wyjaśnił amb. Belfrage - odwoływaliśmy się do platformy i przypominaliśmy, że postępujemy zgodnie z tym, co uzgodniliśmy. Na końcu porównaliśmy platformę z wynikami negocjacji i mogliśmy 'odbić' wszystkie jej punkty, choć w kilku wypadkach być może nie osiągnęliśmy w stu procentach tego, co chcieliśmy".

Jacek Świątek (PAP)

Czerwone Karty – ludzie, to był tylko prima-aprilisowy żart!

Drozy Czytelnicy, oczywiście artykuł pt. "Czerwone Karty - prawo pobytu bez ubezpieczenia" – który zamieściliśmy w nr. 94/478 na str. 5, to był tylko żart prima aprilisowy! Nie będzie żadnych dożywnych Czerwonych Kart w zamian za złożenie broni do biur zatrudnienia. Mimo, że treść artykułu jasno wskazywała, że chodzi nam o rozśmieszenie czytelników, podobno część osób "wzięła go na poważnie". Jak słyszeliśmy, do biur OAED w samych tylko Atenach wskutek tegoż nieporozumienia złożono w urzędach zatrudnienia 115 rakiet ziemia-ziemia, 100 pocisków przeciwpancernych, dwa granaty bez zawłeczki, trzy miny ziemne i jedną morską, czterdzieści cztery czołgi z okresu II wojny światowej, dużą ilość plastikowych oraz prawdziwych karabinów maszynowych oraz pożyczony samolot bombowy. Urzędnicy wpadli w panikę, bowiem zaplecza OAED nie mogły pomieścić znoszonej tam broni.

Emigranci domagający się batoników marki Snickers od sponsora Czerwonych Kart zorganizowali manifestację na placu Omonia i wystosowali list protestacyjny do "Kuriera Ateńskiego", którego treści z przyczyn estetycznych nie przytoczymy.

Wszystkich, którzy dali się nabrać serdecznie przepraszamy!

Emigranci i ich miejsce w greckim systemie edukacyjnym

Jednym z nadrzędnych tematów, związanych z pobytem emigrantów w Grecji, jest problem edukacji ich dzieci. Pomimo, iż niektóre tutejsze społeczności – jak na przykład wspólnota polska, arabska czy filipińska – długoletnimi staraniami doprowadziły do założenia swoich szkół, większość emigrantów nie rozwiązała tego problemu. Obecnie, kiedy w Grecji trwa legalizacja cudzoziemców, będących obywatelami państw spoza Unii Europejskiej, edukacja młodych jest jednym z najważniejszych zadań, przed którym staje obecnie greckie Ministerstwo Edukacji.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że do greckich szkół uczęszczają również dzieci i młodzież innych narodowości. Czasami są one integralną częścią klasy, czasami, jak na przykład w rejonie Agia Paraskewi, tworzy się dla małych Cyganów czy Albańczyków, osobne grupy, w których oprócz języka greckiego, mogą oni również zdobywać wiedzę o kulturze swego państwa w ojczystej mowie.

To właśnie jest celem tutejszego ministerstwa, które we wrześniu br. zamierza wydać pięciojęzykową broszurę (po grecku, albańsku, angielsku, rosyjsku i arabsku), w celu przybliżenia wszystkim zainteresowanym warunków i zasad, jakie będą obowiązywać emigrantów, starających się o wykształcenie dla swoich dzieci w greckich placówkach edukacyjnych. W publikacji tej znajdzie się również, przygotowywane obecnie nowe prawo, regulujące działalność szkół w kontekście przebywających w Grecji legalnie cudzoziemców.

Pomimo jednak nawet najszczerzych chęci ze strony Ministerstwa Edukacji, temat ten jest pozbawiony problemów. Wielu nauczycieli obawia się „agresywnych wystąpień rasistowskich”, które mogą zostać spowodowane ostatnimi ostrymi opiniami, publikowanymi w greckich mediach. Istnieją również wykładowi, którzy twierdzą, że cudzoziemscy uczniowie przeszkadzają w realizacji programu edukacji. Im większa

liczba obcych studentów, tym większy problem dla nauczyciela, wykładającego swój materiał. W niektórych placówkach zatrudniani są na przykład nauczyciele albańscy. Ministerstwo Edukacji oficjalnie potwierdza opinię, że w Grecji istnieje ponad 300 klas szkoły podstawowej, do których uczęszczają wyłącznie dzieci cudzoziemców oraz ponad 1000 klas dodatkowych, w których cudzoziemscy uczniowie mogą wyrównywać różnice programowe i „dopasowywać się” do greckiej szkoły, niezależnie od pochodzenia. Greckie szkoły się bezpłatne, podobnie jak wymagane w nich podręczniki.

ABC DLA CUDZOZIEMSKICH UCZNIÓW W GRECJI

Uczniami jakich szkół greckich mogą stać się cudzoziemskie dzieci i młodzież?

Podstawowym celem Ministerstwa Edukacji jest integracja cudzoziemskich uczniów w regularnych szkołach publicznych, w których, z myślą o zlikwidowaniu bariery językowej, utworzone zostaną klasy wyrównujące poziom języka greckiego. Nie wyklucza się również założenia klas, uczniami których byłby osoby reprezentujące tę samą narodowość i kulturę. Cudzoziemscy uczniowie mogą

również uczęszczać do szkół edukacji interkulturalnej a także do prywatnych szkół językowych. Co to są Szkoły Edukacji Interkulturalnej?

Są to szkoły podstawowe i średnie, utworzone z myślą o powracających do Grecji repatriantach. Później uczęszczali do nich uczniowie narodowości cygańskiej oraz muzułmanie. Dziś przyjmuje się do nich uczniów cudzoziemskich. Wykładowcami są tutaj specjalnie przeszkoleni nauczyciele, realizujący program przystosowany do wielonarodowościowej społeczności szkoły. W niektórych placówkach na terenie Attyki wykłada się również język angielski, w Salonikach natomiast – język niemiecki.

Które to są szkoły?

Na terenie Grecji istnieje ogółem trzynaście tego typu szkół, m.in.:

- Szkoła Podstawowa dla Repatriantów w Alsoupolis;
- Pierwsze Gimnazjum i Liceum w Varimpompi
- Szkoła Podstawowa dla Repatriantów w Amfitei;
- Drugie Gimnazjum i Liceum w Elinikonie;
- Szkoła Podstawowa, Gimnazjum i Liceum dla Repatriantów w Salonikach
- 87 Szkoła Podstawowa w Atenach (Botanikos);
- Szkoła Podstawowa, Gimnazjum i

Liceum w Rodopi
Jakie dokumenty są wymagane podczas zapisów?

- świadectwo urodzenia
 - świadectwo szkolne (jeśli zainteresowani uczniowie uczęszczali do szkół w kraju swego pochodzenia);
 - świadectwo zdrowia;
 - pozwolenie na pobyt w Grecji (lub dokumenty stwierdzające złożenie aplikacji na Białą lub Zieloną Kartę);
- Czy w sytuacji, kiedy ktoś nie posiada ww. czterech dokumentów, może również zostać zapisany do szkoły?**
- Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Edukacji (Φ 6/370/1118/20-9-1995), uczeń nie posiadający wymaganych dokumentów nie może zostać zapisany do szkoły, z wyjątkiem sytuacji, kiedy pochodzi on z rodziny uchodzącej politycznej (co należy udowodnić na piśmie) lub pochodzi z regionu, na terenie którego toczy się wojna. W przeciwnym razie uczniowie, nawet jeśli będą uczestniczyć w zajęciach, nie otrzymają żadnych oficjalnych dokumentów. Nie są oni włączeni w szkolne raporty. Jeśli natomiast zależy im na otrzymaniu świadectwa stwierdzającego poziom ich wiedzy, są oni zobligowani do zdania specjalnych egzaminów (Ustawa Prezydencka 155/78).

Nowy wygląd trzech starych placów

Centralna część stolicy Grecji wchodzi w ostatni etap swej transformacji. Ostatni raz architektura Aten miała przejść gruntowną modernizację w połowie lat sześćdziesiątych, kiedy jeszcze Grecją rządziła junta pułkowników. Planowano wówczas przebudować Ateny i uczynić z nich prawdziwą europejską metropolię. Dzisiaj, po ponad trzydziestu latach, Ateny raz jeszcze przystępują do metamorfozy, zamierzając definitywnie zmienić swoje miejsce i rolę w świecie. Patrząc na miasto przez pryzmat wybudowanych w latach sześćdziesiątych gmachów, okolica ozdobiona tą architekturą wydaje się być licha, prowincjonalna i stara. Efektowne niegdyś budynki publiczne stojące przy ulicy Stadiou i Panepistimiou, wyglądają dzisiaj jak podrzędne domy towarowe, które lata swej świetności mają już dawno za sobą. Plac Omonia, na środku którego tryskała kilkanaście lat temu udu



Trzy główne ateńskie place – Omonia, Sintagma i Monastiraki – wyznaczające równocześnie granice historycznej dzielnicy miasta, oczekują na swoje nowe „oblicze”. Ostateczne decyzje związane ze zmianami, mają zostać ogłoszone jesienią tego roku. Wraz z firmą budowlaną, do dzieła przystąpią szeregi naukowców i konsultantów, którzy będą ochraniać przed zniszczeniem historyczne zabytki. Zasięg modernizacji ma być dość rozległy, a jej wyniki mają rzucić się w oczy. Już od samego początku każdy powinien zauważyć pozytywne zmiany w rejonach mijanych na co dzień. Również plac Kotzia, położony w połowie ulicy Athinas pomiędzy placem Omonia a placem Monastiraki, ma zostać poddany gruntownej przebudowie. Od kilku lat planuje się tutaj, wystawienie poleźnego, podziemnego parkingu. Realizacja

tego kontrowersyjnego planu sprzeciwia się w szczególności Główna Rada Archeologów (KAS), która opublikowała raport dotyczący historycznej roli tej okolicy. Jak wynika z przeprowadzonych prac wykopaliskowych, rejon placu Kotzia obfituje w antyczne ruiny, które, choć nie są do końca odkryte i zabezpieczone, stanowią również bezcenną wartość narodowego dziedzictwa Grecji. Lokalizacja, rozmiar, a przede wszystkim znaczenie placu Kotzia nie mogą wpłynąć destrukcyjnie na znajdujące się tutaj ruiny.

Czy Ateny staną się piękniejszym miastem? Sceptycznych odpowiedzi udzielają zwłaszcza ci, którzy tutaj żyją. Zgodnie jednak z obietnicami plac Sintagma, wypełniony XIX-wiecznymi posesjami, przemieni się w poważną konkurencję pobliskiego placu Kolonaki. Okolice Omonia – ateńska Wieża Babel, obecnie miejsce spotkań selekcyjnych emigrantów, wraz z dzielnicami Psimi i Keramejkon wypycha się nowoczesnymi barami, restauracjami i sklepami. Plac Monastiraki – współczesne pozostawstwo po ottomańskich bazarach – zostanie włączony w okrąg turystyczny Placu. Na razie jednak są to tylko obietnice. W ich realizacji będzie nam wolno wierzyć dopiero wtedy, kiedy znikną poleźne dziury, pozostawione przez firmę Melite Atiki.

Ateny - Tel. 22 21 121 - 32 35 638
Thessaloniki - Tel. 26 96 19 24 96 00

Wymagamy 4-6 lat woli i paszport. Bismarck podoba się, ponieważ słońce.
Pamiętajcie, nie ma czegoś takiego jak „dobry klimat”.
Kuchnia grecka to nie jest kuchnia. To jest kuchnia. To jest kuchnia. To jest kuchnia.
Wszystkie rzeczy są w swoim miejscu. W swoim miejscu. W swoim miejscu.
Wszystkie rzeczy są w swoim miejscu. W swoim miejscu. W swoim miejscu.

LOT

Nie jesteśmy największymi,
ale chcemy być najlepszymi

Ateny w wodzie i ciemnościach

Połączenie bardzo silnego wiatru, intensywnych opadów i nagłego spadku temperatury spowodowało, że stolica Grecji i ogromna część kraju zostały nagle sparalizowane na kilka dni. Zaczęło się od wichury (siła wiatru gdzieś do 12 Bofortów) i deszczowej pogody, które w dzień święta narodowego, 25 marca, zatrzymały Greców w domach. W nocy z 25 na 26 03 nad Atyką przeszła ciężka burza a nad całą południową częścią kraju rozszalały się śnieżyce i ulew. Meteorologowie nazwali to połączenie różnych niekorzystnych zjawisk meteorologicznych „bombą pogodową”. Spowodowało ono, że w całym kraju zamari transport, a niektóre wioski zostały zupełnie odcięte od świata. Silny wiatr, który okazał się najbardziej destrukcyjny, przewrócił tysiące drzew, spowodował zniszczenia sieci elektrycznej, powalając słupy wysokiego napięcia, unieruchomił lotniska i porty. Woda zalała olbrzymie połacie dzielnic w stolicy. Ocenia się, że wielkie szkody odniosła cała grecka infrastruktura.

Gluchy, ciemny czwartek



We czwartek z powodu zniszczeń spowodowanych pogodą Ateńczycy zostali pozbawieni prądu, telefonów a wielu okolicach miasta także wody. O godzinie 14 10 cała stolica „wygasła” na długie godziny. Dwie główne linie wysokiego napięcia, które dostarczają prąd do miasta z północnej Grecji zostały przerwane. Trzecia linia – awaryjna – była akurat nieczynna, z powodu prowadzonych przy niej prac wykończeniowych. W ten sposób całe Ateny dziewięć godzin pozostawały zupełnie bez elektryczności. Dzięki podjęciu szybkich działań przez rząd, który zebrał się wieczorem na specjalnym posiedzeniu, jeszcze tego samego dnia późnym wieczorem uruchomiono nieczynne od jakiegoś czasu elektrownie w Lawrio i Keratsini, dzięki czemu można było stopniowo przywracać energię miastu: dzielnicę po dzielnicy. W

niektórych dzielnicach światło dotarło do mieszkań dopiero w piątek po południu. Wielkich słupów na górze Parintha, przewodzących prąd do miasta z północy kraju, nie udało się naprawić ze względu na to, że ciężki śnieg pokrył wzniesienie i uniemożliwia prace inżynierom. Ocenia się, że ich naprawa zajmie co najmniej trzy tygodnie. W związku z tym władze nieustannie apelują do mieszkańców, aby nie przeciążać linii, bo niebezpieczeństwo ponownej generalnej awarii wisi nieustannie nad miastem.

Żegnajcie dziesiątki tysięcy ateńskich drzew

Największe zniszczenia zanotowano w tych dzielnicach, które zaatakowały równocześnie wiatr, woda i odcięcie od świata. Mieszkańców dzielnicy Ano Liosja musiano ewakuować z zalanych domów wojsko. Ano Liosja, jedna z najbardziej zagrożonych dzielnic Aten zamieniła się w zimny basen o powierzchni ponad 1000 akrów. W części zamieszkałej przez grupę Cyganów woda osiągnęła ponad



wielu miejscowości na północy i południu kraju od świata. Na południowym Peloponezie warstwa śniegu we czwartek i piątek sięgała nawet 70 centymetrów. Ta gruba, ciężka warstwa spowodowała tu i ówdzie zapadnięcie się przeciążonych dachów, wybite okien. Co najmniej 10 szkolnych budynków zostało zniszczonych. Połamane drzewa zerwały instalacje wysokiego napięcia i samochody w miastach Patras, Romanos, Elaktra. Oczywiście nie obyło się bez ofiar i poszkodowanych. Na Rodos zatonął we wzburzonym morzu 39-letni Ibrahim Sulejman – członek załogi barki „Kapitan Christos”, która przycumowała w zatoce Akadias, miotana wiatrem o sile 12 Bofortów.

W Trikala zaginęły 2 osoby, które wyszły zatrzymanej przez trudne do pokonania zasy pęczarów i chciały pieszo dotrzeć do miasta. W okolicach Wolos cztery osoby odnalezione w zaspach trzeba było natychmiast przewieźć do szpitala. Na drogach Arkadii utknęło w zaspach ponad 400 samochodów. W mroźnej aurze, bez jedzenia, i picia zmotoryzowani oczekiwali na pomoc przez kilka godzin. W Chania na Krecie padał brązowy deszcz – woda z błotem przyniesionym przez niezwykle silne wiatry aż z... Afryki.

Unieruchomieni

Autostrady w okolicach Patras, Tripoli, Agrinio, Karpenitsi i Kalawrita

były zasypane śniegiem i pokryte pianą połamanych drzew. W górach i we wschodniej Macedonii, w okolicach Greweny, Floriny, Kastorii, Pierii poruszały się wyłącznie pojazdy opatrzone w latarnie. Na dodatek, na północnym wschodzie kraju pod koniec tygodnia dalej padał śnieg.

Nie tylko podróż drogą lądową była niemożliwa. Prawie wszystkie lotniska i porty pozostawały w czwartek zamknięte. Burze i wiatry wiejące z prędkością ponad 100 km na godzinę uniemożliwiały start i lądowanie samolotów na lotnisku ateńskim, które 26 marca pozostawało zamknięte całą dobę. Wszystkie samoloty lecące z zagranicy kierowano do portów lotniczych w Salonikach (gdzie pogoda była znacznie lepsza, ale na zatłoczonym lotnisku zapanował prawdziwy chaos), na Korfu i do Kavalii.

W sobotę 28 marca sytuacja powracała powoli do normy. Wyłączenia prądu w stolicy odbywały się sporadycznie, ale były nieuniknione, aby nie spowodować przeciążenia systemu i ponownego „zaciemnienia” Aten. Ostrzegano, że problemy w dostawie prądu mogą potrwać jeszcze około 10 dni. Otwarto większość lotnisk i dróg. Mieszkańcy stolicy i innych okolic rozpoczęli liczenie strat. Ale na Peloponezie jeszcze w niedzielę ponad 100 zasypanych śniegiem wiosek pozostawało bez elektryczności.

Rząd, opozycja i „kryzys pogodowy”

Rzecznik rządu, Dimitris Reppas, w oświadczeniu dla prasy stwierdził, że rząd jest całkowicie usatysfakcjonowany działaniami państwa podjętymi w obliczu katastrofy wywołanej „kryzysem pogodowym”. Stwierdził, że mobilizacja poszczególnych instytucji zapobiegła powstaniu zamieszania i problemom w okolicach, w których dawniej, podczas większych opadów notowano poważne straty, jak np. w zachodniej Atyce. Wina za sytuację w Ano Liosja obciążył w imieniu rządu Reppas tych mieszkańców, którzy z uporem zamieszkują nie przystosowany do tego obszar (zwany zresztą ze względu na warunki geofizyczne „Jeziorem”) i odmówili współpracy z siłami porządkowymi, które miały wcześniej ewakuować ich z zagrożonych rejonów i podjąć odpowiednie środki.

Dla opozycji katastrofa wywołana warunkami pogodowymi stanowi okazję do skrytykowania nieudolności aparatu państwowego. I tym razem rządzącym „nie uszło więc na sucho”. Miliadis Ewert, były przewodniczący Nea Demokratia, zaatakował rząd, mówiąc, że całkowite przerwanie dostaw prądu do Aten stworzyło zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Jego zdaniem, zdarzeniu temu można było zapobiec, przeprowadzając wcześniej usprawnienie całej sieci elektryczności w stolicy. Atak na rząd przypuścił też obecny przywódca tego ugrupowania Kostas Karamanlis. „Podczas, gdy rząd prezentuje sobą stan bezprecedensowego rozkładu, prezydentury rządowi żyją w swoim świecie za szybą i wyrażają zadowolenie z funkcjonowania bankrutującego mechanizmu państwowego” – mówił Karamanlis komentując wypowiedzi czynników rządowych. Grecka Partia Komunistyczna oświadczyła, że decyzje rządu związane z prywatyzacją przedsiębiorstw nie pozwalają na podjęcie przez państwo niezbędnych prac, które zabezpieczyły by bezpieczeństwo obywateli.

Tymczasem ministrowie mają ręce pełne pracy. Najwięcej zmarł w małym mieście Waso Papandreu. W związku z ciągłym zagrożeniem, jakie powoduje niesprawną sieć elektryczną, dostarczającą prąd na teren całej Atyki, konieczne okazuje się natychmiastowe ukończenie dodatkowych linii wysokiego napięcia. Trzecia główna linia dostarczająca prąd do stolicy (która, jak się okazało, jest niezbędna) powinna była zostać ukończona jeszcze w bieżącym roku. Jednakże przeciwko jej budowie protestowali mieszkańcy północnej Atyki, którzy obawiają się, że jej zainstalowanie stworzy zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa osób



zamieszkałych w pobliżu konstrukcji. Mieszkańcy wsi Krioneri, nad którą przebiegała już dwie inne linie wysokiego napięcia uważają, że właśnie sąsiedztwo tych instalacji wpłynęło na niezwykle wysoki procent przypadków zachorowań na raka w ich okolicy. A więc prace zostały wstrzymane na długie tygodnie.

W sobotę 28 marca pani minister obiecała jednak, że nowa linia stanie przed upływem 1998 roku, bez względu na to, do jakich środków będzie się trzeba uciec. Plany budowy tej linii istniały zanim powstało osiedle – twierdzi ministerstwo, dodając, że badania nie potwierdziły zdrowotnych obaw mieszkańców. Minister środowiska naturalnego Kostas Laliotis, w poniedziałek, 30 marca, podczas specjalnego posiedzenia zwołanego dla przedstawicieli tego resortu, zarządził rozpoczęcie konstrukcji nowego systemu kanalizacyjnego przez Ateński Wodociąg – EYDAP, oraz nakazał tejże instytucji wypłacenie odszkodowań dla 200 bezdomnych rodzin. Które utraciły dach nad głową w skutek powodzi. Na razie odszkodowania obliczył tylko burmistrz Ano Liosja. Inni mieszkańcy poszkodowanej rodziny chcą przekazać zapomogę w wysokości 200 tysięcy drachm.

Rządowe obietnice stworzenia nowych zabezpieczeń przed katastrofami pogodowymi przyjmowane są przez obywateli co najmniej sceptycznie. Mniejszymi, że rząd hojnie rzucił obietnicami, co każdej katastrofie, ale w jakim czasie potem o wszystkim się zapomina, a plany pozostają tylko planami i tak już jest od lat.

KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	313	321
Niemcy (marka)	172	177
Kanada (dolar kan.)	221	227
ECU	341	351

Proboszcz z Prusic odmówił pochówku

26.3. Wrocław - Ksiądz proboszcz Marian Mądry z parafii rzymskokatolickiej w Prusicach (woj. wrocławskie) odmówił kilka dni temu pochowania jednego z parafian - poinformowała Bożena Chrydzak z Urzędu Gminy. Zmarłego 48-letniego mężczyznę pochowała na cmentarzu parafialnym jego rodzina. "Ksiądz nie chciał pochować zmarłego na cmentarzu, bo ten rzekomo nie chodził do kościoła i nie przyjmował księdza po koleżeńcu" - powiedziała B. Chrydzak. Rodzina zmarłego sama wykopała grób i dokonała pochówku. Stefan Kruszek - ksiądz notariusz z Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu odmówił komentarza w tej sprawie.

Wiceminister Miller: koszt referendum to ok. 70 mln zł

28.3. Kraków - Ok. 70 mln zł kosztować może zorganizowanie referendum w sprawie reformy administracji, a więc niewiele mniej, niż organizacja wyborów - ocenił w sobotę w Krakowie wiceminister finansów Jerzy Miller.

Jeśli SLD przedstawi mapę podziału kraju na 17 województw i określi ich kompetencje, ministerstwo finansów może w ciągu 3 godzin zaprezentować analizy finansów dla tego wariantu - powiedział dziennikarzom wiceminister tego resortu.

Wiceminister finansów ma nieoficjalne informacje, że w 2000 r. Komisja Europejska przekaże może Polsce ok. 1 mld ecu dotacji celowej na inwestycje i przekształcenia w rolnictwie, ochronie środowiska oraz transporcie. "Drugie tyle musi na te cele przeznaczyć polski rząd" - powiedział i dodał, że aby rozdzielać pieniądze, w państwie muszą istnieć podmioty polityki regionalnej.

Koreański kurier polskiego MSZ?

29.3. Warszawa - Służby graniczne zatrzymały w sobotę na lotnisku Okęcie obywatela Korei Południowej, przy którym znaleziono kilkadziesiąt wystawionych in blanco polskich wiz pobytowych - dowiedział się PAP z nieoficjalnych źródeł. W bagażu zatrudnionego w warszawskiej fabryce samochodów Daewoo-FSO Koreańczyka, który zamierzał odlecieć do Frankfurtu nad Menem, ujawniono 500 tzw. naklejek wizowo-pobytowych oraz 250 naklejek wizowych sprawianych do podjęcia pracy w Polsce. Służbom granicznym Koreańczyk okazał dokument wystawiony przez Departament Konsularny Wychodźstwa polskiego MSZ, z którego wynika, że odbiorcą naklejek wrzowych miała być ambasada RP w Seulu. Z informacji uzyskanych przez PAP wynika, że tzw. naklejki wizowe są dokumentami, którymi dysponować mogą jedynie polskie placówki dyplomatyczne. Ich przewożeniem za granicę zajmują się wyłącznie oficjalni kurierzy dyplomatyczni polskiego MSZ. (PAP)

SLD wniósł do Sejmu projekt ustawy o 17 województwach

26.3. Kraków - W czwartek klub parlamentarny SLD złożył w Sejmie projekt ustawy zakładający utworzenie 17, a nie - jak chce rząd - 12 województw. Zapowiedział to wcześniej tego samego dnia w Krakowie wiceprzewodniczący klubu Jerzy Szmajdziński. SLD chce jednak, by przed podjęciem decyzji o podziale kraju Sejm podjął uchwałę o trybie wdrażania reformy. Projekt SLD zakłada utworzenie dodatkowych 5 województw istniejących przed reformą administracyjną z 1975 r.: opolskiego, kielecko-częstochowskiego, koszalińsko-słupskiego, zielonogórskiego i bydgosko-kujawskiego. SLD zachęca koalicję rządzącą, aby zrezygnowała z pierwszego czytania projektów ustaw, ale gdyby na najbliższym posiedzeniu Sejmu (w przyszłym tygodniu) koalicja "upierała się" przy rozpatrzeniu swojego projektu, to Sojusz chce, aby projekt ten był dyskutowany wraz z propozycją SLD. Szmajdziński podkreślił, że Sejm najpierw powinien podjąć uchwałę o trybie i zasadach wdrożenia reformy

samorządowej.

Projekt takiej uchwały klub SLD złożył w czwartek w Sejmie. Sojusz proponuje, aby Sejm ustanowił tryb wdrażania reformy: najpierw ustawy kompetencyjne, potem finansowe i symulacja budżetów nowych jednostek samorządowych, później ustawy precyzujące liczbę i kształt nowych jednostek podziału terytorialnego kraju, a na końcu ordynacje wyborcze do nowych samorządów.

SLD domaga się przedstawienia projektów ustaw finansowych - źródeł dochodów nowych podmiotów, symulacji ich budżetów, zasad funkcjonowania systemu finansów publicznych - w wariantach dla 350 i 250 powiatów oraz dla 12 i 17 województw.

"Wnosimy, aby na najbliższym posiedzeniu Sejmu odbyło się pierwsze i drugie czytanie projektu uchwały, chyba że odpowiednie komisje sejmowe, kierowane przez posłów AWS-u, złożą sprawozdanie z prac nad projektem uchwały, którą wniósł poseł Łopuszański w imieniu posłów AWS-u" - stwierdził Szmajdziński.

Projekt uchwały złożony 14 stycznia przez Jana Łopuszańskiego i podpisany przez grupę 20 posłów AWS zakłada również najpierw rozpatrzenie wszystkich projektów ustaw związanych z reformą administracyjną, a dopiero później podjęcie decyzji o podziale kraju. Zdaniem Andrzeja Urbańczyka, rzecznika Klubu Parlamentarnego SLD, zgłoszenie projektów Sojuszu jest "konstruktywną próbą przełamania impasu, w którym znalazła się idea reformowania samorządowego i administracyjnego kraju".

Porządek dzienny danego posiedzenia izby ustala marszałek w porozumieniu z Konwentem Seniorów. Wniosek SLD będzie omawiany najprawdopodobniej w najbliższym wtorek w przeddzień posiedzenia Sejmu. W czwartek marszałek przebywał w Brukseli. Szmajdziński poinformował też na konferencji w Krakowie, że SLD podtrzymuje swoje negatywne stanowisko wobec przeniesienia terminu wyborów samorządowych z czerwca na wrzesień br. (PAP)

AWS: Cimoszewicz i Belka złamali prawo; SLD nie zgadza się z tym

26.3. Warszawa (PAP) - Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej zapoznana się w czwartek ze złożonym przez AWS wstępnym wnioskiem o postawienie przed Trybunałem Stanu b. premiera Włodzimierza Cimoszewicza oraz b. ministra finansów Marka Belki. Autorzy wniosku zarzucają im, że nie przedłożyli Sejmowi projektu ustawy budżetowej w terminie umożliwiającym jej uchwalenie przed rozpoczęciem roku budżetowego. Przedstawiciele SLD twierdzą, że prawo nie zostało złamane.

Prezydium Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej 20 marca br. skierowało do Cimoszewicza i Belki wstępny wniosek w ich sprawie i poprosiło o pisemne wyjaśnienia i złożenie wniosków dowodowych. Adresaci pisma mają na to 14 dni. Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi Komisja zajmie się merytorycznym rozpatrywaniem wniosku AWS.

Marek Mazurkiewicz (SLD), powołując się na konstytucję, powiedział dziennikarzom, że w wyjątkowych przypadkach możliwe jest późniejsze przedłożenie projektu budżetu. Do takich zaliczył zmianę koalicji rządzącej, a co za tym idzie - odmienny program rządu. Podobnych argumentów używali wcześniej Cimoszewicz i Belka. W czwartek byli jednak nieuchwytni. Belka przebywał za granicą, a u Cimoszewicza nie odpowiadał telefon.

"Byłoby niepoważne, gdyby ustępujący rząd przedstawił, przyjął i przekazał nowowyzbranemu Sejmowi projekt budżetu związanego z programem wyborczym SLD, nie dając szansy zaproprowadzenia projektu realizującego wyborcze zapowiedzi AWS" - twierdzi Mazurkiewicz. Nie chciał oceniać, czy wniosek AWS ma charakter polityczny, ale dostrzegł w działaniach jego autorów kierowanie się emocjami.

Piotr Wójcik (AWS), reprezentujący wnioskodawców w Komisji, zaprzeczył w rozmowie z dziennikarzami, że sprawa ma charakter politycznego odwetu za weta prezydenta wobec ustaw dotyczących pogorszenia świadczeń emerytalnych pracowników mundurowych i niewprowadzenia szkoleń dla nauczycieli z zakresu wychowania seksualnego.

"To zła linia obrony. Naruszono prawo, a to rodzi w tym przypadku odpowiedzialność konstytucyjną. Przestrzeganie konstytucji i ustaw jest podstawowym obowiązkiem osób pełniących funkcje publiczne" - powiedział poseł.

Cimoszewicz, kierując pracami Rady Ministrów naruszył konstytucję, a także prawo budżetowe - twierdzą inicjatorzy postawienia b. premiera przed TS. Przepisy nakazują rządowi przedłożenie Sejmowi projektu ustawy budżetowej w terminie umożliwiającym jej uchwalenie przed rozpoczęciem roku budżetowego, tj. do 31 października.

Belka autorzy wniosku zarzucają, że jako minister finansów, nie wykonał ustawowego obowiązku

przedłożenia rządowi projektu ustawy budżetowej lub projektu ustawy o prowizorium budżetowym, mimo że prace nad budżetem zostały podjęte już w lipcu 1997 r. Zdaniem Mazurkiewicza, mimo wcześniejszych zapowiedzi nowej koalicji o przygotowaniu do przejęcia władzy, kandydat na premiera Jerzy Buzek zwał z ukonstytuowaniem swego gabinetu. Gdyby nastąpiło to wcześniej, projekt budżetu mógłby zaprezentować nowy minister finansów. Ten skorzystał z takiej okazji i przedstawił projekt budżetu, który otrzymał od Marka Belki jako materiał roboczy - mówił poseł SLD. (PAP)

Yes w Poznaniu - na zakończenie polskiej trasy koncertowej



29.3. Poznań (PAP) - Na zakończenie polskiej trasy koncertowej zespół Yes zagrał w niedzielę wieczorem przy komplecie publiczności w poznańskiej "Arenie". Wszystkie bilety na poznański występ zespołu Yes były sprzedane już na kilkanaście dni przed koncertem. Grupa - podobnie jak w warszawskiej Sali Kongresowej i katowickim "Spodku" zagrała stare utwory, a także te z najnowszej płyty "Open Your Eyes". Zespół Yes koncertował w Polsce po raz pierwszy w swej 30-letniej działalności.

Yes debiutował w sierpniu 1968 r. Założycielami zespołu byli Jon Anderson i Chris Squire. Początkowo w grupie grali także Peter Banks, Bill Bruford i Tony Kaye. Obecnie grupa gra w składzie: Jon Anderson, Steve Howe, Billy Sherwood, Chris Squire i Alan White. Zespół nagrał ponad 20 albumów. Do Polski Yes przyjechał w ramach trasy promującej najnowszą płytę grupy "Open Your Eyes". (PAP)

Prokurator chce dożywocia dla "Budzika"

27.3. Warszawa - Kary dożywotniego więzienia domaga się prokurator oskarżonego o zastrzelenie komendanta domniemanego członka tzw. gangu pruszkowskiego Wojciecha B. ps. "Budzik". Obrona i sam "Budzik" który przyznaje się do winy, wnoszą łagodniejszą karę. Sąd Wojewódzki w Warszawie wyda wyrok 30 bm.

Do zabójstwa doszło we wrześniu 1996 r. w pruszkowskim mieszkaniu "Budzika" podczas imprezy alkoholowej. Gospodarz nagle strzelił do Macieja S. z Piastowa, z którym miał się pokłócić o psa. Część świadków twierdzi jednak, że zabity miał romans z żoną "Budzika" gdy ten był w więzieniu. Po kilku miesiącach poszukiwań listem gończym, "Budzika" zatrzymano, gdy wyposażony w fałszywe dokumenty szedł się do wyjazdu z Polski. Zaskoczony gangster nie zdążył chwycić za broń. Miał trzy pistolety maszynowe, dwie sztuki broni krótkiej, strzelającą długopis, tłumiki i kilkadziesiąt sztuk amunicji.

Prasa twierdziła, że oprócz policyjnego "Budzika" ścigał też własny gang. Brał on udział w slynnej strzelaninie w motelu "George" w 1990 r., gdy po raz pierwszy dał o sobie znać gang pruszkowski. Uwolniony od zarzutów w tej sprawie, "Budzik" został zatrzymany w 1994 r. w Sopocie, razem z domniemanym szefem gangu "Pershingiem", ale z braku dowodów, tym razem go zwolniono. Ostatnią rolę "Budzika" w gangu miała się zmniejszyć.

Podczas rozpoczętego w październiku ub. r. procesu 44-letni dziś "Budzik" przyznał się do zabójstwa 30-letniego Macieja S., którego znał od lat, ale odmówił składania wyjaśnień. Cały czas przebywa on w areszcie.

Wina oskarżonego nie podlega wątpliwości - stwierdził w piątek w końcowym wystąpieniu prok. Waldemar Osowiecki. Przypomniał, że między innymi mieli pokłócić się o psa, ale "nie można wykluczyć innego motywu". Biegle nie stwierdził, iż "Budzika" żadnych uzależnień, w chwili zbrodni był pocytałny - mówił. Podkreślił, że byłon już wcześniej karany (za poselskie i nielegalne posiadanie broni), ma złą opinię oraz że "utrzymywał kontakty z elementem przestępczym".

Uzasadniając żądanie dożywocia oskarżyciel oświadczył, że z przestępstwami należy walczyć najbardziej skutecznymi środkami - izolując najbardziej niebezpiecznych i odstrasząc tym pozostałych. O "zasadniczo łagodniejszą karę" wnosi obrońca, mec. Ryszard Benis, który skrytykował wystąpienie prokuratora. Stwierdził, że postępowanie, "sparalizowane nazwiskiem oskarżonego", prowadzone jednokierunkowo. Podkreślił, że taka sama opinia jak oskarżony, miała też jego ofiara. Dodał, że w sporze "Budzika" z Maciejem S. nie chodziło o psa (ale nie powiedział o co). Obrona chciała wykazać, że oskarżony był narkomanem (o czym mówili niektórzy świadkowie), ale sąd odrzucił w tym względzie wniosek o powołanie dodatkowych biegłych, którzy mieliby to stwierdzić.

Na wszystko złożył się bieg wypadków i postawa Macieja S. wobec bliskiej osoby - oświadczył Budzik w ostatnim słowie. Dodał, że jest mu "wyjątkowo przykro" i że wie, że musi ponieść karę. Prosił by była ona łagodna. Dożywocie to najwyższy wyrok, jak według obecnego stanu prawnego może być wykonywany w Polsce (obowiązuje moratorium na wykonywanie kary śmierci, której nie przewiduje już wchodzący we życie w życie nowy kodeks karny). Dożywocie przywrócone w 1996 r. Skazani zaczęli się starać o przedterminowe zwolnienie dopiero po 25 latach odaradki. (PAP)

Potyczki Polski z Unią

26.3. Warszawa - Stal, mleko, owoce cytrusowe, mięso - o te m.in. produkty spieraliśmy się z Unią Europejską, zanim jeszcze rozpoczęły się negocjacje członkowskie. W Brukseli 31 marca zaczyna się rokowania, od których zależy data przystąpienia Polski do UE. Zanim jednak będziemy mogli mówić o rynku unijnym - nasz, "walczyliśmy" z nim na ceny i cła.

STAL - jakie cło

Spór o to, jaką stawkę celną Polska powinna stosować na importowane z UE wyroby stalowe, trwa od początku roku. Na razie chcę ochrony naszego sektora stalowego "wygrała" z ustaleniami układu stowarzyszeniowego z Unią. Zgodnie z nim, od 1 stycznia br. mieliśmy wprowadzić 3 proc. cło na stal z UE. Jednak już w grudniu ubr. rząd podjął starania o utrzymanie wyższego cła i w trakcie rozmów z Komisją Europejską zgodzono się na 6 proc. stawkę. Kraje "15" oprotowały jednak to ustalenie.

Po kolejnych rundach rozmów osiągnięto kompromis: Polska utrzyma 6 proc. cło, ale do czerwca przedstawi program restrukturyzacji przemysłu hutniczego. Część krajów Unii nie wyklucza, że będzie domagała się zmniejszenia cła do 3 proc. od 1 lipca br. Strona polska chciałaby jednak utrzymać dwukrotnie wyższą stawkę do końca roku.

MLEKO czyli o czystości

W marcu br. - prawie rok po pierwszych sygnałach ze strony Unii, że polskie zakłady mleczarskie nie odpowiadają sanitarnym wymaganiom UE - rząd przedstawił listę pięciu mleczarni, które spełniają normy unijne. Pierwsza kontrola w polskich mleczarniach odbyła się w kwietniu u br.; następna w październiku. Inspektorzy z Unii uznali wtedy, że nie usunęli uchybień, na które zwracano nam uwagę wiosną.

W rezultacie od 1 grudnia 1997 r. Unia przestała importować do nas mleko, bo nie odpowiadało wymaganiom higieny. Az do marca br. nie znalazły się mleczarnie zdolne spełnić warunki Unii. Wybranych pięciu zakładów rząd polski również nie jest do końca pewien. Chce bowiem, aby w przypadku negatywnych wyników w którejś mleczarni nie stosować odpowiedzialności zbiorowej.

CYTRUSY - hiszpański interes

W ubr. "wybuchła" tzw. wojna owocowa, w której Hiszpania chodziło o sprzedaż większych ilości cytrusów do Polski, a nam o lepsze warunki wprowadzania na rynek unijny owoców miękkich. Hiszpania - największy unijny producent cytrusów - oskarżała nas o dyskryminację tych owoców i

domagała się obniżenia przez Polskę podatku VAT na cytrusy z 22 proc. do 7 proc. Polska obiecała w końcu tę obniżkę od 1 stycznia br. i słowa dotrzymała. Nasze lobby rolnicze naciska, by w zamian eksportować do UE więcej truskawek i porzeczek.

SAMOCHOODY - jak montował DAEWOO

W dwóch poprzednich latach kością niezgody był m.in. koreański koncern samochodowy DAEWOO, który na polski rynek wszedł w 1995 r. Unia Europejska zarzuciła nam nieuzasadnione stosowanie preferencji dla Koreańczyków. Polska zezwoliła bowiem na sprowadzanie samochodów w częściach, co umożliwiło koncernowi DAEWOO uniknięcie wysokich celi. Problem montażu samochodów przez DAEWOO nie został ostatecznie rozwiązany. Kwestia ewentualnej renegocjacji umowy z koreańskim koncernem powróciła również podczas marcowej wizyty ministra gospodarki Janusza Steinhoffa w Brukseli.

ŚWIŃSKA WOJNA

Pięć lat temu ówczesna EWG wprowadziła zakaz importu z Polski żywych zwierząt, mięsa i niepasteryzowanych produktów mleczarskich, twierdząc, iż u zwierząt importowanych ze Wschodu coraz liczniejsze są przypadki przyszcycy. Był to początek tzw. świńskiej wojny. Strona polska zaprzeczała, dowodząc, że nasze zwierzęta nie chorują na tę chorobę od przeszło 20 lat. Po kilku miesiącach zakaz cofnięto, ale miejsce polskich świń na rynku włoskim, który najchętniej je kupował, zajęło mięso z Francji i Hiszpanii. Straty naszych eksporterów z powodu braku możliwości sprzedaży ciał i owiec szacuje się na ok. 250 mln dolarów.

Listę kontrowersyjnych produktów można ciągnąć dalej: wiskę, cynk, cement, nawozy sztuczne i polipropylenowy sznurek do snopowiązałek. W tych przypadkach Unia zarzucała nam stosowanie zaniżonych cen. W rewanżu wprowadzała np. karne cła antydumpingowe. Ogólnie Unia oskarżała polskich producentów o dumping kilkadziesiąt razy.

Anna Urban (PAP)

Premier: reformę realizujemy z wielką determinacją



uzasadnienia hasła o nieprzygotowaniu i braku koordynacji reformy

"W ciągu następnych dwóch tygodni trafi do Sejmu reszta ustaw kompetencyjnych, a projekt wstępny ustawy o finansowaniu samorządu rząd przedstawi w połowie kwietnia. Nie ma obecnie zagrożenia dla przeprowadzenia wyborów samorządowych wszystkich trzech szczebli we wrześniu br. Ostatnie tygodnie pokazały więc, że rząd precyzyjnie

realizuje ogłoszony wcześniej harmonogram naprawy państwa i ma wizję rozwoju Rzeczypospolitej, z której nie zrezygnujemy" - powiedział Jerzy Buzek.

"Gmina jest i pozostanie podstawą nowego ustroju Rzeczypospolitej i fundamentem, który zamierzamy wzmocnić poprzez należyty jej stabilny system finansowy. Złożone w Sejmie przez rząd ustawy ustrojowe i kompetencyjne samorządu powiatowego i wojewódzkiego oraz przygotowywany projekt finansowania świadczą o tym dobitnie" - oświadczył premier. "Powiat będzie naturalnym uzupełnieniem kompetencji samorządu terytorialnego w zakresie zaspakajania tych potrzeb zbiorowych, które wykraczają poza obszar gminy, województwo zaś będzie narzędziem do odbierania rządowi tych kompetencji administracyjnych, które nie dotyczą interesów całego państwa. Dlatego mój rząd, w oparciu o wiedzę, jaką dysponuje, po analizie różnych wariantów organizacyjnych

oraz możliwości finansowych, zaproponował koncepcję ustroju wojewódzkiego, opartą o podział na 12 rządowo-samorządowych województw" - stwierdził szef rządu. Premier uważa, że rozsądek, interes narodowy i dobro obywateli powinny wziąć górę nad emocjami i zrozumiałymi niektórymi środowiskami. "Wiele z tak żywiołowo manifestowanych sprzeciwów wobec reform jest zrozumiałych, a nawet usprawiedliwionych. W czasach, gdy zmienia się szersze otoczenie ekonomiczne i polityczne, ludzie potrzebują stabilizacji i boją się zmian. Z kolei na rządzących spoczywa odpowiedzialność za losy ludzi, za zapewnienie im bezpieczeństwa oraz perspektyw rozwoju" - powiedział.

Premier zapewnił, że koalicja ma wolę przeprowadzenia gruntownych i koniecznych reform społecznych w dziedzinie ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych, kultury i edukacji narodowej oraz bezpieczeństwa publicznego. "Jesteśmy przekonani, że wiele rozwiązań znajdzie poparcie także w szeregach opozycji" - powiedział. Zaznaczył, że reformy administracji nie da się przeprowadzić z Warszawy, a instytucje i prawa, nie wypełnione treścią, obumierają, bądź są wypaczane. Dziękując samorządowcom za ich wkład w reformę terytorialną Jerzy Buzek wyraził nadzieję, że poznańskie spotkanie będzie stanowić początek stałej współpracy - rząd oczekuje bowiem od samorządów szczerych recenzji swoich programów i twórczych nad nimi dyskusji. (PAP)

Bukowski: Jaruzelski w 1981 r. bronił komunizmu w Polsce

26.3. Katowice - Jeśli gen. Jaruzelski nie rozumie lub nie chce się przyznać, że w 1981 r. nie bronił Polski, ale komunizmu w Polsce to "taki człowiek powinien się znaleźć na ławie oskarżonych" - powiedział na czwartkowej konferencji prasowej w Katowicach przebywający w Polsce jeden z najsilniejszych niegdyś rosyjskich dysydentów, Władimir Bukowski.

Bukowski nawiązał do swojej śródownej rozmowy (25 bm.), w radiowej Trójce, z generałem Jaruzelskim. Jasno z niej wynika, że "generał tyle się w życiu nakłamał, iż wierzyć we własne kłamstwa" - stwierdził dysydent.

W czasie programu radiowego "powiedziałem do Jaruzelskiego: +panie generale, czy nie chciałby pan powiedzieć tak zwyczajnie, po ludzku prawdy?+ Ale jakoś nie miał na to ochoty. Powiedziałem więc wprost +niech pan odpowie - tak lub nie - czy komunizm dla Polski był dobry, czy zły+. Pan generał zaczął mówić o dyalektyce. Wtedy dodałem: +ja, jako Rosjanin mogę powiedzieć, że komunizm był dla Rosji zły. Co pan może powiedzieć jako Polak? On na to, że nie można tak jednoznacznie określić, bo był to proces złożony" - mówił Bukowski. "I ta odpowiedź jest ważniejsza, niż protokoły z posiedzeń Politbiura KPZR. Bo jeśli gen. Jaruzelski nie rozumie lub nie chce się przyznać, że nie bronił wtedy Polski, ale komunizmu w Polsce to (...) taki człowiek powinien się znaleźć na ławie oskarżonych" - dodał. Zdaniem autora "Moskiewskiego Procesu", treść przyłączanych przez niego protokołów Biura Politycznego KC KPZR jest jednoznaczna - kierownictwo moskiewskie nie przygotowywało w 1981 r. żadnej inwazji na Polskę. "Na posiedzeniu Politbiura 10 grudnia 1981 r. Andropow mówił: +towarzysze, Jaruzelski znowu stawia kwestię interwencji radzieckiej. Już mówiliśmy mu i musimy jeszcze raz powtórzyć, że nie możemy udzielić takiej pomocy+. Potem wystąpił Gromyko. Mówił: +o żadnej zbrojnej interwencji w Polsce nie może być

mowy+. Potem to samo powtarza Susłow, potem Ustinow i na końcu Breżniew".

Według Bukowskiego, "Jaruzelski jest niezadowolony z tego, co mówią członkowie BP KPZR. Ale w tym wypadku nie jestem w stanie mu pomóc, bo to jest historia. Jeśli Jaruzelski chce powiedzieć, że oni kłamali, to chciałbym wiedzieć, dlaczego mieliby się okłamywać we własnym gronie? Gwarantuję, że w 1981 r. nie mogli spodziewać się, że po 10 latach będę mógł przeczytać ten protokół"

Bukowski wyjaśnił, że wszedł w posiadanie protokołów BP KPZR, gdy w 1992 r. był ekspertem w Sądzie Konstytucyjnym Federacji Rosyjskiej w procesie Jelcyń - KPZR, kiedy ta usiłowała oprotować dekret prezydencki na temat zakazu działalności partii komunistycznych. Na potrzeby tego procesu archiwa zostały otwarte, a po jego zakończeniu rosyjska Duma uchwaliła ich ujawnienie na dalsze 30 lat.

"Dokumenty przytoczone w mojej książce były dowodem rzeczowym w Sądzie Konstytucyjnym, których wiarygodności nie zakwestionowała żadna ze stron. A na pewno by to zrobiono, gdyby był tam sfałszowany choć jeden przeświadek. Przecież KPZR reprezentowali w tym procesie ludzie, których podpisy widnieją pod protokołami".

Bukowski przyznał, że w książce wykorzystał tylko fragmenty dokumentów, gdyż "żaden wydawca nie zgodziłby się opublikować ich w całości". Obiecał jednak, że "w ciągu 3-4 miesięcy opublikuje w Internecie wszystkie dokumenty, które ma. Będzie to 7 tys. stron. Wtedy każdy, łącznie z gen. Jaruzelskim będzie mógł je przeczytać".

Bukowski powiedział, że nie rozumie, dlaczego wokół opublikowanych przez niego dokumentów zapanowała w Polsce taka wrzawa. "Nie wiem, dlaczego Polacy przez kilka lat nie chcieli znać, widzieć i wiedzieć o tych dokumentach. Myślę, że jest to zjawisko z pogranicza freudyzmu" - dodał. (PAP)

Doręczamy Wasze przesyłki do samych drzwi odbiorcy, w każdym mieście, wsi, słowem wszędzie w Polsce.

DOMA SHIPPING, INC. PACZKI DO POLSKI

Teraz możesz przesyłać paczki do Twoich krewnych lub przyjaciół w Polsce, korzystając z usług firmy "DOMA" - jednej z największych międzynarodowych firm morskich.

Możemy odebrać Twoją paczkę z każdej miejscowości w Grecji i dostarczyć ją do każdej miejscowości w Polsce

Poszukujemy na terenie Grecji Partnerów, szczerzych do nawiązania współpracy.

- ubezpieczenie od 1000 drachm dodatkowego ubezpieczenia do 45 000 drachm
- 10 dni roboczych na dostarczenie przesyłki śmigłową LOT do każdego miejsca w Polsce

Informacje: Szybko - Bezpiecznie - tanio

Kronos, Międzynarodowe Biuro Transportowe
ul. Imilou 50 Pireaus 16540, tel. 422 0297, fax. 411 1887

10 tys. osób na pogrzebie 2 Albańczyków zabitych przez Serbów

27.3. Glodjane - 10 tysięcy osób uczestniczyło w piątek w pogrzebie dwóch etnicznych Albańczyków z Kosowa, regionu na południu Serbii, którzy kilka dni temu zostali zabici przez serbską policję. Gazmend Mehmetaj (19 lat) i jego kuzyn Agron (20) zostali zabici we wtorek w czasie operacji serbskiej policji we wsi Glodjane, 35 km na południe od miasta Peć. W operacji zginął również jeden serbski policjant. Serbska policja twierdzi, że zabici, to członkowie tajnej Armii Wyzwolenia Kosowa i że serbskie siły przystąpiły do operacji z użyciem broni automatycznej, wozów opancerzonych i śmigłowców dopiero po tym, jak serbski patrol policyjny został zaatakowany w czasie rutynowej kontroli terenu.

W. Brytania/ Elżbieta II po raz pierwszy oficjalnie w pubie

27.3. Londyn - Brytyjska królowa Elżbieta II w piątek po raz pierwszy oficjalnie przekroczyła próg typowego angielskiego pubu o nazwie Bridge Inn w Topsham, w hrabstwie Devon /południowo-zachodnia Anglia/, ale odmówiła wypicia piwa. Caroline Cheffers-Heard, właścicielka tego pubu, pozostającego w rękach jej rodziny od 101 lat, zaproponowała Elżbiecie II, która bardzo krótko przebywała w Bridge Inn, kilka butelek szczególnie szlachetnego gatunku piwa, jednak królowa odmówiła spróbowania tego trunku. Brytyjskiej monarchini już w grudniu 1981 roku zdarzyło się odwiedzić pub, ale całkiem prywatnie i niezupełnie z własnej woli. Musiała się tam schronić w przerwie w podróży, spowodowanej obfitymi opadami śniegu. Wypiła wówczas dżin z tonikiem - jedyny alkohol, który toleruje. Jak się wydaje, ten brak zainteresowania królowej Elżbiety II piwem nie jest dziedziczny. Królowa-matka pozwoliła się sfotografować w 1987 roku w jednym z londyńskich pubów z kuflem w ręku.

Francja/ Fałszywy alarm w tunelu pod La Manche

29.03. Coquelles (Francja) - Alarm bombowy ogłoszono w niedzielę po południu w tunelu pod kanałem La Manche, po odkryciu podejrzanych paczek w toalecie wagonu osobowego. Po interwencji saperów okazało się, że nie zamierzały one żadnych przedmiotów "podejrzanych ani niebezpiecznych" - poinformowano w dyrekcji Eurotunnelu, spółki eksploatującej tunel. Alarm spowodował godzinną przerwę w ruchu przez tunel. Pasażerów podjął turystyczny, jadącego z W. Brytanii do Francji, ewakuowano w Coquelles na północ Francji na czas trwania akcji saperów. (PAP)

Jak udostępniono archiwa SB na Węgrzech i w Bułgarii

Do Sejmu RP wpłynęły dwa projekty - rządowy i prezydencki - ustaw przewidujących dostęp obywateli do akt UB i SB na ich temat.

Oto jak sprawę dostępu do archiwów komunistycznych służb bezpieczeństwa rozwiązano na Węgrzech i w Bułgarii.

Węgry, którzy chcą poznać dotyczące ich dokumenty, zgłaszają się do Urzędu Historycznego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, udostępniającego akta komunistycznej służby bezpieczeństwa. Urząd działa od września ub. roku. Zgromadzone w nim dokumenty oświatowego Wydziału III/III MSW i jego poprzednika, Urzędu Ochrony Państwa (AVH).

Urząd Historyczny powstał po uchwaleniu przez parlament w 1996 r. poprawki do ustawy lustracyjnej. Tę zaś przyjął, jako ostatni dokument, na ostatnim posiedzeniu wiosną 1994 r. pierwszy po upadku komunizmu demokratycznie wybrany parlament. Dyskusja trwała cztery lata, nie było się bez przepychanek politycznych i skandali. Do przejrzania są teczek ponad 160 tys. Węgrów. Osoby, które chcą obejrzeć ich zawartość, muszą zapisać się na liście Urzędu Historycznego. Jeśli są to akta z ich nazwiskami, to Urząd kopiuje zebrane w nich dokumenty i udostępnia zainteresowanemu. Wymazuje jednak nazwiska agentów i konfidentów.

Większość zainteresowanych teczkami to ludzie, którzy uczestniczyli w antykomunistycznym powstaniu węgierskim w 1956 r. Do akt chcą też zaglądać dziennikarze i prawnicy, którzy uważają, że należeli do opozycji demokratycznej, prześladowanej przez władze komunistyczne. Dokumenty bezpieki są dostępne również dla upoważnionych historyków.

Wydział III/III zdążył zlikwidować część dokumentów pod koniec lat 80., gdy komunizm już upadał. Urząd opracował do tej pory i udostępnia tylko jedną dziesiątą materiałów dotyczących rekrutacji współpracowników bezpieki. Dostępna jest także tylko połowa materiałów zawierających raporty, notatki i nagrania zebrane przez agentów na temat śledzonych osób i wydarzeń. Niemal niekłnięte pozostają materiały dotyczące fikcyjnych i pokazowych procesów politycznych. Dokumenty te zajmują trzy kilometry półek. Urząd Historyczny dostarcza także informacji komisji

lustracyjnej, badającej przeszłość polityczną posłów, najważniejszych polityków i osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe.

W okresie stalinizmu średnio co dziesiąty z 10 mln Węgrów pisał donosy, potem, za czasów Kádara, ze służb bezpieczeństwa powiązanych było kilkaset tysięcy ludzi.

W Bułgarii ustawę o dostępie do archiwów komunistycznych służb bezpieczeństwa (1944-1989) uchwalono 30 lipca 1997 r. Składa się ona z dwóch części: pierwsza przewiduje lustrację elity politycznej, druga reguluje dostęp do archiwów SB.

W pierwszym roku po przyjęciu ustawy dostęp do archiwów mają osoby poszkodowane i inwigilowane przez dawne służby specjalne lub ich najbliższa rodzina. Po upływie roku wszystkie archiwa staną się własnością Centralnego Urzędu Archiwów i będą powszechnie dostępne, w tym dla dziennikarzy. Chodzi wyłącznie o archiwa SB. Archiwa byłej partii komunistycznej zostały przekazane Centralnemu Urzędowi Archiwów w latach 1991-92 r. O archiwach wojskowych ustawa nie wspomina.

Przez pierwszy rok można uzyskać dostęp wyłącznie do własnych akt. Jeżeli rozpracowywana była grupa osób, każda z nich otrzymuje część dokumentów dotyczącą tylko

jego samego. Aby mieć dostęp do teczek, należy złożyć podanie do MSW, które sprawdza dokumenty w archiwum i wysyła pisemną odpowiedź. Ministerstwo udostępnia akta w całości, bez żadnych skrótów lub omówień. Ustawa przewiduje jednak możliwość utajnienia przez MSW części

archiwów, związanych z interesami obecnych służb specjalnych. Nie ujawnia się nazwisk tajnych współpracowników. Nazwiska funkcjonariuszy nie są objęte tajemnicą. Osoba poszkodowana ma prawo do utajnienia

związanych z nią lub jej rodziną faktów, które uważa za kompromitujące. Nie można jednak utajnić całej treści akt. W ciągu pół roku w MSW złożono 18 237 podań o dostęp do akt. Do 20 marca MSW rozpatrzyło 2 283 z nich. 248 osób zapoznało się już ze swoimi teczkami.

Według danych MSW, po wielkiej akcji niszczenia archiwów w styczniu 1990 r. z prawie 270 tys. teczek zachowało się 147 tys.

Michał Głuski, Ewgenia Manolowa (PAP)

Izrael nie chce zaakceptować amerykańskiego planu

26.3. Jerozolima - Izrael nie chce zaakceptować amerykańskiego planu uregulowania konfliktu izraelsko-palestyńskiego i domaga się, by plan ten nie został nawet ogłoszony publicznie. Według czwartkowej prasy izraelskiej plan przewiduje, że Izrael wycofa swoje wojska z 13 procent terytorium Cisjordanii i

przekaze te ziemie Autonomii Palestyńskiej. Miałoby to nastąpić w trzech etapach w ciągu dwunastu tygodni. Do tej pory Autonomia Palestyńska przejęła w pełni kontrolę nad sześciu dużymi miastami. Ponadto kontroluje wspólnie z Izraelem 24 procent Zachodniego Brzegu Jordana. Jest rzeczą z pozoru paradok-

salną, że to właśnie Izrael protestuje przeciwko planowi przygotowanemu na polecenie amerykańskiej sekretarz stanu Madeleine Albright. Plan ten jest znacznie bliższy żądanom izraelskich niż nadziei Palestyńczyków.

Przypomnijmy, że porozumienia izraelsko-palestyńskie z Oslo przewidują, że państwo żydowskie wycofa się z 90 procent Cisjordanii i że będzie kontrolować tylko bazy wojskowe oraz osiedla żydowskie na Zachodnim Brzegu. Jest to niewiele więcej niż 2 procent powierzchni Cisjordanii.

Gdyby porozumienia z Oslo zostały wprowadzone w życie to Palestyńczycy mogliby mieć nadzieję, że w ostatecznym traktacie pokojowym niemal cała Cisjordania zostałaby przekazana Autonomii Palestyńskiej.

Rząd Benjamin Netanjahu zgadza się jednak tylko na wycofanie wojska z 9 procent Cisjordanii. Ostatnio Netanjahu nieoficjalnie sugerował możliwość wycofania się z 11 procent.

Palestyńczycy naciskają na Waszyngton, aby ogłosił swój plan. Pozycja strategiczna Autonomii Palestyńskiej jest znacznie słabsza niż Izraela. Palestyńczycy gotowi są wziąć wszystko, na co tylko zgodzi się Izrael. Ponadto złożył im na tym, by poprzez ogłoszenie planu doszło do zaostroszenia stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Izraelem. (PAP)

Nowe akty przemocy w Algierii, rośnie liczba ofiar

27.03. Algier - Siedemdziesiąt osób straciło życie w Algierii w czwartek i piątek w tym dwadzieścioro siedmiorgo dzieci. dorosłych zgładzono przy użyciu białej broni - poinformowały agencje prasowe AFP i Reuters, powołując się na oficjalny bilans aktów przemocy, które nastąpiły po kilku tygodniach spokoju. Zgodnie z bilansem dokonany przez siły bezpieczeństwa śmierć poniosło 58 osób cywilnych, przyczyną dwiema grupami terrorystycznymi zabiły 11 osób w miejscowości Adra Bensekrane, w pobliżu Saida (ok. 300 km na południowy zachód od stolicy), a inne ugrupowania, które zaatakowały dwie osady w pobliżu Oued Bouaicha, w regionie Dżelfa (200 km na południe od Algieru) zamordowały 47 osób. W tym ostatnim regionie wśród ofiar jest 27 dzieci w wieku poniżej szesnastu lat - informują władze.

Algierska agencja prasowa APS poinformowała również, że w utarczce z siłami bezpieczeństwa w zachodniej prowincji Relizane śmierć poniosło czterech rebeliantów. Blizszych szczegółów nie podano.

Trwają poszukiwania autorów tych "niegodziwych aktów przemocy" - poinformowały siły bezpieczeństwa.

Algierskie Grupy Islamskie podejrzewane o przeprowadzenie czwartkowych i piątkowych ataków, ponoszą winę za śmierć co najmniej

tyśiąca rodaków, z których większość zginęła od białej broni. Według raportu opublikowanego w czwartek przez UNICEF w ciągu ostatnich dziesięciu lat na całym

świecie w wojnach śmierć poniosło co najmniej 2 mln dzieci. (PAP)

Niemcy Zmarł "Ferry" Porsche



27.3. Stuttgart, Zell am See - Zmarł Ferdinand "Ferry" Porsche, jeden z ostatnich wielkich pionierów niemieckiego przemysłu samochodowego. Założyciel firmy Porsche AG i do końca honorowy przewodniczący rady nadzorczej firmy zakończył życie w piątek w austriackim Zell am See, poinformowały władze firmy.

Porsche był do końca aktywny i cieszył się na przypadający w lecie br. jubileusz 50-lecia firmy, poinformował rzecznik przedsiębiorstwa. Premier Badenii-Wirtembergii Erwin Teufel powiedział, że odszedł "wyjątkowo znaczący i kreatywny inżynier oraz wybitny menedżer".

Porsche wszedł do historii przemysłu samochodowego. Jego fabryka rozpoczęła działalność w 1948 r. w austriackim Gmünd, a od 1950 r. jej siedzibą jest Stuttgart. Ojcem "Ferryego" był twórca volkswagena Ferdinand Porsche (1875-1951).

Fabryka w Stuttgartcie, specjalizująca się w modelach sportowych, od kilku lat odnosi sukcesy. W roku gospodarczym 1997/98 (do 31 lipca) zamierza sprzedać na świecie co najmniej 38 tys. sportowych aut i osiągnąć obroty w wysokości 4,3 mld DEM. (PAP)

Rosja

Jelcyń zaproponował Dumie powołanie Kirijenki na premiera

27.3. Moskwa PAP (Jerzy Malczyk) - Borys Jelcyń podpisał w piątek ustawę budżetową na 1998 rok i oficjalnie wystąpił do Dumy Państwowej o zgodę na powołanie Siergieja Kirijenki na stanowisko premiera. Jednocześnie prezydent ostrzegł deputowanych, że rozwiąże parlament, jeśli nie zatwierdzą kandydatury tego 35-letniego technokraty z Niżniego Nowogrodu. Jelcyń zapowiedział też redukcję rządu i jego aparatu o połowę. Przewodniczący Dumy Giennadij Sieleznow potwierdził, że wniosek prezydenta wpłynął do izby. Poinformował również, że deputowani ustosunkują się do propozycji Jelcyna w następny piątek. Sam Kirijenko kontynuował konsultacje z frakcjami parlamentarnymi w sprawie programu nowego rządu.

Jelcyń przyjechał w piątek rano do siedziby rządu federalnego w moskiewskim Białym Domu, gdzie w prezydenckim gabinecie roboczym odbył prawie godzinny rozmowę z Kirijenką, któremu w miniony poniedziałek powierzył misję sformowania nowego rządu. Następnie obaj przeszli do gabinetu, który dotychczas zajmował Wiktor Czernomyrdin, co odczytano jako sygnał, że prezydent zdecydował się wystąpić do Dumy o powołanie Kirijenki na szefa rządu. Od poniedziałku kandydat na premiera urzędował w gabinecie, zwolnionym przez byłego pierwszego wicepremiera Anatolija Czubajsa. Wkrótce Jelcyń potwierdził, że postawił na Kirijenkę. Wychodząc do dziennikarzy, prezydent poinformował, że przesłał już do parlamentu stosowny wniosek. Powiedział też, że za pośrednictwem mediów zwraca się do deputowanych, by "nie wkraczali na drogę konfrontacji" i poparli kandydaturę Kirijenki.

"Nie marnujcie czasu. Nowy rząd powinien powstać jak najszybciej" - oświadczył Jelcyń, adresując te słowa do posłów. Prezydent ostrzegł, że jeśli Duma trzykrotnie odrzuci zgłoszoną przez niego kandydaturę, to zostanie rozwiązana (co dopuszcza Konstytucja FR). "Nie straszę, ale żadnego pobłażania nie będzie" - stwierdził Jelcyń. "Kirijenko przyjdzie i przedstawi swój mandat. Spróbujcie nie zatwierdzić" - dodał.

Prezydent ujawnił również, że uzgodnił z Kirijenką, iż rząd i jego aparat zostanie zredukowany o połowę. Według Jelcyna, zmiany te obejmą "wiele osób". Prezydent nie chciał jednak podać konkretnych nazwisk. Powiedział jedynie, że redukcje kadrowe nastąpią także w jego Administracji.

Wbrew oczekiwaniom, Jelcyń nie spotkał się z członkami ustępującego gabinetu. Po wycieku w Białym Domu wygłosił oświadczenie do narodu, w którym przedstawił swojego kandydata na premiera. Jelcyń stwierdził, że na stanowisku ministra paliw i energetyki, które Kirijenko zajmował od grudnia zeszłego roku, "pokazał się z jak najlepszej strony". "Kirijenko jest technokratą, specjalistą od zarządzania. Nie jest związany z żadnymi partiami i ruchami. Jednocześnie potrafi prowadzić dialog, umie słuchać opinii różnych stron" - mówił prezydent.

Jelcyń kategorycznie nie zgodził się, że młody wiek i brak doświadczenia dyskwalifikują Kirijenkę jako kandydata na szefa rządu. "Profesjonalizm i energia nie zależą od wieku. Sam zostałem dyrektorem



wielkiego kombinatu w Swierdłowsku, gdy miałem 28 lat. Najważniejsze, by człowiek miał świeże pomysły i nieszlachetne podejścia" - stwierdził prezydent.

Jelcyń dodał, że ostrzegł Kirijenkę, iż nowy rząd "nie ma czasu na wzięcie rozbiegu". "Problemy socjalne, które przeoczono, wymagają natychmiastowego rozwiązania. Ten rok musi być rokiem decyzji gospodarczych, wzrostu przemysłowego. Takie zadanie postawiłem przed rządem i musi ono zostać wykonane. Niezbędne są zdecydowane działania we wszystkich dziedzinach - w reformowaniu armii, administracji publicznej, służby zdrowia, oświaty i kultury" - oświadczył prezydent, dodając, że Kirijence "dostało się niełatwe gospodarstwo". Jelcyń obiecał jednak, że będzie mu pomagał.

Przewodniczący Dumy Giennadij Sieleznow potwierdził, że wniosek prezydenta wpłynął do parlamentu. Wyraził przy tym przypuszczenie, że zostanie rozpatrzone 3 kwietnia. Sieleznow ubolewał zarazem, że Jelcyń "nie skonsultował swojej decyzji z Dumą". "Prezydent potwierdził, że jest zwolennikiem autorytarnych metod rządzenia krajem. Nie poradził się z deputowanymi, a jedynie z przywódcami Francji i Niemiec" - stwierdził Sieleznow, jeden z liderów Komunistycznej Partii FR.

Przewodniczący Dumy oświadczył, że "konfrontacyjne" wypowiedzi prezydenta w Białym Domu "zabrzmiąły jak groźba" i były "zbędne". "Duma nie boi się pogroźek" - powiedział Sieleznow. "Nie damy

żadnych konstytucyjnych powodów do rozwiązania Dumy, a powtórzenia 1993 roku prezydent, jak sądzę, nie chce" - dodał szef parlamentu. Ta ostatnia deklaracja zdaje się oznaczać, że deputowani, mimo zastrzeżeń, jakie mają do Kirijenki, zgodzą się na jego kandydaturę, choć - prawdopodobnie - nie w pierwszym podejściu.

Sam Kirijenko kontynuował w piątek konsultacje polityczne z partiami, reprezentowanymi w Dumie. Jego rozmówcami byli liderzy demokratycznego "Jabluka" i prorządowego ruchu "Nasz Dom - Rosja" (NDR) - Grigorij Jawliński i Aleksandr Szochin. Kandydat na premiera konsekwentnie odmawia ujawnienia, komu proponuje wejście do swojego rządu.

Jawliński poinformował, że z nim Kirijenko na ten temat nie rozmawiał. Przywódca "Jabluka" stwierdził też, że nowy premier zamierza kontynuować politykę Czernomyrdina, uważając przy tym, iż "będzie to robił lepiej". "Takie podejście oznacza, że obecne zmiany w rządzie mają charakter nie programowy, lecz kadrowy, a także że premier będzie miał czysto techniczne, a nie polityczne zadanie" - oświadczył Jawliński. Przywódca "Jabluka" dał do zrozumienia, że w tej sytuacji jego partia może nie zgodzić się na kandydaturę Kirijenki.

Również Szochin zapowiedział, iż deputowani z NDR nie będą "automatycznie głosowali za kandydaturą Kirijenki tylko dlatego, że są lojalni wobec prezydenta i rządu". Szochin powiedział otwarcie, że swoją decyzję frakcja uzależnia od składu nowego gabinetu. (PAP)

USA/ zatrzymanie 3 Hiszpanów z kokainą o wartości 40 mln. dol.

26.03. Chicago - Trzej Hiszpanie zostali zatrzymani w Chicago z ładunkiem kokainy o wartości 40 milionów dolarów; przeszykła banknotów wartych cztery miliony dolarów - podała w środę miejscowa policja. Przemycnicy narkotyków są młodymi mężczyznami w wieku od 21 do 27 lat - poinformowali źródła policyjne. Policjanci wykryli 316 kilogramów kokainy w, zajmowanym przez handlarzy narkotykami, mieszkaniu na przedmieściu Chicago. Według prokuratora generalnego stanu Illinois, skonfiskowana partia narkotyków mogłaby zapewnić dawkę kokainy każdemu z mieszkańców Chicago. Sąsiedzi trzech Hiszpanów niczego nie podejrzewali, sądząc, że zajmowali się oni przypuszczalnie naprawą komputerów. (PAP)

W. Brytania/Spotkanie prezydenta Kwaśniewskiego z premierem Blair'em

26.03. Londyn - Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział, iż stwierdził, że brytyjski premier Tony Blair "wykazuje duże poparcie dla dążeń Polski" do wejścia do Unii Europejskiej i NATO. Spotkał się on w czwartek w Londynie na Downing Street 10 z szefem rządu brytyjskiego. Blair zachęcał Polaków, aby postępowali nadal drogą rozpoczętych reform, powiedział Kwaśniewski dziennikarzom po zakończonym spotkaniu. Przyznał, że rokowania w sprawie przyłączenia Polski do UE mogą być trudne. "Ale nasz

punkt wyjścia jest o wiele lepszy niż przed trzema lub pięcioma laty, nie wspominając już, przed dziesięcioma laty", powiedział polski prezydent. "Polska uczyniła duże kroki naprzód: nie są one ostatnie. Chodzi obecnie przede wszystkim o reformy w przemyśle zbrojeniowym, ciężkim i w rolnictwie", zauważył Kwaśniewski. "My Polacy zdołaliśmy samych siebie przekonać, że możemy to zrobić", dodał.

Prezydent Kwaśniewski zaprosił premiera Tony'ego Blaira do złożenia wizyty w Polsce. (PAP)

Niemcy/Kary więzienia dla dowódców straży granicznej NRD

26.3. Berlin PAP/dpa, Reuters - Sąd w Berlinie skazał w czwartek byłego dowódcę obsadzającego mur berliński korpusu "Środek" straży granicznej NRD, 67-letniego generała Ericha Woellnera na pięć lat więzienia. Uznano go winnym sześciu zabójstw uciekinierów w okresie od 1980 do 1989 r. Cztery zastępcy Woellnera otrzymali przeważnie za współudział kary od dwóch lat więzienia w zawieszeniu do trzech lat i trzech miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem sądu, skazani przyczyniali się do wydawania co roku na nowo rozkazów, według których należało zapobiegać próbom ucieczek do Berlina Zachodniego w razie konieczności także przy użyciu broni. Woellnera i współników uznano m.in. za winnych śmierci ostatniej ofiary muru berlińskiego - zastrzelonego w lutym 1989 r. 20-letniego Chrisa Gueffroya. Obok wyroku na Woellnera za sześciokrotne zabójstwo sąd orzekł jeszcze trzy kary bez zawieszenia. 57-letni pułkownik Guenter Leo otrzymał za dwa przypadki zabójstwa i dwa przypadki pomocnictwa trzy lata i trzy miesiące więzienia. Oskarżeni 68-letni Heinz Geschke i 65-letni Werner Michael, każdy za trzy przypadki pomocnictwa w zabójstwie, zostali obaj skazani na trzy lata więzienia. Piąty oskarżony Guenter Bazyli, jedyny, który przyznał się do winy, otrzymał dwa lata więzienia w zawieszeniu.

Po ogłoszeniu wyroku sympatycy czterech innych oficerów obrzucili Bazylego epitetami w rodzaju "zdrajca", "Sprzedaj swój honor" - oświadczył jeden z obserwatorów procesu. (PAP)

USA-RPA

Clinton murarzem



26.3. Kapsztad - Prezydent Bill Clinton niespodziewanie zamienił się w czwartek w murarza pomagając kobietom zatrudnionym przy budowie osiedla domków mieszkalnych, koło Kapsztadu. Clinton wraz z małżonką zatrudnił się przy pracujących, które powitały go entuzjastycznie. Prezydent wziął do ręki kielnię i zaczął murować. Osiedle, częściowo finansowane przez Amerykanów, powstaje w bardzo słabym tempie. Obecnie stoją tam 104 domy, podczas gdy w ub. roku było ich tylko 18. Przetransz-

jest dla osób ubogich, które dotychczas mieszkaly w szkieletach i lepiankach na obrzeżach miasta. Clinton określił osiedle jako "modelowe dla ludzi, którzy nie mają zbyt pieniędzy, nie tylko w Afryce ale i na całym świecie".

Oficjalna część wizyty w RPA rozpoczęła się czwartek po południu, od spotkania z wiceprezydentem Thabo Mbeki. Następnie Clinton złożył uroczyste powitanie przy prezydencie Nelsonie Mandela i wygłosił przemówienie na forum parlamentu. (PAP)

Ukraina

Komuniści wygrali w 13 obwodach

30.03. Kijów - W 13 z 17 obwodów Ukrainy w niedzielnych wyborach do parlamentu zwyciężyli komuniści. Według informacji, które napłynęły do Centralnej Komisji Wyborczej, partia komunistyczna przoduje w Kijowie i na Krymie.

Jak podała agencja ITAR-TASS powołując się na informacje Centralnej Komisji Wyborczej, wstępne dane dotyczące okręgów większościowych wskazują na zwycięstwo byłego premiera i lidera Ogólnoukraińskiego Związku "Hromada" Pawła Łazarenki, szefa "gabinetu cieni", jednego z liderów "Hromady" Julii Timoszenko, pełniącego obowiązki prokuratora generalnego Olega Litwaka, przewodniczącego parlamentu Ołeksandra Moroz, doradcy prezydenta Dmitrija Tabaczniaka, lidera Partii Ludowo-Demokratycznej Anatolija Matwiejienki, burmistrza Odessy Eduarda Hurwica, szefów klubu piłkarskiego "Dynamo" Hrihorija Surkisa i Wiktora Medwedczuka.

Wcześniej przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej Mychajło Riabec poinformował, że według bardzo wstępnych danych do parlamentu pokonają 4-procentowy próg, weszło 8 partii i bloków wyborczych. Są to: Komunistyczna Partia Ukrainy, Narodowy Ruch Ukrainy, Partia Zielonych Ukrainy, Socjaldemokratyczna Partia Ukrainy (zjednoczona), "Hromada", Agrarna Partia Ukrainy, Partia Ludowo-Demokratyczna oraz blok Socjalistycznej Partii Ukrainy i Chłopskiej Partii Ukrainy (PAP)

Na 1,5 mln zł oszacowano straty po pożarze w ZPW Grajewo

28.3. Łomża - Na 1,5 mln zł oszacowała specjalna komisja straty po czwartkowym pożarze w Zakładach Płyt Wiorowych w Grajewie (woj. łomżyńskie) - poinformował 28.03. prezes przedsiębiorstwa Jan Kowalski. Spłonęła 20-letnia instalacja do linii sterującej i zasilającej główną prasę. Pięciu pracowników odniosło obrażenia. Uszkodzona została konstrukcja dachu hali. Poszkodowani pracownicy trafili po pożarze do szpitala. Trzech z nich już go opuściło; pozostali zostaną wypisani do domów w najbliższym czasie. Dochodzenia w celu ustalenia przyczyn pożaru w ZPW Grajewo prowadzi prokuratura oraz Państwowa Inspekcja Pracy w Białymstoku.

Zmiany numerów telefonicznych w woj. kosałińskim

30.3. Koszalin - W nocy z wtorku na środę nastąpi zmiana numerów telefonicznych w większej części województwa kosałińskiego, zmianie ulegną także numery kierunkowe - poinformowała Maria Piskier, rzecznik prasowy kosałińskiego zakładu Telekomunikacji Polskiej SA. Abonenci w rejonie Kosałina przed dotychczasowym 6-cyfrowym numerem muszą dodać "3", natomiast abonenci z rejonu Szczecinka przed 5-cyfrowymi numerami - "37". Rejon szczeciński utraci swój dotychczasowy numer kierunkowy 0-966 i tak jak większość województwa będzie mieć numer 0-94.

Zmiany nie dotyczą abonentów z rejonu Drawski i Świdwina, gdzie pozostaje stara numeracja i dotychczasowy numer kierunkowy.

Bułgaria/Rząd przyjął program prywatyzacji przemysłu wojskowego

30.3. Sofia - Rząd bułgarski przyjął program restrukturyzacji i prywatyzacji przemysłu wojskowego. Przewiduje on restrukturyzację 25 dużych firm, tworzących bułgarski kompleks przemysłowo-wojskowy, które zostaną podzielone na oddzielne zakłady i całkowicie sprywatyzowane. Państwo pozostawi dla siebie kontroli, 34-procentowy udział w pięciu najważniejszych firmach - "Arsenal", "Dunar", "Trema", "Elektron progres" oraz zakładach wojskowych w mieście Sopot w środkowej Bułgarii. (PAP)

UW: rozłożyć w czasie proces restrukturyzacji górnictwa

26.3. Katowice (PAP) - Proces restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego i dochodzenia tej branży do rentowności powinien być rozłożony na minimum 10-15 lat, a nie jak przewiduje projekt ministra gospodarki Janusza Steinhoffa na 4 lata - uważają członkowie zespołu ds. restrukturyzacji górnictwa działającego przy Radzie Regionalnej Unii Wolności w Katowicach.

Podczas zorganizowanej w czwartek w Katowicach konferencji prasowej członkowie zespołu odnieśli się do przygotowywanego przez min. Steinhoffa programu naprawy sytuacji w górnictwie. Szef zespołu Roman Romaniak zaznaczył jednak, że dokument ma charakter poufny i jest znany jedynie nieoficjalnie.

Zdaniem Romaniaka, program min. Steinhoffa w zasadniczych założeniach nie różni się od programu przedstawionego przez Jerzego Markowskiego, pełnomocnika rządu ds. restrukturyzacji górnictwa w okresie rządów koalicji SLD-PSL. W projekcie, zdaniem UW, zbyt mało uwagi poświęcono prywatyzacji. "Powinna ona objąć nie tylko powierzchniowe działy kopalni, ale też niektóre usługi dobowe, poza głównym ciągiem technologicznym, czyli pracą czysto górnictwa" - uważa

Romaniak.

Członkowie UW sprzeciwiają się jednorazowemu oddłużeniu całego górnictwa. "Należy to robić stopniowo, a umorzenie zobowiązań powinno iść w parze z restrukturyzacją danej kopalni, czyli działaniami zmierzającymi do zmniejszenia kosztów wydobycia i jego ograniczenia. Jednorazowe oddłużenie wszystkich podmiotów byłoby krzywdzące dla tych spółek węglowych, które płaciły swoje należności" - wyjaśnił Romaniak. Zróznicowane i rozłożone w czasie powinno być również, w opinii członków UW, dofinansowanie osłon socjalnych dla górników z poszczególnych kopalni. "W kopalniach likwidowanych powinno ono być większe niż w kopalniach, które mają szansę być rentownymi" - powiedział.

Uważa on, że oddłużanie kopalni mogłoby mieć formę zamiany długów na papiery wartościowe, które następnie byłoby częściowo wykupowane przez państwo. "Sam proces zamiany długu na papiery wartościowe daje możliwość poprawy sytuacji konkretnej kopalni. Poprawia się płynność finansowa zakładu, co pozwala mu na zaciąganie kredytów" - wyjaśnił. Członkowie UW wyrazili także zaniepokojenie "sygnałami o odtwarzania

scentralizowanych i nieekonomicznych sposobów zarządzania górnictwem". W opinii Romaniaka "decyzje powinny zapadać w kopalniach". Stwierdził on, że pomysł powołania grupy kapitałowej Polski Węgla (na wzór British Coal) postawi pod znakiem zapytania sens istnienia obecnych spółek węglowych, nadzorujących pracę kopalń. Zdaniem Romaniaka niedopuszczalna jest sytuacja, w której dyrektorzy kopalni nie odpowiadają w pełni za podejmowane decyzje. W specjalnej uchwale Rada Regionalna UW w Katowicach domaga się, aby działania zmierzające do efektywnej restrukturyzacji górnictwa zostały podjęte jak najszybciej. Dlatego UW oczekuje przedstawienia oficjalnego programu restrukturyzacji, który byłby podstawą merytorycznej dyskusji i konsultacji, szczególnie z górnictwem związkami zawodowymi. "Bez ustalenia ram całego procesu naprawy górnictwa i negocjacji ze związkowcami, środki budżetowe przeznaczone na restrukturyzację trafią w nieefektywny układ" - stwierdził Romaniak. Jego zdaniem za projektem rządowym powinny pójść konkretne programy, opracowane przez zarządy poszczególnych kopalni. (PAP)

Strajk w KGHM

31.3. Legnica - W należącej do KGHM Polska Miedź SA kopalni Rudna, o północy z poniedziałku na wtorek, rozpoczął się pod ziemią strajk górników żądających wstrzymania restrukturyzacji w firmie - poinformował 31.03. Jerzy Fabiński, ze Związku Zawodowego Górników. Strajk zapoczątkowało oficjalnie ponad 800 górników, czyli cała trzecia zmiana. Rano, kiedy do protestujących dotrą pracownicy pierwszej zmiany, zostanie przerwana praca.

Józef Czyczerski, szef Sekcji Krajowej Górnictwa Rudni Miedzi NSZZ "Solidarność" powiedział, że górnicy są zdesperowani, wobec czego strajk będzie prowadzony do skutku, czyli do spełnienia przez zarząd miedziowego holdingu dwóch postulatów. Oprócz zaprzestania restrukturyzacji w obecnej formie, górnicy żądają odwołania obecnego dyrektora ZG Rudna, Witolda Bugajskiego.

Zdaniem Stanisława Siewierskiego, prezesa miedziowego holdingu, działania związków zawodowych przygotowujących strajk były nielegalne, ponieważ nie została wyczerpana procedura poprzedzająca tak radykalne posunięcie. Chodzi o przejście poszczególnych etapów sporu, prowadzenie negocjacji, a następnie mediacji z udziałem bezstronnego mediatora. Tego, zdaniem szefów miedziowego holdingu, wymagają przepisy ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Z kolei Józef Czyczerski - wypowiadający się w imieniu czterech związków zawodowych działających w kopalni

Rudna - stoi na stanowisku, że wszystko co robią związki jest legalne, a po przeprowadzeniu referendum, w którym jest 78 procent załogi poparło strajk, jest on dopuszczalny. "Do tego kroku doprowadziło nas sztywne stanowisko władz Polskiej Miedzi, które nie chcą poważnie rozmawiać z pracownikami i lekceważą związki" - oświadczył Czyczerski.

"Trudno określić, ile będzie kosztował postój największej, należącej do KGHM kopalni. Zależy to od wielu czynników, przede wszystkim od tego, ile będzie trwał strajk" - stwierdził rzecznik miedziowego koncernu, Piotr Bielawski. Dodał on, że władze firmy nie widzą sposobu powstrzymania działań związków.

Wydarzenia w Zakładach Górniczych Rudna rozpoczęły się 23 marca protestem prawie 100 górników, którzy żądali wstrzymania decyzji o przeniesieniu 25 swoich kolegów do Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni w Lubinie. W tym samym czasie władze tej spółki poinformowały bowiem o konieczności zwolnienia około 150 osób, z powodu braku zleceń i złej sytuacji firmy. Dwudniowa akcja protestacyjna górników zamieniła się w wielki zryw załogi przeciw prowadzonej w firmie restrukturyzacji. Wobec fiaska podejmowanych rozmów między przedstawicielami obu stron i niespełnienia postulatów przez władze KGHM, załoga zdecydowała przerwać protest, żądając jednocześnie od swojej reprezentacji związkowej przeprowadzenia referendum dotyczącego radykalniejszych posunięć, takich jak strajk. 25 marca działające w kopalni Rudna związki zawodowe poinformowały o wejściu na drogę sporu zbiorowego ze swoim pracodawcą. (PAP)

Daewoo zamierza odkupić akcje Andoria od jej pracowników

26.3. Bielsko-Biała - Daewoo Heavy Industries zamierza odkupić akcje Andorii SA od jej pracowników, do których należy 15 proc. akcji spółki. Oferta 21 zł za jedną akcję o cenie nominalnej 2,49 zł została przez pracowników przyjęta - poinformował 26.03. prezes Andorii Antoni Wojniak. Etap podpisywania umów kupna walorów przez Daewoo może trwać ok. 2 miesiące - ocenia Wojniak. Ma nadzieję, że "zakończenie tego procesu zbiegnie się z wydaniem przez MSWiA pozwolenia na nabycie przez Koreańczyków ponad 50 proc. akcji spółki". Obecnie udział Daewoo Heavy Industries w kapitale akcyjnym Andorii SA wynosi 40 proc. Z początkiem marca br. akcjonariusze spółki zdecydowali podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia o podwyższeniu kapitału akcyjnego w drodze emisji akcji serii B. Prawo poboru przysługiwało będzie jedynie Daewoo Heavy Industries. Wykupienie emisji serii B ma na celu podwyższenie udziału DHI w kapitale akcyjnym. Łącznie z prowadzoną przez koncern akcją skupowania walorów od pracowników koreański inwestor zamierza osiągnąć docelowo ok. 75 proc. akcji. W zamian Daewoo zobowiązał się do zrealizowania w ciągu 3 lat programu inwestycyjnego w wysokości 130 mln USD.

Wytwórnia Silników Wysokoprężnych Andoria powstała tuż po II wojnie światowej. Produkuje silniki wysokoprężne i zespoły prądotwórcze. Montowane tu też są samochody dostawcze. Firma uczestniczy w programie NFI. Funduszem wiodącym jest NFI Fortuna. W ub.r. spółka przyniosła stratę netto w wysokości ponad 8 mln zł przy przychodach ze sprzedaży rzędu 242 mln 119 tys. zł. Plany na br. zakładają osiągnięcie zysku netto w wysokości ok. 1,5 mln zł. (PAP)

Dodatki mieszkaniowe: potrzebna akcja edukacyjna

30.3. Katowice - Dodatki mieszkaniowe, przysługujące osobom o niskich dochodach, są wykorzystywane w minimalnym stopniu. Dla ich upowszechnienia potrzebna jest specjalna akcja informacyjna i edukacyjna - uważa Maria Świerniak, dyrektor Zakładu Budynków Miejskich w Bytomiu. Szacuje się, że z dodatków tych korzysta jedynie 8 proc. uprawnionych do tego mieszkańców przeszło 200-tysięcznego Bytomia. W ramach upowszechniania informacji związanych z użytkowaniem mieszkań komunalnych, bytomski Zakład Budynków Miejskich zorganizował "Dzień Otwarty". Najemcy mogli m.in. uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące umorowania sytuacji prawnej zajmowanego lokalu, umorzenia zaległości lub rozłożenia ich na raty oraz możliwości uzyskania lokalu socjalnego. (PAP)

LOT utworzy spółkę joint-venture z General Electric

25.3. Warszawa - PLL LOT i General Electric utworzą spółkę joint-venture, która zajmować się będzie serwisem silników samolotowych - poinformowali w czwartek dziennikarzy przedstawiciele obu firm. Porozumienie o utworzeniu spółki podpisali w czwartek w Warszawie wiceprezes PLL LOT Andrzej Słodownik oraz prezes General Electric Engine Services William Vareschi. Słodownik powiedział, że spółka powinna powstać w pierwszej połowie 1999 r. LOT obecnie 51

proc. udziałów firmy, a 49 proc. GE. Początkowo zajmować się będzie ona serwisem silników CFM 56-3 stosowanych w samolotach Boeing 737. LOT używa 15 B737 z takimi właśnie silnikami, produkowanymi przez GE.

W przyszłości planowane jest przeprowadzanie remontów i napraw silników innych typów. Z usług spółki korzystać będą mogły wszystkie linie lotnicze. Zarząd LOT-u spodziewa się, że utworzenie spółki joint-venture

pozwoli obniżyć koszty obsługi silników o ok. 30 proc.

"Mamy nadzieję, że ta umowa podniesie wartość akcji LOT-u i perspektywę przyszłej prywatyzacji" - powiedział Słodownik.

"O wyborze LOT-u zdecydowała bardzo wysoka jakość obsługi silników przez obsługę techniczną LOT" - powiedział Vareschi.

Wchodząca w skład General Electric Company firma GE Engine Services zajmuje dostarczaniem kompleksowych

usług związanych z przeglądem oraz naprawą silników samolotowych oraz części lub akcesoriów produkowanych przez GE Aircraft Engines i CFM International. Ta druga firma to spółka joint-venture General Electric Company i francuskiej firmy Snecma. Współpraca obu firm zaczęła się w 1989 r. kiedy LOT zakupił pierwszego Boeinga napędzanego silnikiem CFM-80C2. GE wspiera LOT również przy restrukturyzacji poprzez usługi doradcze. (PAP)

Niedługo VW zdecyduje o lokalizacji nowych fabryk w Polsce

27.3. Poznań - Najprawdopodobniej już niedługo zapadnie decyzja o ostatecznej lokalizacji dwóch nowych fabryk koncernu Volkswagen AG na Dolnym Śląsku, a jednym z istotnych elementów wyboru miejsca będzie znajdująca się tam już infrastruktura - powiedział 27 bm. dziennikarzowi PAP członek Rady Nadzorczej Volkswagen AG, Klaus Volkert.

Dodał, że oba zakłady zostaną zbudowane od podstaw i nie wchodzi w grę adaptacja istniejących już budynków. Pierwsza z nowych fabryk ma wytwarzać 500 tys. silników samochodowych rocznie dla potrzeb niemieckiego koncernu i zatrudniać ok. 500 osób. Koszt tej inwestycji kierownictwo Volkswagena AG szacuje na 200 mln DM. Natomiast drugi zakład, którego budowa pochłonie ok. 50 mln DM, produkowałby fotele samochodowe, tu znalazłoby pracę ok. 250 osób. "Szacunki, związane z tymi inwestycjami oparliśmy na założeniu stałego wzrostu gospodarczego w Polsce. Ponadto koncern VW zamierza w przyszłości pozostawić w dwóch fabrykach w Niemczech (Salzgitter i Chemnitz) tylko produkcję dużych silników do swych pojazdów, a mniejsze wytwarzać za granicą" - zaznaczył Volkert.

Poinformował, że niemiecki koncern planuje zwiększyć ogólną liczbę wytwarzanych rocznie pojazdów z 4,2 mln sztuk obecnie do 6 mln w 2002 r., kiedy to będzie zatrudniał w swych zakładach na całym świecie 82 tys. ludzi. "Oznacza to również dalsze inwestycje Volkswagena w Polsce, Czechach i na Węgrzech" - podkreślił Volkert. (PAP)

Jurczyk: Balcerowicz celowo niszczy polską gospodarkę

28.3. Łódź (PAP) - Zdaniem przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność 80" Mariana Jurczyka, wicepremiera Leszka Balcerowicza celowo niszczy polską gospodarkę. Jurczyk opowiada się też przeciwko reformie administracyjnej kraju. Uczestniczył on w sobotę w Łodzi w Regionalnym Zjeździe Delegatów NSZZ "S 80" Regionu Łódzkiego.

"Wysokie podatki i wysokooprocentowane kredyty rozsadzają największe i najlepsze zakłady. Tworzy się sztuczne, papierkowe zadłużenie po to, aby doprowadzić przedsiębiorstwa do upadłości i sprzedać za grosze kapitałowi zachodniemu lub bonzom, którzy byli na wysokich stanowiskach w ciągu ostatnich 45 lat" - tak Jurczyk scharakteryzował politykę Balcerowicza.

Uważa on, że konieczne jest zakazanie wykupu polskiej ziemi przez obcokrajowców lub stworzenie takich warunków, aby Polacy mieli środki na kupowanie ziemi w innych krajach. "W woj. szczecińskim ok. 180 tys. ha ziemi jest praktycznie w rękach Niemców" - podał.

Lider "S 80" powiedział, że jest przeciwny reformie administracyjnej kraju w formie proponowanej przez rząd. Jego zdaniem, władza dwustopniowa jest wystarczająca, a środki przeznaczone na reformę winny zostać skierowane m.in. na utrzymanie stanowisk pracy i służbę zdrowia 12 łódzkim zagrożą bezpieczeństwu naszego narodu. Obawiam się, że Niemcom będzie łatwo dogadać się w sprawie wchodzenia na nasze tereny i wykupu ziemi z wojewódzmi trzech prawie autonomicznych łódzkich na zachodzie kraju - dodał. Jak poinformował Jurczyk, do "Solidarności 80" należy ok. 200 tys. członków. (PAP)

Japonia ujawnia oczekiwany plan remontu systemu finansowego

31.03. Tokio - Japonia wchodzi w okres wielkiego przełomu, "generalnego remontu" swego systemu finansowego, rekonstrukcji chwiejnego systemu bankowego i zmiany sposobu, w jaki druga na świecie gospodarka prowadzi interesy - poinformowała agencja AP we wtorek rano. Korzyści mają odnieść także od dawna cierpiący z powodu różnych niedogodności konsumenci dzięki temu, że rozszerzony ma być zakres nowych inwestycji i opcji oszczędzania - powiedziała Ayako Yoshinari, 39-letnia księgowa. "Jestem zainteresowana zagranicznymi bankami, o których czytałam w gazetach - odpowiedziała na pytanie, co zamierza robić ze swoimi oszczędnościami. "Mają one reputację mocnych instytucji" - dodała.

Reformy mają otworzyć rynek finansowy dla konkurencji, co spowoduje poszerzenie oferty dla ciułaczy takich jak Yoshinari, ale podtrzyma także nadzieję polityków i działaczy gospodarczych na to, że Japonia nie utraci statusu jednego z głównych światowych centrów finansowych. Planowane reformy mają zmienić siłę napędową gospodarki japońskiej. Przestanie nią być wszechwładna biurokracja, a na jej miejsce wejdzie rynek i konsumenci.

"Moim wymarzeniem jest zbudowanie kraju, w którym człowiek może w zadowalający go sposób realizować swoją kreatywność i odważnie stawiać czoło wyzwaniom po to, by realizować swoje marzenia" - powiedział premier Ryutaro Hashimoto w zeszłomiesięcznym wystąpieniu na forum parlamentu. Niektóre ze zmian, takie jak ułatwienia w obrocie akcjami, już zostały wprowadzone w życie. Większość przedsięwzięć przewidzianych programem wejdzie w życie w środę, przy czym chyba najważniejszym z nich będzie zniesienie ograniczeń w obrocie zagranicznymi walutami.

Wśród środków, które mają wejść w życie do roku 2001, wymienia się:

- dalszą liberalizację sprzedaży funduszy wzajemnych, papierów wartościowych, prowizji brokerskich i zniesienie podatku od obrotu papierami wartościowymi;
- zaostrzenie środków zapobiegających gromadzeniu przez banki długów;
- większa jawność informacji na temat korporacji, co pozwoli inwestorom na łatwiejszą ocenę wartości

nabywanych, czy zbywanych akcji;

- usuwanie barier w działalności banków, przedsiębiorstw brokerskich i instytucji ubezpieczeniowych.

Plan został zaprezentowany w momencie kluczowym dla gospodarki japońskiej, kiedy jej system finansowy zatrząsł się pod ciężarem złych kredytów i kiedy zaufanie do niego spadło poważnie na skutek bankructw wśród najwyżej notowanych przedsiębiorstw.

Gospodarka Japonii popadła w kłopoty także na skutek spadku popytu wewnętrznego i braku przeciwdziałania temu zjawisku ze strony rządu. (PAP)

Od 1 kwietnia tańsze polonezy

27.3. Warszawa - Polonezy wyprodukowane w 1997 r. tanieją od 1 kwietnia br. o 4 tys. 500 zł, natomiast za auta z 1996 r. zapłacimy mniej o 3 tys. zł - poinformował w piątek Wojciech Bietkowski z Centrum Daewoo. Obniżka dotyczy modeli Caro i Atu. Obecnie podstawowa model Poloneza Caro z jednopunktowym wtryskiem paliwa kosztuje 23 tys. 100 zł, z wielopunktowym wtryskiem - 24 tys. 400 zł. Modele Atu kosztują odpowiednio 24 tys. 350 zł i 25 tys. 650 zł. (PAP)

BMW kupuje Rolls-Royce'a



30.03. Londyn - Niemiecka firma samochodowa BMW przejęła za sumę 340 mln funtów szterlingów słynną brytyjską markę samochodową Rolls-Royce - poinformował w poniedziałek w Londynie właściciel Rolls-Royce'a, koncern Vickers.

Vickers wystawił na sprzedaż zakłady Rolls-Royce Motor Cars, ostatnią firmę samochodową będącą własnością brytyjską, w październiku ub.r. Zainteresowanie jej kupnem wyraziły niemieckie firmy Volkswagen i BMW. Ostatecznie zwyciężyła oferta tej drugiej firmy. (PAP)

Tygodnik "Fakty" w finansowych tarapatach

27.3. Warszawa (PAP) - Ukazującemu się od lutego 1997 r. tygodnikowi "Fakty" grozi zniknięcie z rynku prasowego. Powodem jest zadłużenie wydawcy - spółki z o.o. Post Scriptum. Dziennikarze pracujący w "Faktach" (ok. 40 etatów) od dwóch miesięcy nie otrzymali wynagrodzenia. W tym tygodniu zabrano im telefony komórkowe. Redakcja ma przygotowane jeszcze dwa numery magazynu.

- Co będzie dalej z "Faktami", nie wiadomo - powiedział PAP jeden z członków zespołu redakcyjnego. Do tej pory nikt nas oficjalnie nie poinformował, czy pismo zostanie zamknięte, czy sprzedane, czy mamy szukać sobie nowej pracy. Oczywiście, wiedzieliśmy, że sytuacja finansowa jest zła, ale o tym, że "Fakty" są praktycznie w stanie likwidacji, dowiedzieliśmy się z krótkiej notki w "Gazecie Wyborczej" - dodał. W ubiegłym tygodniu zmieniono prezesa spółki Post Scriptum. Pełniącego tę funkcję Jerzego Napiórkowskiego, zastąpił Tomasz Bujak. Po czterech dniach, po zapoznaniu się z dokumentacją spółki, złożył rezygnację, ale - jak twierdzą w redakcji "Faktów" - nie została ona jednak przyjęta przez Węglóks SA, głównego udziałowca Post Scriptum (37 proc. udziałów). Na przyszły tydzień zapowiedziano walne zgromadzenie właścicieli spółki, które być może podejmie ostateczną

decyzję co do losów tygodnika. W grę wchodzi ogłoszenie bankructwa lub sprzedaż Post Scriptum, a właściwie przewłaszczenie udziałów na rzecz wierzycieli. Największym z nich jest drukarnia drukująca "Fakty", należąca do firmy Uniprom SA. Tygodnik ukazuje się obecnie w nakładzie 100-120 tys. egzemplarzy, z czego sprzedaje się ok. 55 tysięcy. Wejściu "Faktów" na rynek w lutym ub.r. towarzyszyły liczne kontrowersje. Spółkę Post Scriptum ze 100 proc. udziałem skarbu państwa zarejestrował we wrześniu 1996 r. Leszek Miller, wówczas szef Urzędu Rady Ministrów. Kapitał zakładowy wynosił 4 tys. zł. Później, m.in. w wyniku nacisków posłów opozycji, ujawniono, że zaangażowanie budżetu było dużo większe, na poziomie miliona złotych. Prezesem spółki i redaktorem naczelnym "Faktów" był wtedy Artur Howzan (naczelnym pozostaje do dziś).

Skarb państwa sprzedał swoje udziały - z niewielkim zyskiem, jak stwierdził Miller - kilku potentatom z branży paliwowo-energetycznej, m.in. Węglóksowi. Ciechowi Howzan zapowiadał, że dzięki wejściu tych firm do spółki, jej docelowy kapitał zakładowy wyniesie 20 mln zł. W lipcu ub.r. na stanowisku prezesa Post Scriptum Howzana zastąpił Napiórkowski. Nieoficjalnie mówi się, że długi wydawcy "Faktów" wynoszą obecnie ok. 8 mln złotych. (PAP)

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT KURSY WALUT - notowania kantorowe z 31 marca

KANTORY - godz. 13:30	USD		DEM		GBP	
	kupno	sp.	kupno	sp.	kupno	sp.
Białystok						
ul. Lipowa 16	3,38	3,42	1,86	1,89	5,63	5,72
Cieszyn						
ul. Głębocka 7	3,38	3,45	1,87	1,88	5,65	5,82
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM						
Dworzec PKP	3,41	3,44	1,87	1,89	5,62	5,72
Kraków						
ul. Wielopole 3	3,39	3,43	1,86	1,88	5,71	5,77
Łódź						
ul. Kościuszki 22	3,40	3,45	1,86	1,90	5,65	5,78
Poznań						
ul. Głogowska 21	3,41	3,43	1,87	1,89	5,71	5,77
Szczecin - JUPITER AS						
Al. Wyzwolenia 3	3,36	3,45	1,84	1,92	5,70	5,84
Świecko PZMot	3,33	3,48	1,82	1,90		
Terespol - KOMPENSA						
ul. Warszawski Most	3,29	3,48	1,79	1,91		
Zgorzelec - PLUS						
ul. Daszyńskiego 77	3,41	3,45	1,87	1,90	5,70	5,80
WARSZAWA						
KRUPA & KRUPA	3,39	3,45	1,86	1,90	5,70	5,77
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)						
MANHATTAN	3,40	3,44	1,87	1,89	5,70	
5,82Al. Jana Pawła II 45A						
MARYMONT	3,42	3,43	1,88	1,90	5,78	5,80
ul. Słowackiego 45						
MAX	3,39	3,45	1,86	1,90	5,72	5,78
Hala Targowa MarciPolu						
PKO BP /hotel Marriott/	3,35	3,49	1,84	1,92	5,65	5,88
Al. Jerozolimskie 65/79						
Hotel WARSZAWA						
Pl. Powst. Warszawy 9	3,39	3,43	1,87	1,89	5,72	5,76

Okruchy - Okruchy

Po sznurku do kicia

Dzielnarz z Biłogardu (woj. koszański) wyciągnął w barze starszemu panu portfel z kieszki i schował do własnej. Nie zauważył, że portfel był na sznurku. Złodziej został ujęty przez bywalców baru, spędzany tymże sznurkiem i oddany w ręce policji. Po sznurku do kłębka, a właściwie po sznurku do kicia.

Orzeł koronny

Na budynku Sądu Rejonowego w Zielonej Górze widnieje płaskorzeźba narodowego godła, ale bez korony, bo orzeł został wykuty za czasów PRL. Miejscowa ludność stawia sobie pytanie, czy przed uzyskaniem audiencji musi drobiazgowo podać dyżurnemu personalia, telefony służbowe i domowe, miejsce pracy i zamieszkanie etc. Ale nawet po odpowiedzi na pytanie o "nazwiska, adresy, kontakty", nie ma gwarancji dostania się przed oblicze komendanta. Zanonsonowanej grupie ogólnopolskich dziennikarzy - po ich spisaniu i ponadpółgodzinnym oczekiwaniu - dyżurny wyjaśnił, że komendanta akurat nie ma.

Czy to dobrze, czy to źle, pan komendant lepiej wie

Komendant komisariatu w Glucholazach (woj. opolskie) w niebanalny sposób kontaktuje się z mediami. Nigdy telefonicznie. Zawsze wymaga osobistego stawienia się dziennikarza, który przed uzyskaniem audiencji musi drobiazgowo podać dyżurnemu personalia, telefony służbowe i domowe, miejsce pracy i zamieszkanie etc. Ale nawet po odpowiedzi na pytanie o "nazwiska, adresy, kontakty", nie ma gwarancji dostania się przed oblicze komendanta. Zanonsonowanej grupie ogólnopolskich dziennikarzy - po ich spisaniu i ponadpółgodzinnym oczekiwaniu - dyżurny wyjaśnił, że komendanta akurat nie ma.

Świeżość sztuki

Na wernisażu w galerii w Częstochowie pewna pani pobrudziła sobie ubranie o obraz artysty. Wprawdzie szef galerii opłacił rachunek z pralni, ale miłośniczka

sztuki nie jest zadowolona z tak oczyszczonego przyodziewku i domaga się odszkodowania za jego zniszczenie. Czy aby na pewno obraz powstał zgodnie z najświeższymi trendami w malarstwie?

A rękę miał, jak mały Cygan nogę

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali obywatela czeskiego, który volkswagenem golfem usiłował wwieźć do Polski alkohol bez cła. Ponad 20 litrów gorzalki znajdowało się w skrytce na rękawiczki. Nie wiadomo, co wzbudziło podejrzenia pograniczników, być może wielkie łapska kierowcy.

Sumienia pół

W kościele w Przemyślu okradziono babcię, która przysła podziękować się z wnuczkami. Złodziej wyciągnął starszej pani z torebki portfel z dokumentami i 300 zł. Po kradzieży najwyraźniej zaczęły go dręczyć połowiczne wyrzuty sumienia. Połowiczne, ponieważ po kilku godzinach podrzucił babci do domu portfel z całą zawartością - z wyjątkiem pieniędzy.

Trumna i pszczołki

W Kleszczelach (woj. białostockie) z pasieki zniknęło bez śladu 13 uli z plastrami, woskiem, miodem i pszczołami. Z kolei w Elku z zakładu pogrzebowego wyparowała trumna. Winy, w pierwszym przypadku, nie da się zważyć (tak jak w Bieszczadach) na dyżurnego niedźwiedzia, bo tych pod Kleszczelami nie ma, a w drugim - na nieznanego nieboszczyka, z powodów równie oczywistych.

Chapeau bas!

O zbiór 150 policyjnych nakryć głowy z różnych stron świata wzbogaciło się minimum w słupskiej szkole podoficerów policji. Gromadzoną od pięciu lat prywatną kolekcję przekazał komendant wojewódzki w Słupsku insp. Tadeusz Cielecki. Czapki, kepi, berety, kapelusze i hełmy pochodzą nawet z tak odległych krajów jak Wenezuela, Japonia czy Nowa Zelandia. Zbiór uzupełniają odznaki i dystryktory zagranicznych policji.

DNI POLSKIE W ATENACH 30 MARCA - 10 KWIETNIA 1998

PROGRAM

Piątek, 3 kwietnia Sala Koncertowa PALLAS (ul. Voukurestiou1), godz. 20.30
KONCERT POLSKIEJ MUZYKI KLASYCZNEJ

Program polskiej muzyki klasycznej XIX i XX wieku w wykonaniu artystów polskich i greckich. Koncert obejmuje dzieła Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, Szymanowskiego, Lutosławskiego, Pendereckiego, Kilara, Filakosa. Utwory przedstawią T. Batko, I. Delezu, K. Delmer, I. Glinka, N. Karali, S. Kiosoglu, S. Salustro, N. Semitekolio, Chór Miejski i Iraklio.

Niedziela, 5 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 18.00
POKAZ MODY POLSKIEJ

Międzynarodowe łódzkie targi INTERFASHION prezentują najnowsze kolekcje renomowanych polskich domów mody. Swe propozycje przedstawiają m.in. BYTOM, CORA, TELIMENA, VISTULA. Występują modelki firmy TELIMENA.

Poniedziałek, 6 kwietnia, hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 18.00
POLSKO-GRECKIE BUSINESS FORUM

Uroczyste otwarcie z udziałem Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Greckiej oraz przedstawicieli administracji gospodarczej obu krajów. W Forum uczestniczą członkowie polskich i greckich przedsiębiorstw. Przewoduje się utworzenie Polsko-Greckiej Rady Gospodarczej.

Wtorek, 7 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 9.00-13.00
POLSKO-GRECKIE BUSINESS FORUM

Spotkania dwustronne firm polskich i greckich

Oferta współpracy dla przedsiębiorstw greckich ze strony członków polskich przedsiębiorstw uczestniczących w delegacji prezydenckiej

5-7 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 9.00-22.00
WYSTAWA POLSKIEJ OFERTY EKSPORTOWEJ

Ekspozycja polskich produktów spożywczych, artystycznych, ofert turystycznych i kredytowa

5-8 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 19.30-22.30
FESTIWAL KUCHNI POLSKIEJ

Oferta tradycyjnej kuchni polskiej według przepisów szefa kuchni warszawskiego hotelu MARRIOTT Edwarda Suchenka. Bogaty wybór dań a także polskich win i wódek. Program muzyczny przedstawia dwie warszawskie artystki: Anna Kurpińska i Agata de Mezer.

Piątek, 10 kwietnia, Sala Koncertowa PALLAS (ul. Voukurestiou1), godz. 20.30
KONCERT FINAŁOWY KWARTETU ŚLĄSKA

Występ wybitnego polskiego zespołu w składzie: M. Moś, A. Kubica, L. Syrniewski, P. Janosik, który zagra utwory Szymanowskiego, Mozarta, Schuberta, Bacewicza

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

MIŁOSIERNY ZBAWICIEL

„Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znowu w świątyni. Wszystkie ludy schodziły się do Niego, a On usiadłszy nauczał. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawili ją na środku, powiedzieli do Niego: Nauczycielu, kobietę tę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz? Mówili to wstawiając Go na próbę, aby mieli o co go oskarżyć. Lecz Jezus na chyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień. I powtórnie nachyliwszy się, pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósł się, rzekł do niej: Niewiasto, gdzie oni są? Nikt Cię nie potępił? A ona odrzekła: Nikt, Panie. Rzekł do niej Jezus: I ja Cię nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz”.

J, 8, 1-11

Wydarzenie to mocno obrazuje, jaki jest człowiek i kim jest Bóg. To właśnie człowiek oskarża człowieka, potępia go i sędzi. Zdolny jest do najgorszego, ponieważ nie potrafi kochać i przebaczać. Oto uczeni tamtych czasów chcą oskarżyć samego Chrystusa, wykorzystując pewną kobietę, którą przyłapano na cudzołóstwie. Ich przebiegłość nie zdała się na nic, a Jezus całe to zdarzenie wykorzystuje dla ich dobra i dla dobra swej kobiety. Pewni siebie i bunt faryzeusze nie spodziewali się takiego obrotu sprawy. Oto Jezus zaskakuje ich, pisząc coś na piasku. Zapewne każdy z nich był zaskoczony, co On pisał, i każdy z nich gdy podchodził, aby przeczytać słowa dał sobie, strachem zawstydzony, albowiem Jezus broniąc swej kobiety pokazywał im, że wcale nie są lepsi od niej, że każdy z nich jest grzesznikiem, który nie ma czystego serca. Każdy z nich mógł siebie zobaczyć w napisanym na piasku słowie. Nikt nie rzucił kamieniem, wszyscy oskarżyciele odeszli. Jezus Chrystus zapytał ją: „Nikt Cię nie potępił?” „Nie, Panie” „Jakże wielka musi być Twoja radość w sercu, jakże dziękować Jezusowi, który wskazał Ci drogę prawdziwej miłości zachęcając: „od tej chwili już nie grzesz”. To ona Maria Magdalena pokochała Chrystusa swego Odrobca i Zbawiciela do tego stopnia, że nie była się już niczego, została z Nim do końca, kiedy umierał On nie krzyżu dla

niej i całego świata. To miłość Chrystusa sprawiła, że zmieniła ona swoje życie. Uwierzyła w Jego miłosierdzie. Tak wielu ludzi nie wierzy w miłość Pana Boga do siebie, tak wielu oskarża Go o brak miłości. O zło, które dzieje się na świecie. Czynią to jednak ci, którzy jeszcze nie otworzyli swego serca dla „źródła wody żywej”. Wielu zachowuje się jak owi faryzeusze z tamtych lat, aby tylko znaleźć jakieś usprawiedliwienie dla swego grzesznego życia. Oskarża się więc Boga i Kościół Chrystusowy. Oskarżenia te są również wynikiem niewiary w Boga miłosierdzia. Pycha nie pozwala takim ludziom na przejrzenie, chodzą w ciemnościach i zarazają ziemi innych. A przecież każdy ma prawo do Boga miłosierdzia, każdy może przyjść do Jezusa Chrystusa. On nikogo nie odrzuca, nie potępi. On znajduje lekarstwo na wszystko, gdyż jest najlepszym Lekarzem naszych dusz. Jakże wielka jest Jego radość i całego Nieba, gdy ktoś się nawraca, porzucając złe życie. Tylko w Jego sercu człowiek jest szczęśliwy i tylko w Nim może odnaleźć to wszystko, czego pragnie jego dusza. Tej miłości doświadczyli wszyscy, którzy zetknęli się z Jezusem Chrystusem, również ci, którzy się Go wyparli, a do takich należał św. Piotr. Gdy zaparł się swego Mistra, nie został odrzucony. „Ja Panie, obróciłem się i spojrzałem na Piotra” (...) „I Piotr wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał”

Łk 22., 62 Takich Piotrów i dziś nie brakuje, jednak Jezus czeka na wszystkich i dla wszystkich ma swoje otwarte serce. Ojciec A. de Mello tak komentuje wydarzenie ze św. Piotrem: „Utrzymywałem dość dobre stosunki z Panem. Prosiłem Go o różne rzeczy, mówiłem z Nim, śpiewałem Mu chwałę, dziękowałem... Zawsze jednak miałem kłopotliwe wrażenie, że On chciał, bym Mu spojrzał w oczy... czego nie robiłem. Mówiłem do Niego, ale odwracałem wzrok, kiedy czułem, że On na mnie patrzy. Patrzyłem zawsze gdzie indziej. I wiedziałem dlaczego: bałem się. Myślałem, że w Jego oczach napotkam spojrzenie wyrzucające mi jakiś grzech, za który nie żałowałem. Myślałem, że w Jego oczach odkryję jakieś wymaganie, że było coś, czego On żądał ode mnie. Wreszcie któregoś dnia zdobyłem się na odwagę i spojrzałem. W Jego oczach nie było ani wyrzutu, ani wymagań. Jego oczy mówiły jedynie: Kocham Cię. Patrzyłem uważnie przez dłuższą chwilę, oczy miały ten sam wyraz: Kocham Cię. I tak jak Piotr, wyszedłem na zewnątrz i rozplakałem się”.

Uwierzyć w Boga miłosierdzia i pragnąć Jego miłości jest największym skarbem człowieka. Bóg chce dla każdego tylko dobra i nigdy nie chce nikogo skrzywdzić, gdyż wszyscy jesteśmy Jego umiłowanymi dziećmi, jesteśmy Jego dziełem. Matka i Ojciec, którzy przekazują życie swemu dziecku, kochają je rodzicielską miłością, ochraniają, zawsze chcą dobra dla niego i czuwają nad jego życiem niemal do końca swoich dni na ziemi. A Bóg kocha o wiele bardziej niż wszystkie matki i wszyscy ojcowie ziemscy. Miłość rodziców do dzieci jest tylko częścią miłości, którą oni czerpią również z Boga. Miłość Boga do swoich stworzeń jest nieskończona i nieporównywalna z żadną ludzką miłością. Bóg jest samą miłością. Niech ten Wielki Post będzie dla nas powrotem do tej wspaniałej Miłości. Nie lekajmy się Boga, jesteśmy Jego dziećmi, gdyż On dał nam życie. Lekajmy się jedynie grzechu, który nas od Niego oddziela. Bóg na nas czeka, uwierzmy w Jego miłosierdzie.

Eumenis

* Anthony de Mello, Śpiew Płaka, s. 140

Liturgia Wielkiego Postu (12.04 – 20.04. 1998)

Nauki rekolekcyjne: na Mszach św. Dnia 13, 14, 15 kwietnia o godz. 19.00

Niedziela Palmowa (12.04)

– porządek Mszy św. Jak w każdą niedzielę. Podczas Mszy św. O godz. 9.00 poświęcenie palm i procesja.

Wielki Poniedziałek (13.04)

– Msza św. o godz. 19.00

Wielki Wtorek (14.04)

– Msza św. o godz. 19.00

Wielka Środa (15.04)

– Msza św. o godz. 19.00

Wielki Czwartek (16.04)

– Msza św. o godz. 18.00. Wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja od godz. 22.00 – 24.00. Adoracja przygotowana przez młodzież o godz. 23.00

Wielki Piątek (17.04)

– Droga Krzyżowa o godz. 16.00. Liturgia Wielkopiątkowa o godz. 19.00 w kaplicy dolnej a po niej procesja ulicami Aten. Prosimy wziąć ze sobą książeczki z pieśniami.

Wielka Sobota (18.04)

– Błogosławieństwo pokarmów od godz. 9.00 - 15.00. Liturgia Zmartwychwstania o godz. 20.00. Przynosimy świece

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego (19.04)

– Dodatkowa Msza św. o godz. 7.00. Pozostałe Msze św. bez zmian.

Poniedziałek Wielkanocny (20.04.) – Porządek Mszy św. – jak w każdą niedzielę

Spowiedź w sali pod kościołem:

Poniedziałek (13.04) – w godz. 16.00 – 20.00

Wtorek (14.04) – w godz. 16.00 – 20.00

Środa (15.04) – w godz. 10.00 – 13.00 i 16.00 – 20.00

Czwartek (16.04) – w godz. 9.00 – 17.00 z przerwą 13.00-14.00

Piątek (17.04) – w godz. 9.00 – 17.00 z przerwą 13.00-14.00

Sobota (18.04) – w godz. 9.00 – 17.00 z przerwą 13.00-14.00

Życzymy wszystkim Parafianom owocnego

przeżycia Tajemnicy Śmierci i

Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa

(Dziękujemy)

Nie jest włączona w trasy turystycznych wypraw. Rzadko jest również uwzględniona w klasycznych przewodnikach. Jej nazwa nie mówi większości z nas zbyt wiele - właściwie nikt nie zna tej wyspy. Oddalona o osiem mil morskich od Chios i trzy mile od azjatyckiego wybrzeża, jest odrębną krainą, od wieków obmywaną przez niebieskie fale egejskie. W okolicy tej nie uświadczymy wakacyjnego tłumu; co najwyżej pielgrzymujących do swego miejsca urodzenia, rozsianych po całym świecie, Greków. To oni właśnie, wraz ze swoimi nowymi rodzinami, przyplływają tutaj, aby nacieszyć się swą ojczyzną - miniaturową wysepką Inousses.

Mała skała Inousses

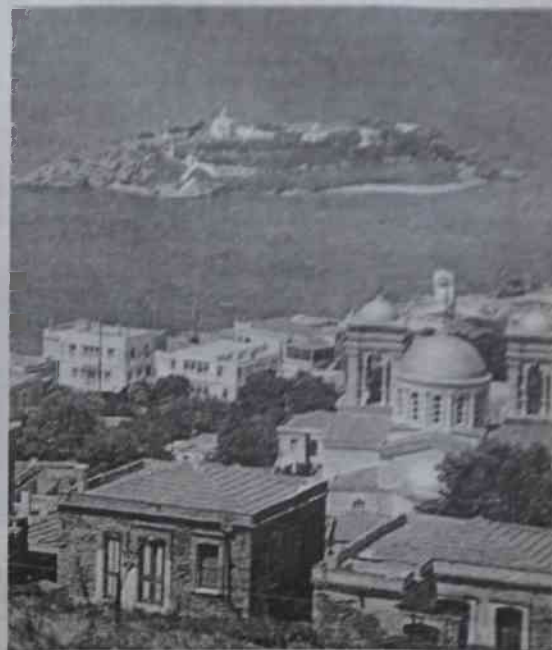
Twierdzi się, iż kilkaset tysięcy lat temu, wskutek zmian w kosmosie, ruchów tektonicznych i wulkanicznych eksplozji, zatonała wielka powierzchnia lądu, a ponad taflę wody wynurzyły się inne fragmenty skorupy ziemskiej. Przypuszczalnie tak właśnie zdarzyło się w rejonie Morza Egejskiego, kiedy to zbliżyły się do siebie płyty Europy, Azji i Afryki. Ponad powierzchnię egejskich fal wydostały

przykładami dla greckich żołnierzy, a tutejsze prywatne floty morskie walczyły z tureckim okupantem.

Również w czasie pokoju, kolejnym członkom rodziny Lamos i Pateras, powierzano sprawowanie najwyższych funkcji w mieście, zarówno świeckich jak i kościelnych. Kiedy powrócili oni w 1827 roku z wojny, rozpoczął się niezwykle korzystny okres rozwoju dla lokalnej floty.

Pomimo, iż wyspiarze nie otrzymali jeszcze obywatelstwa greckiego (wyspa, podobnie jak Chios, pozostała pod panowaniem tureckim do 1912 r.), poszerzyli oni swoje morskie szlaki o nowe, opływające Grecję, wody. Kapitanowie, będący najczęściej właścicielami statków, zaczęli kierować swoje okręty do pozostałych portów w basenie Morza Śródziemnego oraz Morza Czarnego. Coraz częściej doceniano niezwykle umiejętności nawigacyjne tutejszych żeglarzy. Część z nich była zatrudniana w przemyśle morskim innych państw. Rozjeżdżając się po całym świecie, konsekwentnie dorabiali się oni imponujących majątków.

Dziś ich potomkowie mieszkają w Londynie, Nowym Jorku, Sydney. Dzięki swoim niebagatelnym fortunom, mogą oni pomagać ziemi swoich ojców. Elektryczność, wodociągi,



wybudowanie dróg, konserwacja kościołów i szkół, rozbudowa osady, komunikacja z wyspą Chios - oto tylko niektóre z inwestycji, powstałe dzięki pływącym z zewnątrz dotacjom. Tłumaczy to również obecność ekskluzywnych willi i reprezentacyjnych posiadłości, jakie istnieją na Inousses. Posesje te zapewniają się powracającymi na wyspę emigrantami i ich przyjaciółmi w okresie letnim; w zimie są opuszczone i zamknięte na cztery spusty.

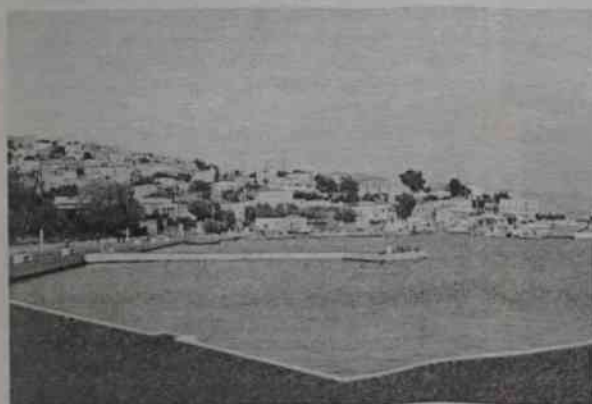
Miasto posiada tylko dwa hotele: „Thalassoporos” kategorii A, wybudowany przez rodzinę Pateras i zaliczany do klasy turystycznej hotel „Parasonisia”. W centrum znajduje się również oddział Narodowego Banku Grecji, urząd pocztowy, punkt OTE, urząd celny oraz posterunek policji, mieszczący się w budynku, będącym podarunkiem od rodziny Lamos. Są tutaj zaledwie dwa sklepy, ale zaspokajają one skromne potrzeby społeczeństwa, które w większości stanowią ludzie starsi. Żyją oni z przydzielonych im przez rząd grecki emerytur, które w zupełności wystarczają im na wydatki. Jeśli nie - pieniądze nadsyła rodzina z zagranicy.

Najważniejszą bazyliką miasta jest kościół pod wezwaniem patrona wyspy, Św. Nikolaosa. Wybudowany w 1844 roku,

na wzór świątyń bizantyjskich, jest przepięknym dziełem sztuki architektonicznej, zawierającym w swych wnętrzach wiele cennych pamiątek. Katedra znajduje się w samym centrum miasta, a jej rozległa struktura góruje ponad innymi zabudowaniami.

Z czego słynie jeszcze ta miniaturowa kraina? Otóż... z Akademii Morskiej. Pomimo, iż na stałe mieszka tutaj trzysta osób, na Inousses istnieje wyższa uczelnia, kształcąca przyszłych marynarzy. Kandydaci na studentów tej potężnej szkoły, pochodzą z całej Grecji. Uczelnia, podobnie jak pozostałe najważniejsze instytucje wyspy, założona została przez „grube ryby”, a dokładnie przez rodzinę Pateras. Szkoła mieści się przy placu Pateras, gdzie znajduje się popiersie fundatora.

Inousses, podobnie jak każda inna grecka wyspa, obfituje w zaciszne, malownicze zatoki. Część z nich nie jest jeszcze przystosowana do turystycznych potrzeb, inne posiadają doskonale zorganizowane zaplecze, niezbędne do uprawiania ekskluzywnych sportów wodnych. Tereny poza miastem są niespotykane zielone i dobrze zagospodarowane. Znajdują się tutaj uprawy fig i winogron - jedynych produktów, pochodzących bezpośrednio z wyspy. Wszelkie inne, łącznie z wodą pitną, sprowadzać trzeba z pobliskiego Chios, na które dostać się można kursującym raz dziennie promem. W lokalnym, niewielkim porcie zakotwiczone są głównie małe kutry rybackie. W lecie zatoka ta pełna jest kolorowych jachtów i wygodnych stateczków, należących do przybyłych tutaj gości. Stanowią one zaskakujący kontrast w porównaniu ze skromnymi łódkami, którepu każdego ranka, wypływają w morze ścigać rybacy.

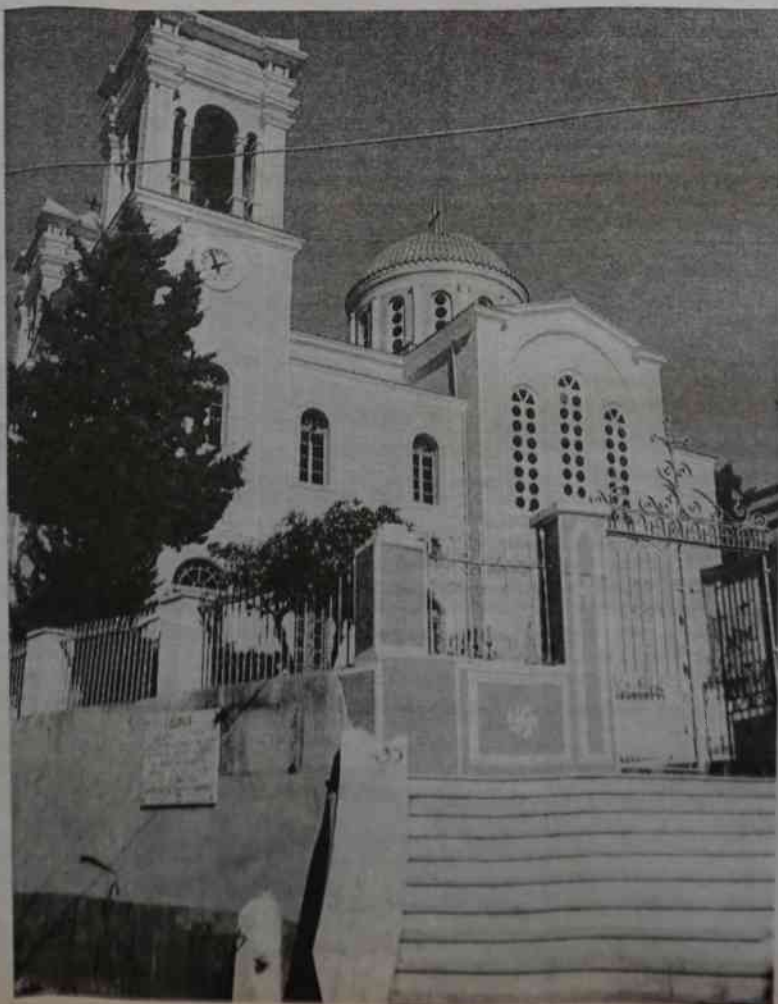


się górskie szczyty - wyspy, z których utworzone zostały okoliczne archipelagi.

Wśród nich było również skaliste Inousses (Oinoussai, Oinoessa), wyspa ogrzewana gorącymi promieniami słonecznymi, porośnięta zielonymi, winnymi gajami, słynąca z wyrobu wspaniałego wina, które znają wszyscy degustatorzy greckiego napoju Dionizosa. Z winem związana jest również nazwa wyspy. Jak wynika z antycznych zapisków, jej imię wywodzi się od starogreckiego słowa „oinos”, oznaczającego właśnie wino.

Na Inousses, zamieszkałym w okresie zimowym zaledwie przez około trzysta osób, każda rodzina posiada własną winnicę, najczęściej założoną na wzgórzach otaczających jedyne na wyspie miasto. Część z krzewów wykorzystywana jest od dawien dawna, inni natomiast co roku sadzą nowe pnącza.

Rolnictwo nie jest jedynym zajęciem tutejszej ludności. Najważniejsza profesja, z której od długich dziesięcioleci czerpią oni zarobki na swoje utrzymanie, jest związana z morzem. Całe miasto przyozdabiają popiersia wywodzących się stąd członków wielkich rodzin kupieckich. Prawie każda nazwa ulicy czy placu, związana jest z którymś z krewnych najbogatszego na świecie greckiego armatora Kostasa Lemosa lub z rodziną Pateras. Wyspa bardzo wiele im zawdzięcza. Pomimo, iż wyjechali oni stąd i osiedlili się w różnych częściach świata, nie zapomnieli o swojej rodzinnej ziemi. Członkowie obydwu rodzin założyli ponad dziesięć różnych fundacji, stowarzyszeń, związków i instytucji, które do chwili obecnej wspomagają Inousses. Rody te zapisały się w historii wyspy wieloma bohaterskimi czynami. Ich odwaga i poświęcenie w walce o wolność, stały się



INAUGURACYJNY KONCERT W TEATRZE MIEJSKIM

Dni Polskie w Atenach - nieśmiałe polskie akcenty



Koncertem inauguracyjnym rozpoczęły się 30-marca Dni Polskie w Atenach. Tym razem organizatorzy (Ambasada RP w Atenach i PLL-LOT) doszli prawdopodobnie do wniosku, po ubiegłorocznych doświadczeniach, że Dni Polskie są przede wszystkim dla publiczności greckiej, zainteresowanych polską kulturą. W koncercie wzięli więc udział muzycy, których korzenie sięgają, co

były członek znanego niegdyś w Polsce zespołu Hellen i Prometeusz, Grigoris Ikonomou, który z powodzeniem radzi sobie dziś na greckich scenach. To właśnie on rozpoczął koncert wykonaniem „Anny-Marii” Czerwonych Gitar. Klasą dla siebie był – jak zwykle – Paulos Raptis. Jest rzeczą niesłychaną, jak w każdej sytuacji, w największym nawet bałaganie, ten wielki artysta zawsze utrzymuje ten sam poziom. Koncert



prawda, muzyki polskiej, większość z nich bowiem tam się urodziła i wykształciła, ale w ich repertuarze znajdują się utwory słuchane przede wszystkim przez Greków. Rzeczywiście, widownia składała się głównie z Greków, podobnie było na scenie. Z rzadka zdarzały się polskie piosenki. Sala za to z zachwytem reagowała na greckie przeboje, śpiewając razem z artystami stare i znane kawałki, których przebywający tutaj Polacy raczej nie znają. W koncercie wzięli udział tacy muzycy, jak doskonali bracia Motsios,

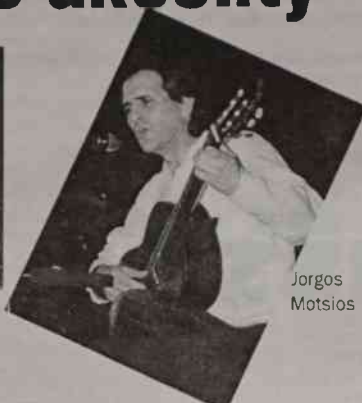


Widzcy pierwszego króla stawiali na polskiej scenie. Zisis Motsios przypominał więc piosenkę „Vivamus belona, ale publiczność z zachwytem przyjęła jego interpretację greckich i greko-polskich piosenek. Jorgos Motsios zaśpiewał kilka swoich własnych piosenek, w których nie grecką duszę artysty nakładają się wspomnienia z Polski i tradycja muzyczna. Balladową część koncertu uświetnił doskonały – jak zwykle – Jorgos Tsakmakas. Jak zawsze swobodny, naturalny, wspaniały interpretator tekstów i instrumentalista. Otwierali scenę Teatru Ateńskiego także



zakończył występ zespołu Anthimosa Apostolisa, który wykonał stary kawałek SBB, a potem własną wersję jednego z przebojów The Beatles – doskonałą, zresztą. W sumie zabrakło polskich akcentów. Jedyne polskie nazwisko na scenie to Jola Różycka, która zaśpiewała „Cud niepamięci” Sojki i polską wersję piosenki Neny Wenecjanou „Chcę być mi opowiadał”. Teoretycznie wszystko było, jak trzeba i każdy z artystów miał w repertuarze jakąś polską piosenkę. Ale prezentacji polskiej muzyki w tym raczej nie było i nie jest to tylko nasze zdanie. Zważając, że prowadzący koncert, Wangelis Rusiotis przemawiał do publiczności czymś, co śmiało można nazwać ateńską gwara grecko-polską. Na czym ona polega – wszyscy sami wiemy, mieszając na co dzień w jednym zdaniu słowa obu języków, w zależności od tego, jak najwygodniej. Przedstawiciele ambasady nie ujawniali się, pozostawiając koncert własnemu biegowi. Nikt z nich nie zabrał głosu, otwierając obchody Dni Polskich w Atenach. Nikt też nie poprosił – jak by nie było – honorowych gości z ul. Chrisanthemon o zajęcie również honorowych miejsc, o których pomyśleli jedynie pracownicy teatru, rezerwując (z przyzwyczajenia?) pierwszy rząd foteli. W sumie wyglądało na to, że wszyscy – a przynajmniej zdecydowana większość uczestników tego przedstawienia, doskonale się bawili a to głównie z tego powodu, że doskonale się znali i to od wielu lat.

Publiczność też ta sama, co zawsze, więc pomalutku Dni Polskie w Atenach zmieniają się w realne, grecko-polskie, rodzinne święto, które interesuje wyłącznie jego uczestników. W Atenach zupełnie niewidocznie były w



Wieczór muzyczny w kościele polskim

Orkiestra Kameralna „BIOS” to rozwijająca się prężnie grupa młodych artystów. Pracując pod okiem znakomitych nauczycieli, od dwóch lat, zaskakują oni swymi



Solistki: sopran – Midia Jasonidu (po lewo) i mezzosopran – Albina Zachariadu.

umiejętnościami miłośników muzyki klasycznej. Występują coraz częściej przed publicznością, przygotowując ciekawe plany koncertowe. W orkiestrze tej grają uczeni się jeszcze w Odio - szkole muzycznej - Grecy i młodzież innych narodowości. Chociaż w większości są jeszcze uczniami nie oznacza to, że muzyka w ich wykonaniu różni się wiele od perfekcji najlepszych profesjonalistów. Nie ma się czemu dziwić. Trzeba tylko zaznaczyć, że dwudziesto-paroletni dyrygent i dyrektor artystyczny orkiestry – Aleksandros Chalapsis jest laureatem Nagrody im. Rubinsteina w Moskwie 1997, a wśród solistów orkiestry znajdują się Tomek Batko (1-sze skrzypce), Joannis Agraniotis (skrzypce), Manos Epitropakis (wiolonczela). W sobotę 28 marca o godz. 21.00 dali oni przepiękny koncert w kościele Ojców Jezuitów przy ul. Michail Woda. To już drugi raz mury polskiego kościoła gościły tych artystów, stwarzając prawdziwy precedens w Grecji, kraju, gdzie koncertowanie w murach świątyni nie jest wcale przyjętym zwyczajem. Jednakże dzięki otwartości greckich księży jezuitów, takie wydarzenie, łączące publiczność polską, grecką i wielu innych narodowości, jest dziś w Atenach możliwe. Sobotni wieczór był szczególny. Program przygotowany przez orkiestrę składał się z utworów o charakterze wielkopostnym – jak przystało na tę porę roku. Zebrani usłyszeli m.in. „Concerto Grosso” A. Corelliego, utwory A.

tym roku plakaty, reklamujące w/w koncert. Większość z przybyłych widzów, co wiemy z całą pewnością, dowiadywała się o nim przy pomocy „poczty pantoflowej”. Teoretycznie winni są organizatorzy I – teoretycznie – powinniśmy się już byli do tego przyzwyczaić. Widzieliśmy natomiast plakaty zwiastujące Koncert Polskiej Muzyki Klasycznej. Bardzo ładne plakaty. Tylko nie można z nich wyczytać, kiedy dokładnie koncert się odbędzie. W uzupełnieniu więc przypominamy, że polskiej muzyki klasycznej można będzie posłuchać 3 kwietnia w sali teatru Pallas, przy ul. Wukuresiou 1, o godz. 20.30.

(red.)

Vivaldiego i G.B. Pergolesi. Wszystkich zachwyciło zwłaszcza „Stabat Mater” w wykonaniu występujących z BIOS, zawodowych solistek, (które tego wieczoru wystąpiły bez wynagrodzenia), sopranu – Midii Jasonidu i mezzosopranu Albiny Zachariadu. Zgromadzeni – Grecy i Polacy – przybyli tym razem bardzo licznie. Polacy – to oczywiście w większości wielbiciele talentu polskiego skrzypka – Tomka Batko, którzy zaprzyjaźnili się już z całą orkiestrą. Zadziwiło nas, że ujrzelśmy tu wiele osób, które rzadko przybywają na tzw. „polonijne imprezy”. Nie brakowało najmłodszych, zainteresowanych muzyką, którzy przybyli w towarzysząc rodziców. Nikt nie żałował – był to naprawdę piękny wieczór prawdziwa uczta muzyczna. Dobrze, że ul. Michail Woda, to nie tylko bazar informacji o pracach i mieszkaniu. Podziwiamy za determinację duszpasterzy, którzy walczą nie tylko o nasze dusze, ale także o nasz poziom kulturalny i dali się namówić znajomym artystom na taką formę uczczenia symboliki Wielkiego Postu. Jak widać, ulica M. Woda może mieć także inne oblicze!

(Red.)

Felieton

Sami wiecie, sami rozumiecie...

Będzie to historyjka, jakich wiele i pewnie już dawno by mi się znudziło powtarzać w kółko jedno i to samo, ale sami wiecie... No, właśnie. To będzie historyjka pod tytułem „Sami wiecie”. Żyjemy sobie spokojnie, mamy, że tak powiem, równouprawnienie i ujawnianie skłonności rasistowskich zakręca teoretycznie na samobójstwo, społeczne co najmniej. Wszyscy są równi i nikt nikomu nie ma prawa stawiać przeszkód na drodze do... (wpisać, co się komu podoba). Aż tu nagle okazuje się, że w pewnej rodzinie rodzi się dziecko głuchonieme. Chodzi to dziecko do specjalnej szkoły, najpierw podstawowej, potem zawodowej, bo przecież dziecko głuchonieme powinno być szczęśliwe, kiedy państwo ułatwi mu zdobycie zawodu. Okazuje się jednak, że dziecko wykazuje zdolności co najmniej wyższe od przeciętnych i jakimś cudem kończy technikum (wieczorowe ale normalne czyli dla normalnych, młodych ludzi, bo głuchoniemi nie są normalni i wszyscy o tym wiedzą). Po maturze dziecko wcale a wcale nie chce iść do pracy i spłacać państwu dług, zaciągniętego na edukację, mało tego – wymyśliło sobie, że pójdzie na studia. Złożyło dokumenty na wybranym wydziale Politechniki w wielkim mieście i zdało celujący wszystkie egzaminy, nauczyło się bowiem czytać z ruchu ludzkich warg i nie miało problemów nawet z egzaminem ustnym. Zaczął się rok akademicki i na pierwszy wykład dziecko przyniosło ze sobą mały, kieszonkowy magnetofon. Kto kiedykolwiek studiował wie, że na wykładzie nie da się jednocześnie patrzeć na wykładowcę i jeszcze notować. Rozpętała się burza, wykładowca wywalił świeżo upieczonego studenta na zbity pysk z sali wykładowej, po czym rodzice naszego dziecka zostali wezwani do dziekanatu na rozmowę. Rozmowa miała przebieg następujący: „Wiedzie państwo, u nas się takich rzeczy, jak nagrywanie wykładów, nie praktykuje. Wykładowca ma prawo czuć się skrzywdzony samym faktem nagrywania. Rozumiecie państwo, nie możemy do tego dopuścić. My, oczywiście, doskonale rozumiemy sytuację Waszego dziecka ale i Państwo dobrze by zrobili, rozumiejąc naszą. Przecież wiecie...”. Nie pomogły monity, odwołania, chłopaka z listy studentów skreślono i kropka. Przez pewien czas (dość przydługi i nudny) w państwie, o którym mowa, nie było ani demokracji ani równouprawnienia i wszyscy o tym wiedzieli, i przeogromna większość – wbrew temu, co się teraz oficjalnie mówi – nie miała specjalnych pretensji, przeciętnego obywatela interesuje bowiem przede wszystkim pełny garnek i ciepłe łóżko. Jedni robili w tym państwie karierę, inni walczyli o równouprawnienie i demokrację, a jak kto już walczył uparcie, to przecież wywalczy. Nas interesuje wypadek nie tyle z tych bohaterów, co jak najbardziej normalny, można by rzec – typ postępowania przez złośliwych nazywany zachowawczym.

Był sobie chłopak, który marzył, żeby zostać takim lekarzem, co to obcięte nóżki i rączki dziecięce przyszywa, bo w dzieciństwie jego koleżance sieczkarnia obcięła stopę i dziewczynka do końca życia musiała kuleć. Pokończył odpowiednio uczelnie, wszystkie, jakie trzeba było, a nawet więcej. Był tak zdolnym uczniem, że państwo niedemokratyczne w zachwycie jeden order za drugim mu przyznawało, w końcu włączyło w szeregi Jedynej Ślusznej Przewodniczki Narodu. Panu doktorowi było – powiedzmy

– wszystko jedno, w jakich szeregach przyszywa te nóżki, zgodnie z zasadami logiki bowiem, odrzucał – dla własnego komfortu psychicznego – informacje zbyteczne. Jako ordynator szpitala chirurgicznego wykazał się był doskonałą fachowością i, na dodatek, zdolnościami organizacyjnymi, co spowodowało, że w tych trudnych czasach szpital pod jego kuratelą funkcjonował na medal, który to też medal po raz kolejny otrzymał. Nagle zmieniła się władza i do głosu doszły siły demokratyczne i praworządne. Siłom demokratycznym i praworządnym po drodze do władzy nie udało się zahaczyć o kurs logiki, zajęli się więc przede wszystkim informacjami zbędnymi, które nasz pan doktor przez tyle lat skutecznie od siebie odrzucał, co by sobie życia nie utrudniać. Tak to pewnego pięknego dnia znalazł na swoim biurku wypowiedzenie, podparte decyzją Wszystkich Sił Demokratycznych Szpitala i Województwa, w której to decyzji wyjaśniono panu doktorowi, że ponieważ kolaborował z wrogami demokracji i praworządności, nie może pełnić tak odpowiedzialnego stanowiska. Pan doktor podrapał się w głowę i poszedł, gdzie trzeba, przez tyle bowiem lat kierowania szpitalem, nauczył się, gdzie trzeba. I co usłyszał? No przecież pan wie, panie doktorze. My tak naprawdę nie myślimy. My wiemy, że pan jest doskonałym fachowcem ale my nie możemy w tej trudnej dla kraju chwili ryzykować. Nie możemy, przecież pan wie, dopuścić, żeby ktokolwiek cokolwiek nam zarzucił... No, taki inteligentny człowiek, jak pan, przecież musi pan rozumieć. Pewien – absolutnie nie konserwatywny urząd, zbudowany na bazie bardzo potrzebnego ministerstwa – ogłosił konkurs na stanowisko pracy w placówce eksportowej, czyli bardzo pożądanej, bo zagranicznej. Konkurs wygrała śliczna dziewczyna, której fachowość – niezależnie od wyglądu modelki – nie ulegała wątpliwości. Dziewczyna posługiwała się biegle pięcioma językami, że nie wspomnę o innych predyspozycjach. Okazało się jednak, że dziewczyna należy do innej rasy ludzi, innej – to znaczy – nie naszej. Nie konserwatywny urząd wystosował więc do dziewczyny delegata, który zaproponował jej cichą współpracę (była potrzebna dziewczyna, jak jasna cholera) ale miała się nie ujawniać, jej oficjalność bowiem groziła skandalem. I cóż usłyszała nasza długonoga gwiazda? No, wie pani, tak między nami mówiąc, my tu reprezentujemy społeczeństwo. Przecież pani wie, że nie możemy ryzykować. My byśmy się zgodzili ale przecież istnieją jeszcze interesy narodu i pani musi się z nimi zgodzić. Niech pani powie, że nas pani rozumie...

Zastanawiam się, czy za każde świństwo, wyrządzone w imię wyższych racji, przedstawicieli absolutnie postępowego państwa, stojącego w pierwszym szeregu tolerancji, wydającego przeogromne sumy na Rok Walki z Rasizmem i inne tego typu potrzebne imprezy, muszą żądać rozgrzeszenia dokładnie od tych, którzy im tego rozgrzeszenia dawać nie powinni z wiadomych wszystkim przyczyn.

Jednocześnie chcę dodać, że państwo, o którym piszę i wszelkie wspomniane przeze mnie instytucje są tworem mojej chorej wyobraźni i niech nikt nie doszukuje się tutaj ataku na swoją własną osobę. Śpijcie spokojnie, J.O. Urzędnicy. I niech Bóg Was prowadzi.

Joka.

V POLONIJNY KONKURS POEZJI
– WAGLANY 1998

Od pana Waldemara Józwickiego, Prezesa Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Wąglań, otrzymałem przesyłkę listu dotyczącego polonijnego konkursu poetyckiego, organizowanego przez Towarzystwo w tym roku już po raz piąty. Celem konkursu jest przede wszystkim zachęcenie wszystkich „uprawiających” poezję w języku polskim do podzielenia się efektami swojej pracy. Nie trzeba być obywatelami polskimi, trzeba natomiast pisać po polsku. W ostatnim konkursie laureatami zostali: Aleksandra Zajączkiewicz z Essen, Adrian Waclaw – Brzózka z Kłwila na Ukrainie i Małgorzata Proszewska z Reutlingen w Niemczech. Chce mi się dodać, że do ostatniego konkursu nadesłano także wiersze z Grecji, a ich autorem był Grzegorz Chlebny, mieszkający na Mykonos. Przewodniczącym jury został znany nam wszystkim poeta Nikos Chadinikolau, z którym Towarzystwo nawiązało udane współprace.

Poniżej przedstawiamy regulamin konkursu z nadzieją, że w tym roku Grecję reprezentować będzie większa ilość poetów

REGULAMIN POLONIJNEGO KONKURSU POEZJI
– WAGLANY 1999

1. Celem naszego konkursu poezji jest utrzymywanie stałej więzi poetów polonijnych z krajem ojczystym poprzez kultywowanie piękna języka polskiego na całym świecie.

Wyszukiwanie utalentowanych poetów piszących po polsku i umożliwienie im debiutów w naszym konkursie oraz szerokie propagowanie ich twórczości w środkach masowego przekazu i we wspólnym almanachu pokonkursowym.

2. Organizatorzy: Towarzystwo Przyjaciół Wąglań

Współorganizatorzy i zarazem sponsorzy naszego konkursu:

Ministerstwo Kultury i Sztuki – Departament Upowszechniania Kultury,

Urząd Wojewódzki – Wydział Kultury i Sportu w Piotrkowie Trybunalskim,

Miejsko – Gminna Biblioteka Publiczna w Opocznie,

Urząd Gminy w Białaczowie oraz zaprzyjaźnione redakcje polskie i polonijne,

współpracujące z naszym konkursem.

3. Zapraszamy do uczestniczenia wszystkich poetów piszących po polsku (nie muszą być Polakami!) z całego świata, bez względu na wiek, miejsce zamieszkania czy też dorobek literacki. Pragniemy odsukać, zachęcić oraz ocalić od zapomnienia i zebrać w jedną całość dorobek poetycki wszystkich poetów, piszących po polsku, bez względu na narodowość.

4. Nie ograniczamy tematyki wierszy. Prosimy o przysłanie 5 wierszy w 3 egzemplarzach maszynopisu lub czytelnego rękopisu do 31.12.1998r. Prace nadesłane po tym terminie wezmą udział w kolejnej edycji konkursu.

Nasz adres:

Towarzystwo Przyjaciół Wąglań

Waldemar Józwicki

Wąglań 50

26 – 307 Białaczów

woj. piotrkowskie

z dopiskiem na kopercie „V Polonijny Konkurs Poezji”

5. Dla 15- najlepszych poetów wyślemy pocztą cenne nagrody książkowe, pamiątkowe dyplomy oraz zbiór nagrodzonych w naszym konkursie wierszy.

6. Liczymy na nowych sympatyków i przyjaciół naszego konkursu, na życzliwość polonijnej prasy i środków masowego przekazu, pragniemy nawiązać przyjacielskie kontakty ze wszystkimi skupiskami polonijnymi na całym świecie.

Uczestnicy konkursu są zobowiązani do podania dokładnej daty urodzenia, bardzo dokładnego adresu zamieszkania, krótkiej notki biograficznej. Bardzo prosimy o podanie źródła, z którego dowiedzieli się o naszym konkursie.

Bardzo mile widziane będą zdjęcia i wydawnictwa, przedstawiające uczestników naszego konkursu, wykorzystamy je do archiwum Towarzystwa Przyjaciół Wąglań, bo „leż to polonijnych pereł i diamentów nie wydobytých z wąglańskiej kopalni talentów”.

Staropolskim Szczęściu Boże! Życzymy udanych debiutów oraz radości i zadowolenia z kontaktów z naszym konkursem!

Organizatorzy

informator KA

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE USŁUGI
ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda
Stacja metra **ATIKI**
82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
TEL: 48 35 331
JOLANTA
tel. 093 86 54 69
Przystępne ceny
Wszystkie usługi (w tym henna) Z dojazdem do klienta
CZYNNIE CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
-Modne strzyżenie
-Trwała klasyczna
-Trwała modna, KWASNA
-Farbowanie włosów
-Kosmetyka włosów
-Uczesania ślubne
-Pasemka - Henna
-Balejaż
Tel. 58 14 616
Fryzjerzy OKAZJONIE
Posiadamy dyplom grecki,
Włoski i polski oraz fryzmy:
"Wella", "L'Oréal", latwy dojazd
ZAPRASZAMY!!!
tel. kom. 093 24 86 37 w razie potrzeby

damsko męskie usługi fryzjerskie
tel. 093 68 94 05
ATENY Kypseli 12
dzwonek "A" schodami w dół
Zapraszamy

czynne codziennie oprócz czwartku od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami! 2, 4, 9.
MONIKA
uczesania ślubne i kominy
modne strzyżenie
kosmetyka włosów
trwałe ondulacje
używanie s-podnie
przewozy do ślubów

USŁUGI FRYZJERSTWO
damsko męskie
Edyta
Tel: 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
Czynne codziennie w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12 "na dwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9.

Fryzjer Damsko-męski
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała pasemka, farbowanie
balaję, kosmetyka włosów
uczesania ślubne
Przyjmuję codziennie od wtorku do soboty w godz. 16.00-20.00
Thislon, ul. PUŁOPIU 20
(blisko stacji metra Włakon - Nelson drugo skrzyż. ul. Demetri)

ul. ORFANOU 9, ANO PATISA
20 15 88-85 16 574
NARIS
CENTRUM KOSMETYCZNE
Zdjęcia od twarzy
Kosmetyka w Grecji i Europie
Pielęgnacja twarzy - DYPLOM
Pomagamy znaleźć pracę
Jako wykwalifikowane Kosmetyczki
14 lat pracy w kosmetologii
zapraszamy do nas
CZYSZCZENIE Twarzy
DOKŁADNA
CENA

Dewaluacja – czym nam grozi, co zapewnia, co oznacza w praktyce



Pan Athanasios Papandropoulos jest znanym ekonomistą, redaktorem pisma poświęconego problemom gospodarki, Ekonomikos Tachidromos a także wieloletnim Międzynarodowym Przewodniczącym Stowarzyszenia Dziennikarzy Europejskich oraz Przewodniczącym Stowarzyszenia Dziennikarzy Periodyków Prasowych.

Proszę Pana, wiem, że Grecja pragnie dołączyć do krajów wspólnej waluty - euro, ale szczerze mówiąc, ciągle nie do końca rozumiem, dlaczego rząd grecki musiał w tym celu zdewaluować drachmę?

Dewaluacja musiała zostać przeprowadzona, ponieważ sytuacja ekonomiczna Grecji jest bardzo niekorzystna w stosunku do innych państw europejskich.

Grecja charakteryzuje się najwyższym w Unii Europejskiej poziomem inflacji. Posiada bardzo wysoki deficyt sfery publicznej (wraz z Włochami i Belgią - największy deficyt budżetowy) a także jest obciążona bardzo wysokim długiem zagranicznym. W sumie obciążenie przypadające na każdego mieszkańca w tym kraju, należy do najwyższych na całym świecie. W związku z tym, jeśli 2 maja br. przedstawiciele 11 krajów członkowskich, które wejdą w pierwszą fazę włączenia do ONE - Unii Monetarno-Walutowej, podejmą decyzję o realizacji wprowadzenia do obiegu „euro” także w Grecji, będzie to równocześnie informacją dla wielkich inwestorów, że drachma nie będzie dalej walutą twardą, oraz, że nie będzie mieć takiej samej wartości, jaką posiada obecnie.

Jak doszło do sytuacji, w której rozwiązania można szukać tylko poprzez dewaluację waluty narodowej?

Wszyscy inwestorzy, którzy w ciągu ubiegłych lat deponowali w Grecji jakiegokolwiek wkłady, wykorzystywali fakt bardzo wysokiego oprocentowania, panującego w greckim systemie bankowym. Ponieważ jednak zaufanie do drachmy wyraźnie spadło, zaczęli żądać zwrotu wkładów dolarowych, czy euro. Nie można się było spodziewać z ich strony odnawia inwestycji w obcej walucie. Rząd, a raczej Bank Grecji, aby zwrócić należności inwestorom, musiałby wypłacać ogromne sumy w obcych walutach, wynikające z oprocentowania wkładów.

Jedynym środkiem przeciwdziałania, jaki ewentualnie można było podjąć, było znaczące podniesienie oprocentowania, aby uczynić z drachmy atrakcyjną walutę. Bank Grecji musiałby wówczas ogłosić, że udziela oprocentowania wkładów na 20% i 25% wszystkim posiadającym wkłady drachmowe.

W innych okolicznościach coś takiego może mogłoby się wydarzyć, ale tego rodzaju polityka miałaby bardzo negatywne skutki dla produkcyjnego działu gospodarki, ponieważ jeśli banki zmuszone byłyby do ustalenia stopy oprocentowania na wysokości 25% od złożonej na koncie sumy, to pożyczając pieniądze, musiałby ich koszt wyliczyć na 30% - 35% od kredytu.

W ten sposób, wobec perspektywy konieczności wejścia drachmy do międzynarodowego mechanizmu wymiany walut, tak aby za dwa lata móc wstąpić do Europejskiego Systemu Monetarnego, (który wówczas już przestanie istnieć, zastąpiony przez ONE - Unię Monetarno-Walutową) rząd nie miał innej możliwości, tylko zdewaluować drachmę.

O dewaluacji słyszeliśmy, trochę boimy się jej skutków, ale tak naprawdę, większość z nas niewiele rozumie z tego, co się stało. Nie wiemy, jaki wpływ będzie miała na nasze codzienne życie, co zmieni wokół nas. Nie wiemy, ile przez nią możemy stracić, ile zyskać. Czas najwyższy kogoś się zapytać, poradzić. Zwróciliśmy się z wątpliwościami do znanego greckiego ekonomisty - pana Athanasiosa Papandropoulosa.

Jego zdaniem dewaluacja nie wpłynie na wielkie podwyżki, czy zubożenie Greków, wręcz przeciwnie - już wkrótce przekonamy się, że była niezbędna dla ratowania greckiej gospodarki i przyniesie korzystne efekty np. zwiększenie ilości miejsc pracy.

Ale, osobiście każdy pamiętać musi o kilku rzeczach, aby na dewaluacji pieniędzy nie stracić...

Niektórzy mówią, że niedługo czeka nas jeszcze jedna dewaluacja? Dlaczego?

Decyzja ta (o dewaluacji i wstąpieniu do ESM - dop. red.) zlikwidowała wielki problem, jaki rodzi się w momencie wymiany walutowej. We czwartek, 12 marca, zwrócono się więc do Komisji Europejskiej, aby zgodziła się na dewaluację greckiej waluty narodowej o 8%. Komisja Europejska nie kryła, że procent ten wydaje się bardzo niski i nie byłby celowy, gdyż nie wystarczyłoby, aby włączyć Grecję do ONE. Zaproponowano dewaluację na poziomie co najmniej 20%. Ostatecznie zgodzono się na dewaluację na poziomie 14%.

Jednak już dziś widzimy, że dewaluacja, która nastąpiła, w praktyce nie wynosi owych 14%. Jest o wiele niższa. Dzisiejsza rzeczywista dewaluacja drachmy w obliczu dolara i innych europejskich walut wynosi około 9%. Fakt ten oznacza, że w ciągu nadchodzących miesięcy, oczekiwać należy pełnego wyrównania, do poziomu założonych 14%.

Kiedy to nastąpi?

Będzie to nieoficjalna dewaluacja, postępująca stopniowo, nie natychmiast, nie jednego dnia tak, aby osiągnąć wymagany poziom 14%. Jak pani pamięta, dolar - jak ogłoszono - powinien kosztować 330 drachm. Jednakże kosztuje na dziś 320 drachm. Znaczy to, że kosztuje o 10 drachm za mało. Zgodnie z moimi przewidywaniami, stopniowo, powoli, dolar „nadrobi” te 10 drachm. Pod koniec 1998 wartość dewaluacji osiągnie 14% a może 15%, czy nawet 15,5%.

Co to oznacza?

Oznacza to, że tym osobom, które dziś są w posiadaniu waluty obcej, absolutnie nie opłaca się jej pozbywać. Nie powinni jej wymieniać, lecz powinni ją zatrzymać.

Jeśli natomiast mają zamiar nabyć obcą walutę, powinni uczynić to teraz, ponieważ za dwa trzy miesiące waluty obce staną się, zgodnie z moją oceną, jeszcze droższe. Obecnie

zakupić je można jeszcze za drachmę zdewaluowaną o ok 9%, a więc mając na uwadze dalszą dewaluację, zyskają w ten sposób, podczas tego okresu 5%, 6%, 7%.

Takie są moje przewidywania na najbliższe miesiące.

Czy znowu, w efekcie zmian, uderzą w nas wszystkie podwyżki? Tego chyba boimy się najbardziej.

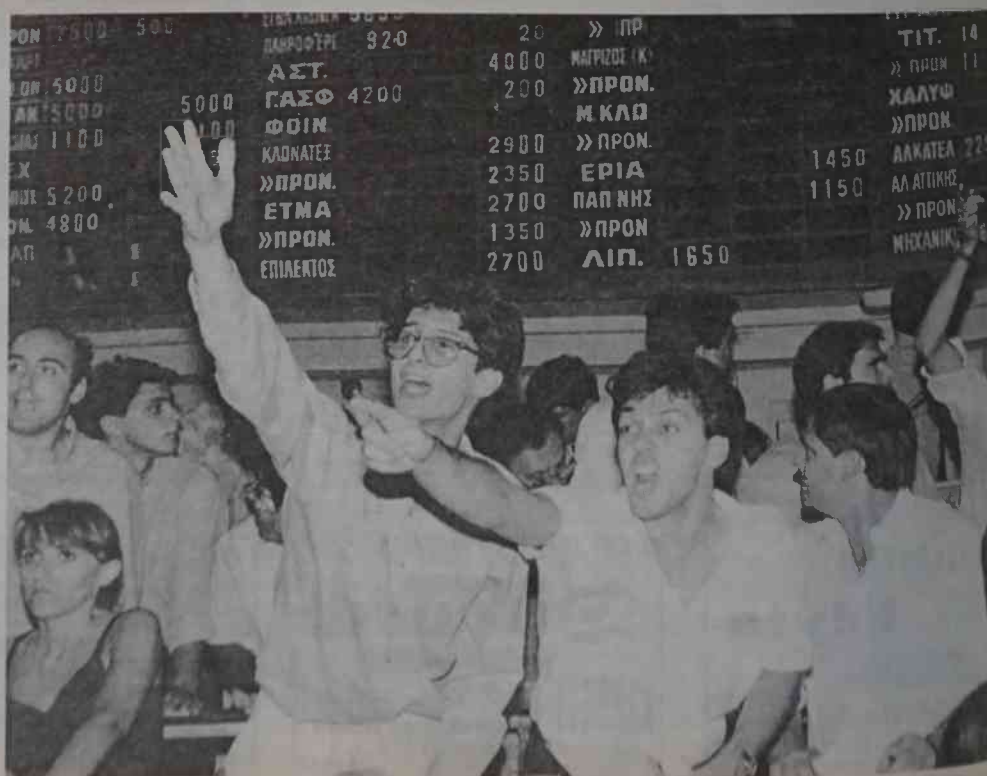
Strach przed podwyżkami, o których tak dużo obecnie się mówi - to chyba przesada. Wszyscy mówią, że stopa inflacji może się podnieść o 4, 5 jednostek. Ja jednak w to nie wierzę. Być może nastąpi wzrost o 2 jednostki, lub nawet mniej. Drożej bowiem dobra, które są już obecnie drogie, biorąc pod uwagę przeliczniki walutowe.

Jeśli ktoś zamierza kupić samochód za 5 milionów, ten samochód kosztuje rzeczywiście 10 - 15% procent drożej, a więc kosztuje 500 - 600 tysięcy drachm więcej. Tego nie można poddać w wątpliwość. Co więc zrobić? Można zaczekać jeszcze i przekonać się, jak dalej rzeczy się ułożą. A więc jeśli chodzi o towary bardzo drogie, będziemy obserwować spadek konsumpcji, co spowoduje zmniejszenie inflacji, poprzez zmniejszenie popytu.

Jeśli chodzi o inne towary - tak zwane dobra importowe, które należą do kategorii dóbr konsumpcji bezpośredniej, to nie sądzę, żeby różnica w ich cenie była znacząca. Jeśli np. cena whisky podniesie się o 60 - 70 drachm za butelkę, to nie odegra to przecież wielkiej roli w podnoszeniu się stopy inflacji. Towary luksusowe nie należą bowiem do grupy podstawowych wydatków w przeciętnym gospodarstwie domowym. Zgodnie z moimi przewidywaniami, skutki dewaluacji będą bardzo umiarkowane.

Niektórzy obawiają się jednak, że podrożeje benzyna, co spowoduje wzrost cen na wszystkie towary, wraz z podniesieniem czynszów?

Nie istnieje żaden powód, usprawiedliwiający podnoszenie czynszów za mieszkanie. Odpowiem przykładem. Niedaleko



redakcji naszej gazety jest ciastkarnia. Pierwszego dnia po dewaluacji drachmy, jej właściciel podniósł cenę troyty o 30 drachm. Wszyscy pytali więc, skąd ta podwyżka? Czy może jajka, używane do ich wypieku, są importowane? Kiedy właściciel przekonał się, że wszyscy narzekają i nikt nie chce u niego kupować, powrócił do dawnej ceny.

To samo odnosi się do ceny czynszu, którego nikt nie płaci przecież w dolarach. Nie ma powodu, aby został on podwyższony. Dewaluacja nie zmienia sytuacji w kamienicy. Utrzymanie budynku nie opiera się na imporcie towarów zagranicznych, właściciel więc nie odczuwa skutków dewaluacji. W domu nic się nie zmienia. Żądanie więc większych opłat za wynajęcie mieszkania byłoby zwykłą nieuczciwością.

Trzeba także zaznaczyć, że wpływ inflacji będzie widoczny dopiero za 2-3 miesiące, nie dziś. Inflacja, zgodnie z ocenami, będzie rosła przez kilka miesięcy, najwyżej o 1-1,8 procent, a potem znowu spadnie.

Nawet, jeśli pod koniec roku inflacja w Grecji przekroczy oczekiwany przez rząd poziom 2%, to może wynosić maksimum do 3%. I to w kraju, w którym nieraz wynosiła aż 25%.

Kto zyskał a kto stracił na dewaluacji drachmy?

Nie mówi się o tym często, lecz Grecy posiadają zdeponowane w bankach za granicą około 25 miliardów dolarów. Wszyscy oni nagle, z dnia na dzień, osiągnęli ogromne zyski. Jeśli wziąć pod uwagę owe 25 miliardów dolarów, to przy 10% dewaluacji - mamy około 250 milionów dolarów zysku za jednym, zwykłym posunięciem! Jutro, pojutrze, jeśli nastąpi dewaluacja o wspomniane już 4%, suma ta może wzrosnąć do 325 milionów dolarów.

Owe pieniądze nie należą, jak się powszechnie uważa, do armatorów czy bogatych biznesmenów. Posiadaczami tych kont są także zwykli emigranci greccy, mieszkający za granicą. Nie ma emigranta greckiego, który nie posiadałby konta w zagranicznym banku. Jeżeli wziąć pod uwagę, że liczba Greków za granicą sięga ok. 6-7 milionów, nasuwa się wniosek, że w każdej rodzinie jest ktoś, kto mieszka poza Grecją lub wrócił z emigracji, pozostawiając tam konto walutowe.

Tak więc skutki owej dewaluacji dla przeciętnej rodziny greckiej nie są tak tragiczne, jak przedstawiają to środki masowego przekazu. Jeżeli chodzi o niektóre produkty, przeciętny konsument musi sobie uświadomić, że nie ma najmniejszego powodu, aby wzrosły wyraźnie ceny. Np. opłaty za czynsz albo składki ubezpieczeniowe nie powinny się zmienić. Dlaczego np. firmy czysto greckie miałyby podnosić ceny, jeśli nie sprowadzają nic z zagranicy?

To jedna strona medalu. Istnieje także i druga: tanieje pieniądź. I w ten sposób obserwuje się napływ kapitału do Grecji. Wiele firm wykorzystuje ową sytuację i zwiększa swoje obroty giełdowe, a co za tym idzie, wiele przedsiębiorstw greckich może się rozwijać.

Na dewaluacji zyska turystyka, a także grecki eksport. W ten sposób produkty greckie na rynkach zagranicznych staną się bardziej konkurencyjne. Powstanie wiele nowych miejsc pracy.

Oczywiście będą małe problemy, przeważnie w przedsiębiorstwach, lub firmach, które zaciągnęły pożyczki w obcej walucie. Przeważnie jednak firmy takie pożyczają pieniądze na okres 7, 8 a nawet 10 lat. Przez ten czas skutki dewaluacji nie będą w ogóle odczuwalne. Będzie to jak gdyby kropla w oceanie. Oczywiście, przedsiębiorstwo, które pożyczyciło 2 miliony dolarów, na pokrycie podstawowych potrzeb, na okres np. 6 miesięcy, odczuje poważnie skutki dewaluacji, ale każdy przewidujący przedsiębiorca powinien był przewidzieć, że prędzej czy później nastąpi upadek drachmy, ponieważ już od kilku miesięcy wyczuwało się, że drachma nie naciska ze strony Europy.

Jak wpłynęła dewaluacja na zmiany greckiej ekonomii, poza faktem zwiększenia konkurencyjności greckich towarów i turystyki?

Powiedziałbym, że inną, pozytywną stroną dewaluacji jest to, iż procedura dewaluacji pozwoli na ponadczasowe zmiany w greckiej gospodarce - jak to zaznaczył minister gospodarki narodowej przed kilkoma dniami. Pod wielkim znakiem zapytania jest oczywiście kwestia, czy owe zmiany nastąpią w odpowiednim momencie, ponieważ bardzo trudno jest odrobić jednym posunięciem zaległości sprzed 5 lat, mając na to zaledwie 18 miesięcy. Powiedziałbym, że ta sytuacja jest bardzo poważna.

W jakim sensie? - Otóż 1 stycznia 2001 roku będzie dla greckiej gospodarki datą, od której nie będzie już odwrotu. Do tego czasu musimy dostosować się do wymogów Unii Europejskiej. Nie będzie już innej możliwości i nikt nie da nam więcej czasu.

Wszystkim krajom, które będą chciały włączyć się w jednolity system walutowy po tym terminie, będą stawiane bardzo duże wymagania.

Jeśli więc Grecji teraz się nie powiedzie, niektóre gazety europejskie, na przykład anglosaskie, będą wypisywać, że gospodarka grecka jest w opłakanym stanie i że trzeba coś z tym zrobić, próbując w ten sposób wywierać wpływ na decyzje dotyczące przystąpienia państwa do Unii Monetarnej.

Jeżeli zaś Grecja wejdzie do UM, nie wyklucza to w przyszłości kolejnej dewaluacji w wysokości około 15 procent.

Jeśli decydenci nie zdążą na czas przeprowadzić zmian, jaki los czeka grecką gospodarkę?

Jeżeli Grecja nie wejdzie do roku 2001 do Unii Monetarnej, będziemy mieli do czynienia z dewaluacją rzędu 40-50 procent i z zupełną katastrofą greckiej gospodarki!

Bylibyśmy wtedy jedynymi obywatelami Europy, nie mogącymi poruszać się po kontynencie i posługiwać się wspólną walutą.

Oczywiście, są takie kraje jak Anglia, Dania i Szwecja, ale w ich przypadku sytuacja jest odwrotna, ponieważ owe państwa nie chcą wstąpić do Unii Monetarnej, pomimo, że gospodarki ich spełniają wszystkie, niezbędne warunki. One w każdej chwili mogą się przyłączyć.

W Grecji jest na odwrót - chcemy wstąpić do unii, lecz nie spełniamy wymogów. Oznacza to, że do 1-go stycznia 2001 roku musimy uporać się ze wszystkimi problemami, do rozwiązania których zmusza nas Unia Europejska. Jeżeli wszystko zakończy się pomyślnie, w 2001 roku będziemy mieli inflację w wysokości tylko 1,5% i zmniejszy się znacznie nasze zadłużenie za granicą. Znacznie spadnie oprocentowanie i oczywiście będziemy mieli o wiele lepszy bilans państwowy - przynajmniej nie będzie on ujemny. Oznacza to, że jeśli wstąpimy do Unii Monetarnej, Grecja będzie krajem o bardzo niskiej stopie oprocentowania wkładów. Zmusi to wszystkich posiadaczy rachunków bankowych do poszukiwania nowych źródeł podniesienia ich wartości. Myślę, że grecka gospodarka osiągnie wysoki stopień rozwoju, do czego przyczyni się znacznie fakt wejścia do Unii Monetarnej.

W ten sposób anulowane będą również wszelkie nakłady, związane z przepływem kapitałów. Ze względu na to, że wszelkie transakcje będą odbywały się w walucie „euro”, wiele procedur zostanie znacznie uproszczonych. Otworzą się też nowe możliwości dla wielu przedsiębiorstw, dla których duże znaczenie ma obrót kapitałami. Żadne przedsiębiorstwo greckie nie będzie uzależnione od jakiegokolwiek banku greckiego i będzie mogło zaciągać pożyczki w dowolnie wybranym banku europejskim.

Dlatego uważam, że program przystąpienia Grecji do Unii Monetarnej, ma historyczne znaczenie. Jeśli nie uda się go zrealizować, gospodarka jej będzie odosobniona i zostanie zepchnięta do kategorii krajów, które w tej chwili są wystawiane przez Unię na próbę - tak jak na przykład Słowenia, Węgry, Polska.

Należy jednak dodać, że gospodarki owych państw w krytycznym momencie wejścia do Unii na zasadach pełnoprawnego członkostwa, będą reprezentowały o wiele wyższy poziom, niż dzisiejsza gospodarka grecka.

Obawiam się więc, że zostaniemy zepchnięci do jeszcze niższej kategorii, na przykład Rumunii, Bułgarii, Słowacji, na co, oczywiście, nie możemy sobie pozwolić.

Teraz pytanie nieco odbiegające od tego, o czym do tej pory rozmawialiśmy. Mniej więcej przed dwoma miesiącami dowiedziałam się, że cudzoziemcy będą mogli otwierać konta w bankach greckich. Czy może Pan doradzić nam coś na temat możliwości korzystnego oszczędzania w greckim banku?

W chwili, kiedy dany emigrant posiadał będzie dokumenty pozwalające na pobyt i pracę w Grecji, może oczywiście, jak każdy Grek, otworzyć rachunek w banku. Oczywiście mówimy tu o rachunkach w drachmach. Jeśli chodzi o rachunki walutowe, mogą je otwierać tylko obywatele greccy, lub przedsiębiorstwa czy obywatele krajów członkowskich Unii Europejskiej. Greckie prawo bankowe wymaga bowiem udokumentowania pochodzenia pieniędzy na wkładach walutowych.

Chciałbym w tym miejscu dać radę wszystkim cudzoziemcom, którzy mają zamiar dokonać wkładów w greckich bankach. Ze względu na to, że przewidywany jest znaczny spadek inflacji, a co za tym idzie - oprocentowania bankowego, najbardziej opłacalną, stabilną inwestycją dla osoby, która jest skłonna zaczekać na zysk nawet 5 lat, jest w tej chwili wykupywanie państwowych papierów wartościowych (gr. omologa).

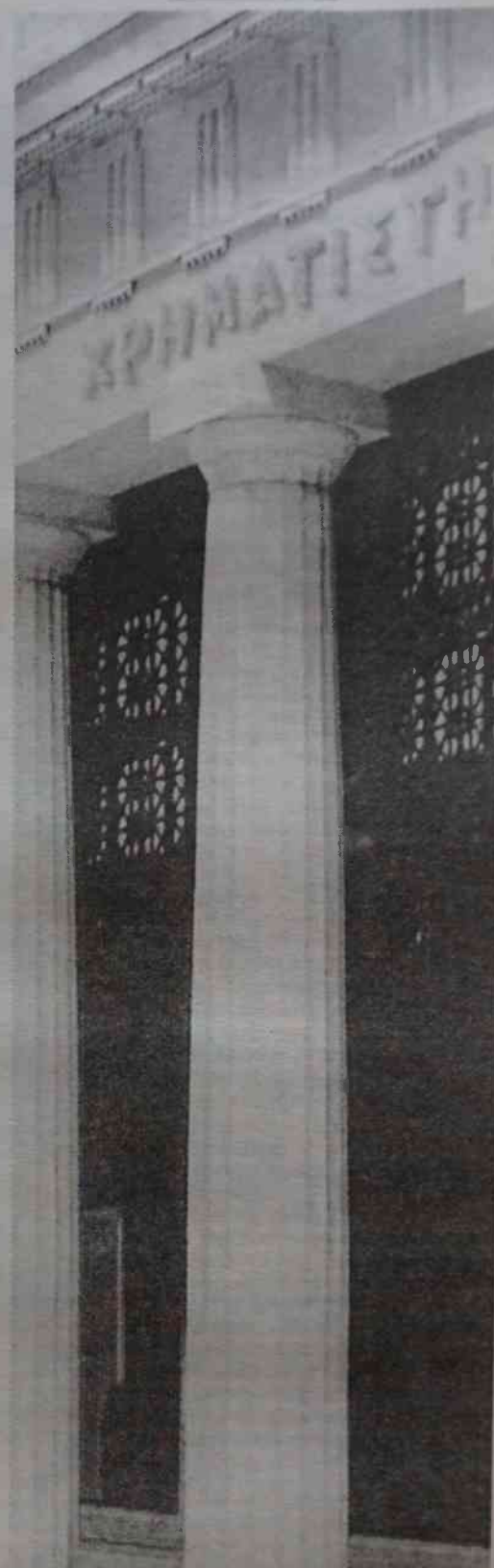
Czy cudzoziemiec może bez problemów nabywać takie papiery wartościowe?

Oczywiście. Państwowe papiery wartościowe (omologa) w Grecji nie mają charakteru dokumentów osobistych. Do ich zakupu nie są wymagane ani pozwolenie na pobyt, ani żadne inne dokumenty. Są to papiery ważne „na okaziciela”.

Można je zakupić w każdym banku, czyniąc wpis, na takich zasadach, na jakich kupuje się udziały. Od dnia zapisania się, oczywiście, czeka się na wydanie papierów wartościowych około 5, 6, czy nawet 7 miesięcy. Ich właścicielem staje się jednak wpisujący od dnia, kiedy dokonał wpisu, ponieważ bank prowadzi rejestr kupujących.

Z tytułu zakupionych papierów wartościowych, po dziesięciu latach przewidywany zysk wynosi 10%, przy przewidywanej stopie inflacji - 1,5% i oczekiwanym stopie oprocentowania wkładów bankowych najwyżej od 3 do 3,5%, jak to dziś jest np. w Belgii, czy Niemczech. Jest to więc naprawdę bardzo dobra inwestycja, dająca dochód, jakiego nie dają nawet nieruchomości.

Jeśli chodzi o inwestowanie w innych krajach - złożenie pieniędzy w jakimkolwiek innym kraju nie będzie tak korzystne. Oprocentowanie wynosi średnio w krajach europejskich



między 4,8 - 6,5%.

Dla inwestora istnieje oczywiście różne możliwości rozłożenia pieniędzy. Jeśli np. ktoś posiada 10 milionów na wkładzie bankowym, 7 milionów może zainwestować w stałe, pewne źródło dochodu, a pozostałe zarzykować w mniej stabilne akcje produkcyjne, czy inne, które mogą dać nawet 20 i 25% zysku. Ale zawsze w tym przypadku istnieje niebezpieczeństwo utraty pieniędzy. Niebezpieczeństwo takie jest dużo wyższe, niż w stabilnej inwestycji. Poza tym, tego typu inwestowanie wymaga codziennego siedzenia przy biurku. Jeśli ktoś nie jest w stanie sam codziennie śledzić informacji giełdowych, lepiej niech zgłosi się do maklera giełdowego oferując mu określoną sumę, lub oferując mu procent od zysku z kapitału. Taki sposób zarabiania pieniędzy jest nazywany „ruchomym kapitałem niskiego pułapu” (amiwea chamilo epipedu). Jednak trzeba zauważyć, że w ciągu ostatnich lat przynosił on stosunkowo niskie zyski. Był moment, kiedy ludzie zaczęli masowo wykupywać, rynek giełdowy pękł, a niedługo przed dewaluacją wielu inwestorów stanęło nagle wobec groźby utraty dużych pieniędzy. Ruchome kapitały (amiwea kefalia) wymagają wiele uwagi i ostrożności.

Inny sposób zainwestowania w Grecji, w dziele państwowym, to państwowe bony procentowe (endoka gramatia dimosiu), ważne są na 10 lat, z 10,9% oprocentowaniem. Oczywiście to dotyczy osób, myślicy o zyskach, które przyniesie dopiero dalsza przyszłość.

Rozmawiała A. M. Leonhard

SIEDEM TYPÓW MAKIJAŻU NA NADCHODZĄCĄ WIOSNĘ I LATO

Sila w spojrzeniu

Makijaż, który opiera się głównie na mocno podkreślonych oczach, podczas gdy pozostałe jego elementy są w bardziej „spokojnych” kolorach. Kosmetyki potrzebne do wykonania tego makijażu: Odpowiedni odcień pudru, dobrany do rodzaju cery, czarny ołówek, cienie koloru granatowego, czarna spirala do rzęs, róż w proszku koloru jasnej pomarańczy, brązowo-brązowa konturówka do ust, szminka o brązowo-beżowym odcieniu.



Naturalny wygląd

Łatwy i szybki makijaż pasujący do kobiet, które chcą wyglądać zawsze ładnie i świeżo, ale bez podkreślania swojej urody mocnymi kolorami. Kosmetyki potrzebne do wykonania tego makijażu: Samoopalający krem lub krem na dzień z pigmentami, puder, cienie w kolorze kości słoniowej i brązowe, biały ołówek, czarna spirala do rzęs, szminka przypominająca naturalny kolor ust.



Wyraziste, mocne kolory

Aby utrzymać robiący wrażenie efekt łączymy ostrożnie kolory cieni do oczu z kolorami modnych spiralek do włosów. Kosmetyki potrzebne do wykonania tego makijażu: Odpowiedni odcień podkładu matującego dobrany do rodzaju cery, czarny pisak do podkreślenia oczu, perłowy puder, brązowy ołówek do brwi, cienie pomarańczowe i złote, spirala do rzęs w kolorze czarnym lub zielonym, róż różowo-beżowy, konturówka do ust, ciemno-bordowa, szminka w kolorze ciemnej czerwieni, błyszczek do ust, biały, perłowy.



Pastelowe odcienie

Ten makijaż śledzi wiernie zeszłoroczne tendencje. Wymaga niebieskich cieni do oczu i podkreślenia ust różową szminką. Kosmetyki potrzebne do wykonania tego makijażu: Odpowiedni odcień pudru dobrany do rodzaju cery, niebieskie cienie w pastelowych tonacjach, róż w odcieniu różowym, czarna spirala do rzęs, błyszczek do ust pastelowy.



Śródziemnomorska uroda

Prosty, szybki i imponująco ciekawy makijaż. Podkreśla spojrzenie i sprawia, że usta stają się... kuszące. Kosmetyki potrzebne do wykonania tego makijażu:



Perłowy błysk

Makijaż delikatny, prosty, akcentujący oczy. Pasuje najbardziej do brunetek i opalonej cery. Kosmetyki potrzebne do wykonania tego makijażu: Odpowiedni odcień pudru dobrany do rodzaju cery, perłowy, złoty cień i cień w kolorze kości słoniowej, czarna spirala do rzęs, brązowy róż, brązowa szminka, błyszczek do ust, przezroczysty.



Nowa epoka

Najbardziej odpowiedni makijaż na dyskotekowe wojaże. Przypomina nam lata siedemdziesiąte, ale zrobił również wrażenie na dzisiejszych kobietach. Kosmetyki potrzebne do wykonania tego makijażu: Odpowiedni odcień pudru dobrany do rodzaju cery, brązowe i białe – srebrne cienie, brązowy ołówek, czarna spirala do rzęs, brązowo-pomarańczowy róż, konturówka do ust, brązowa, również brązowa szminka.



Odpowiedni odcień pudru dobrany do rodzaju cery, czarna – brązowy ołówek do brwi, brązowo-złote cienie, czarna spirala do rzęs, czerwono-brązowy róż, konturówka do ust, brązowo-czerwona, szminka w kolorze głębokiej czerwieni.

Anglicy mają jedną niezwykłą cechę. Potrafią śmiać się sami z siebie. Praktycznie w każdej ważniejszej gazecie muzycznej jest rubryka, w której pojawiają się żarty na temat rodzimych gwiazd. I co ciekawe, nikt jakoś się o to nie obraża. A nie oszczędza się nikogo. Dostaje się wszystkim. Nawet chłopakom z Oasis, których przecież w Anglii uważa się prawie za świętych. Jednak jednym z najbardziej ulubionych obiektów kpin angielskich pism muzycznych jest Ocean Colour Scene. Grupa obrywa przede wszystkim za swoje ogromne przywiązanie do tradycji. Do muzyki, która była popularna dobre trzydzieści lat temu. Przez pewien czas magazyn „Vox” drukował nawet specjalny, całostronicowy komiks, poświęcony formacji. Można w nim było zobaczyć czterech nadętych i nawiedzonych koleś, którzy wierzyli, że za sprawą swojej muzyki mogą rozwiązać wszystkie problemy współczesnego świata. I którzy rzeczywiście je rozwiązywali. Gdy na przykład Ziemia została zaatakowana przez kosmitów, okazało się, że jedyną skuteczną bronią przeciwko obcym są Ocean Colour Scene. Małym zielonym ludzikom kompozycje grupy wydały się tak okropne, że czym prędzej zrezygnowali z podboju naszej planety i zwinęli do swojej galaktyki. Cios odrobiny poniżej pasa. Ale w Wielkiej Brytanii tego typu dowcipy są na porządku dziennym. Być może właśnie dlatego muzycy Ocean Colour Scene traktują je na totalnym luzie. Dziennikarze myślą, że zajmujemy się wyłącznie czytaniem tego, co wypisują o nas w gazetach – śmieje się wokalista Simon Fowler. Jakbyśmy nie mieli nic lepszego do roboty. Na naszych głowach są dziesiątki ważniejszych spraw. I mamy te ich wszystkie artykuły w nosie. Jest też jeszcze jeden powód dla którego Ocean Colour Scene może spokojnie ignorować angielską prasę. Ich fani zupełnie nie zgadzają się z opiniami krytyków. Wydany w 1996 roku drugi album formacji, *Moseley Shoals*, rozszedł się w ponadmilionowym nakładzie. Na Wyspach Brytyjskich oznacza to trzykrotną platynę. Nagrana w 1997 roku płyta *Marchin' Already* też sprzedaje się świetnie. Przez moment była na samym szczycie angielskiej listy przebojów. I to dokładnie w tym samym czasie, gdy szalał na niej najnowszy longplay Oasis, *Be Here Now*. A to oznacza naprawdę wiele. Nic dziwnego, że grupa stawia przede wszystkim na kontakt z fanami. W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy zagrała ponad sto dwadzieścia koncertów. Średnio daje to jeden występ co trzy dni. Całkiem niezłe. *Lubimy taki styl życia – wyjaśnia gitarzysta Steve Craddock. Lubimy życie w trasie. To bardzo romantyczne. Trochę jak praca w cyрку. Poznajesz nowe miejsca, nowych ludzi, ciągle podróżujesz. Jest tylko jedna różnica. W przeciwieństwie do cyрку po zakończeniu występu nie musimy sprzątać z areny słoniowych odchodów.*

Nawiasem jednak Ocean Colour Scene działa się tak dobrze. Zespół powstał na początku lat dziewięćdziesiątych w Birmingham. Swoją debiutancką płytę, *Yesterday And Today*, wydał w 1992 roku. Wtedy krytycy doszukiwali się w muzyce formacji przede wszystkim pokrewieństwa z zespołami manchesterskimi. Sami muzycy trochę przekornie, nazwali swoją grupę The Rolling Stone Roses. Nie przypadkiem. W ich piosenkach pojawiło się coraz więcej elementów starego brytyjskiego grania z

Basista Ocean Colour Scene, Damon Minchella, ma wyjątkowo dobre samopoczucie. Na świecie są trzej najwięksi wykonawcy – mówi. Paul Weller, Oasis i my. Wszyscy nagrywamy znakomite płyty. Wszyscy jesteście utalentowani. I wszyscy gramy z prawdziwą pasją... Trzeba przyznać, że Minchella wie, jak zareklamować swój zespół.



OCEAN COLOUR SCENE

marsjanie atakują

połowy lat sześćdziesiątych. Coś właśnie z Stonesów, coś z The Small Faces. Coś z rhythm'n'bluesa, coś z białego soulu. I dużo dobrego rockowego grania. Nic dziwnego, że Phonogram, firma płytowa, dla której nagrywał Ocean Colour Scene, zafundowała formacji sesję nagrań z Jimmym Millerem, dawnym współpracownikiem Stonesów. Nasze dzisiejsze brzmienie narodziło się właśnie wtedy – wspomina Craddock. Gdyby Jimmy żył nadal, prawdopodobnie bardzo spodobaloby mu się to, co teraz robimy... Tak Steve ocenia tamtą sesję dzisiaj. Wtedy jednak nie wszystko wyglądało tak różowo. W nowych piosenkach Ocean Colour Scene czegoś brakowało. W końcu efekty sesji z Millerem zostały skasowane. Grupa wróciła do studia. Sesje przeciągały się w nieskończoność. Wyglądało na to, że fani i krytycy już nigdy nie doczekają się drugiej płyty Ocean Colour Scene. W naszym graniu nie było żadnego klimatu – opowiada Minchella. Za bardzo wsiąknęliśmy w tę całą muzyczną branżę. Braliśmy kilogramy narkotyków,

chodziliśmy na nieustające balangi do klubów. Zamiast na scenie, to tam odnosiliśmy największe sukcesy...

Zespół popadł w potężne kłopoty finansowe.

„Lubimy życie w trasie. To bardzo romantyczne. Trochę, jak praca w cyрку...”

Chris Craddock, ojciec Steve'a i jednocześnie menażer Ocean Colour Scene, aby załatać dziury w budżecie formacji, dwukrotnie zastawiał w banku swój dom. Za drugim razem nie udało mu się spłacić rat na czas. Rodzina Craddocków znalazła się na bruku. Jakby nie dość nieszczęśliwie, zespół popadł w konflikt z szefem swojej firmy płytowej. Wyglądało na to, że dni Ocean Colour Scene są policzone. Ostatecznie z pomocą przyszedł prawnik Petera Gabriela, Michael Thomas. Za darmo postanowił reprezentować interesy młodej grupy. I wywalczył dla niej zwolnienie z kontraktu. Swoją pomoc zaoferował jeszcze jeden weteran brytyjskiego show biznesu, Paul Weller. Kiedyś Craddock grał w miodowskiej formacji The Boys. Wystąpił wtedy do Weller'a taśmy ze swoimi piosenkami. Teraz Paul przypominał sobie o młodym muzyku. Zaproponował współpracę. Steve

zagrał na płycie Weller'a *Wild Wood*. Zagrał na niej także Damon Minchella. Tymczasem współpracownik Paula, Brendan Lynch, został producentem nowych nagrań Ocean Colour Scene. Nagrania, które trafiły na wydanie już przez nową wytwórnię, MCA, płyty *Moseley Shoals*. Reszta jest już znana...

Brytyjczycy twierdzą, że Ocean Colour Scene gra dadrock. Czyli rock dla wariacji. Że niby to tak bardzo zachowawcze, tradycyjne, że aż możesz go sobie spokojnie posłuchać ze swoim opsem. Zespół nie ukrywa, że jego najwięksi bohaterowie to grupy sprzed trzech dziesięcioleci. Odwołuje się do tamtego okresu nie tylko muzyką. Także wyglądem. Muzycy Ocean Colour Scene przypominają kopie modeści z połowy lat sześćdziesiątych. Te same ciuchy, takie same buty, takie same fryzury. Ten sam styl przejął nawet czarnoskóry perkusista, Oscar Harrison. Wygląda tak, że mógłby spokojnie ubiegać się o jakąś rolę w *Quadrophenii*. Jest coś jeszcze. Ocean Colour Scene uwielbia nagrywać na sprzęcie pamiętającym czasy The Beatles. Płyta *Moseley Shoals* powstała w studiu o tej samej nazwie. Być może trudno w to uwierzyć, ale wyposażone ono było w magnetofon, który miał zaledwie... szesnaście ścieżek! Ocean Colour Scene to jednak nie przeszkadza. Gdy ukaże się nowy album *Primal Scream*, krytycy uznają go pewnie za płytę, która wyznaczyła kres dadrocka i britpopu – zastanawiał się kilka miesięcy temu Steve Craddock. Tyle, że żaden z nich nie zdaje sobie sprawy, iż ten album został ostatecznie nagrany właśnie w *Moseley Shoals*. Sprzęt z lat sześćdziesiątych ma naprawdę futurystyczne brzmienie!

Może i tak. Ale Ocean Colour Scene jakoś nie zamierza korzystać z tych futurystycznych możliwości. Najnowszą płytę, *Marchin' Already*, grupa znów nagrała w *Moseley Shoals*. Nie zmienia ona specjalnie obrazu zespołu. To ciągle klasyczne, rockowe piosenki, w których można doszukiwać się przede wszystkim miodowskiego grania z lat sześćdziesiątych. Zresztą nie przypadkiem w dwóch utworach, dynamicznym *Traveller's Tune* i przepięknej balladzie

It's A Beautiful Thing, zaśpiewała soulowa wokalistka P.P. Arnold, która niegdyś współpracowała ze Small Faces. Zresztą, Ocean Colour Scene nie ukrywa swego zamiłowania do czarnej muzyki. Jesteśmy współczesną grupą rhythm'n'bluesową – zaznacza Craddock. Decyduje o tym klimat naszych piosenek. Jest w nich trochę smutku, ale i trochę ciepła. Coś, co sprawia, że w końcu czujesz, jak zaczyna się w tobie coś rozpalać. To właśnie jest rhythm'n'blues...

Nieważne, czy grupa gra akurat ostrzej, rockowo, jak w *Hundred Mile High City*. Traveler Tune lub *Get Blown Away*, czy spokojniej soulowo, jak w *Better Day* czy *It's A Beautiful Thing*. Czy zbliża się odrobina do stylizki Donovan'a w *Big Star*, ociera o skojarzenia z legendarnym „Albatrossem” Fleetwood Mac, czy sięga po folkowe instrumentarium w *Fox's Folk Faced*. Zawsze można być pewnym jednego. W piosenkach Ocean Colour Scene muszą pojawić się, może nie od razu wpadające w ucho, ale na pewno urzekające, refreny. Chwytlive melodie, które decydują o tym, że płyt grupy słucha się z ogromną przyjemnością. Mimo, że cały czas towarzyszy nam wrażenie, iż przecież gdzieś, kiedyś już się to słyszało... I tak już chyba musi być.

informator KA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"ERMIS"
prace dla kobiet i mężczyzn
Syntagma, ul. VOKURESTYJU 3
tel. 32 41 144 - 32 52 096
Oferujemy prace dochodzące z mieszkaniem
w Atenach i poza Atenami. Zapraszamy codziennie

tel. 20 15 588 - 2514100 - 8233694 - 05 16 574
ANGIELSKI
dla 12 000 młodych
W ostatnim miesiącu
nauczysz się łatwo i szybko
języka angielskiego
który stanie się prosty
jak Twój język matczyny

BIURO PODRÓŻY
CITY OF ATHENS
Oferuje najtańsze bilety do:
- Kanady
- Polski
- wszystkich krajów świata
PATERA HUPA
OMONIA, EPOOLIDOS 2
(boczna od Athinas)
Tel. 32 47 477 32 47 557

lekarz med. specjalista
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
SZYMAŃSKA MAŁGORZATA
gabinet - dzielnica Ambelokipi
ul. SINOPSIS 3/2, 1p. (dwunowie APARTAMENT 2)
dojazd: koniec ul. Aleksandras na prawo
ul. Vas. Sofijas, 1. wskaz na lewo Mesogion
1. wskaz na prawo SINOPSIS
Godz. przyjęcia: każdy piątek 10.00-21.00
tel. w biurze przyjęcia: 777 50 77
lub każdego innego dnia po tel. odpowiednim w biurze
tel. 0294 75836 lub tel. kom. 094 424091

Biuro Posrednictwa Pracy
A. B. C.
Adres: MARNI 32, 1p., pokój 24
tel. 5231048, 5231994, 5230566
NA ZAPISZ PRACY / BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDUJESZ TYLKO U NAS !!!
ZAPISZ SIĘ JAKOŚ

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

LESSON 66
PREFER AND WOULD RATHER
(prefer end lud rader)
WOŁĘ I WOŁAŁBYM RACZEJ

Obydwa zwroty często używamy w mowie potocznej. Dlatego na dzisiejszej lekcji przyjrzymy się im bliżej i zobaczymy, jak je zastosować w praktyce.

*** PREFER TO DO** (prefer tu du) woleć coś robić lub **PREFER DOING** (prefer duing) - woleć robienie czegoś używamy, aby powiedzieć, że wolimy np. robić coś generalnie **PREFER TO DO** jest używane częściej niż **PREFER DOING**. Na przykład: **I DON'T LIKE CITIES. I PREFER TO LIVE (I PREFER LIVING) IN THE COUNTRY.** (aj dont lajk sitys, aj prefer tu liw/prifer liwing/ in de kantry)

Nie lubię miast. Wołę mieszkając (lub woleć mieszkanie) na wsi.

Przypatrzmy się różnicy w stosowaniu obu tych zwrotów:

1. I PREFER DOING SOMETHING TO (DOING) SOMETHING ELSE.

(aj prefer duing samting tu /duing/ samting els)

Wołę robienie czegoś /tego danego/ niż /robienie/ czegoś innego.

2. I PREFER TO DO SOMETHING RATHER THAN (DO) SOMETHING ELSE.

(aj prefer tu du samting rader dan /du/ samting els)

Wołę robić coś /to, dane/ raczej niż robić coś innego.

Oto inne przykłady:

I PREFER THAT COAT TO THE COAT YOU WERE WEARING YESTERDAY.

(aj prefer dat kout tu de kout ju te fering jesterdej)

Wołę ten płaszcz, niż płaszcz, który nosiłaś wczoraj.

TOM PREFERS DRIVING TO TRAVELING BY TRAIN.

(tom prefers drajwing tu traweling baj trejn)

Tom woli kierowanie samochodem niż podróżowanie pociągiem.

TOM PREFERS TO DRIVE RATHER THAN TRAVEL BY TRAIN.

(tom prefers tu drajw rader dan trawel baj trejn)

Tom woli raczej jechać samochodem niż podróżować pociągiem.

* WOULD PREFER (TO DO)

(lud prifer (tu du))

Tego zwrotu używamy, jeśli chcemy powiedzieć, że ktoś chce coś zrobić w danej, określonej chwili, a nie generalnie.

- WOULD YOU PREFER TEA OR COFFEE?

(lud ju prifer ti or kofi)

Wolisz herbatę czy kawę?

- COFFEE, PLEASE

(kofi plijs)

Kawę proszę.

- SHALL WE GO BY TRAIN?

(szel li gou baj trejn)

Czy powinniśmy jechać pociągiem?

- WELL, I'D PREFER TO GO BY CAR.

(wel gojng)

(tel. ajd prifer tu gou baj kar)

Więc, wołę jechać samochodem (nie jechanie).

I'D = I WOULD - skróty

I'D PREFER TO DO SOMETHING RATHER THAN (DO) SOMETHING ELSE.

(ajd prifer tu du samting rader dan /du/ samting els)

Wołę robić coś niż /robić/ coś innego.

I'D PREFER TO STAY AT HOME TO-NIGHT RATHER THAN GO TO THE CINEMA.

(ajd prifer tu stej et hom tunajt rader dan gou tu de sinema)

Wołę dziś wieczorem raczej zostać w domu niż iść do kina.

*** WOULD RATHER (DO)**

(lud rader (du))

ten zwrot ma to samo znaczenie co **WOULD PREFER TO DO** (lud prifer tu du), z tym że po **WOULD RATHER** stawiamy bezokolicznik bez słówka „to”.

- SHALL WE GO BY TRAIN?

(szel li gou baj trejn)

Czy pojedziemy pociągiem?

- WELL, I'D PREFER TO GO BY CAR.

(tel. ajd prifer tu gou baj kar)

Więc ja wołę jechać samochodem.

- WELL, I'D RATHER GO BY CAR.

(tel. ajd rader gou baj kar)

Więc raczej wołę jechać samochodem.

Inne przykłady:

WOULD YOU RATHER HAVE TEA OR COFFEE?

(lud ju rader hew ti or kofi)

Wolałbyś raczej herbatę czy kawę?

COFFEE, PLEASE.

(kofi plijs)

Kawę proszę.

I'D RATHER STAY AT HOME THAN GO TO THE CINEMA.

(ajd rader stej et hom dan gou tu de sinema)

Wołę raczej zostać w domu niż iść do kina.

*** WOULD RATHER SOMEONE DID SOMETHING**

(lud rader samlan did samting)

woleć raczej, aby ktoś coś zrobił.

Jeśli chcemy, żeby ktoś coś zrobił, mówimy:

I'D RATHER YOU DID...

(ajd rader ju did)

Wołę, żebyś ty zrobił...

Używamy czasownika w czasie przeszłym, ale znaczenie zdania jest w teraźniejszości lub w przyszłości.

I'D RATHER YOU COOKED THE DINNER NOW.

(ajd rader ju kukd de diner nał)

Wołę raczej żebyś ty ugotował obiad teraz.

SHALL I STAY HERE?

(szel aj stej hijer)

Czy powinienam tutaj zostać?

WELL, I'D RATHER YOU CAME WITH US.

(wel gojng)

(tel. ajd rader ju kejm lit as)

No więc wolałbym, żebyś poszła z nami.

I'D RATHER YOU DIDN'T TELL ANY-ONE WHAT I SAID.

(ajd rader ju didnt tel enylan lot aj sed)

Wolałabym raczej, abyś nie mówiła nikomu, co powiedziałam.

DO YOU MIND IF I SMOKE?

(du ju majnd if aj smouk)

Czy obchodzi cię, że palę?

I'D RATHER YOU DIDN'T.

(ajd rader ju didnt)

Wolałabym raczej, żebyś nie paliła.

Inne przykłady z użyciem wszystkich zwrotów poznanych na dzisiejszej lekcji.

I PREFER TO

I PREFER PARIS TO LONDON.

(aj prifer paris tu london)

Wołę Paryż niż Londyn.

I PREFER PHONING PEOPLE TO WRITING LETTERS.

(aj prifer founing pipl tu rajting leters)

Wołę dzwonić do ludzi niż pisać listy.

I PREFER TO DO...

I PREFER TO GO TO THE CINEMA RATHER THAN WATCH FILMS ON TELEVISION.

(aj prifer tu gou tu de sinema rader dan locz films on telewizyn)

Wołę raczej chodzić do kina niż oglądać telewizję.

I'D PREFER... lub I'D RATHER

SHALL WE WALK?

(szel li tołk)

Czy powinniśmy iść?

I PREFER TO GO BY PLANE.

(aj prifer tu gou baj plejn)

Wołę lecieć samolotem.

I'D PREFER TO STAY AT HOME RATHER THAN GO TO THE CINEMA.

(ajd prifer tu stej et hom rader dan gou tu de sinema)

Wołę raczej zostać w domu niż iść do kina.

I'D RATHER YOU...

I'D RATHER YOU WROTE A LETTER TO HIM.

(ajd rader ju rout e leter tu him)

Wolałabym raczej abyś ty napisała listę do niego.

VOCABULARY

CITY (sity) - miasto

COUNTRY (kantry) - wieś

COAT (kout) - płaszcz

TEA (ti) - herbata

STAY (stej) - zostać

TO COOK (tu kuk) - gotować

HERE (hijer) - tutaj

RATHER (rader) - raczej

ANYONE (enylan) - ktoś

PEOPLE (pipl) - ludzie

WATCH (tacz) - oglądać

PLANE (plejn) - samolot

WROTE (rout) - pisałam (czas przeszły - Past)

Tyle na dzisiaj!

Przyjemnej nauki.

Teresa Sitek

Lektor języka angielskiego

Tydzień
z
Kurierem
Ateńskim

92 dzień Kwiecień 1998
2 CZWARTEK THURSDAY
Franciszka, Urbana
urodził się Giovanni Giacomo Casanova - pamiętnikarz włoski, głośny awanturnik (1725)

93 dzień Kwiecień 1998
3 PIĄTEK FRIDAY
Ireny, Ryszarda
urodził się Marlon Brando - aktor amerykański (1924)

94 dzień Kwiecień 1998
4 SOBOTA SATURDAY
Benedykta, Wacława
urodził się Yamamoto - admirał japoński (1884)

95 dzień Kwiecień 1998
5 NIEDZIELA SUNDAY
Ireny, Wincentego
urodziła się Agnetha Fältskog - wokalistka zespołu ABBA (1950)

96 dzień Kwiecień 1998
6 PONIEDZIAŁEK MONDAY
Adama, Wilhelma
urodził się Marian Hemar - poeta, satyryk, tłumacz (1901)

97 dzień Kwiecień 1998
7 WTOREK TUESDAY
Donata, Hermana
urodziła się Gabriela Mistral - poetka chilijska (1889)

98 dzień Kwiecień 1998
8 ŚRODA WEDNESDAY
Cezarego, Dionizego
urodził się Karol Libelt - publicysta, działacz polityczny (1807)

ŻYCZENIA IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA

informator KA

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
JORGOS SIROS

przymiemy od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-22.00

ul. SARANTAPOROU 1 & PATISION 335
150m. od stacji metra Ag. Eleftherias

tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

Lekarz Pediatra
Elisabet Pulu

absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58

wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

DERMATOLOG

Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy
laser - upiększanie
przyjmuje codziennie w godz. 18.00-21.00

PI. KYPSSELIS, FAIDRIADON 2, II p.
tel. 86 22 881

Izabela Tomczak (IZABELA TOMCZAK)

LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
(również PŁUC I SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz. 9.00-12.00 i 17.30-20.30

tel. 99 54 618 - 99 52 120

autobusem nr. 237 z ul. SINA (KAMPUS) wysiadamy ANO ILUPOLI PL. ETNIKIS ANTISTASSE

dojazd: GABINET ul. Sofoklii Wenizelu 99, I piętro

CENTRUM
MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE

Dr. Makri Athina
Mikrobiologia
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
hematologiczne
endokrynologiczne
(hormonalne)

Dr. Fotopoulos Stavros
Ginekolog - Polonik
wykonuje badania:
Test PAP
ultrasonograficzne (USG)

Adres: Neo Kosmos, PL. IKA
ul. Machis Aniatou 59
tel. 90 10 124

LEKARZ - DENTYSTA
EFTHIMIADOU ELENİ

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty

tel. 93 80 567

w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00

tel. dom. 95 17 434

KALITHEA ul. Sokratu 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Nikolas
XamisDENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie w godz. 9.00-13.00, 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00

tel. 20 29 767
20 14 913

KATO PATISJA
ul. KAFANDZOLU 35
(KAYTANTZOLAY) (parter)

KOSTAS ZACHARAKIS
Neurolog - Psychiatra

ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi

Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127

stres, depresja,
problemy alkoholowe,
psychologiczne

Wzrost po wywiadzie
umówieniu telefonicznym

Horoskop



BARAN (21.03-20.04)

Tylko współpracując z zaufanymi ludźmi dopniesz swego. Realizowane właśnie przedsięwzięcie jest tak skomplikowane, iż w pojedynkę nie uporasz się ze wszystkim zbyt szybko, a przecież wokół dzieje się tyle rzeczy godnych Twego zainteresowania. Nie trać niepotrzebnie czasu, lecz spróbuj połączonymi siłami przystąpić do dzieła. Na pewno się uda, tym bardziej, że sprzyjają Ci gwiazdy. Jesteś w stanie zdobyć się na duży wysiłek intelektualny, jednak pod warunkiem, że będziesz miał ku temu odpowiednie warunki. Znajdź więc sobie spokojne miejsce i przystąp do rozwiązywania nagromadzonych zagadnień.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek

Przychylny znak: Panna



BYK (21.04-21.05)

Poświęć się teraz swemu ulubionemu hobby. Jeśli będziesz miał okazję powiększyć swoją kolekcję o nowe, interesujące elementy, nie wahaj się zbyt długo i nie licz się specjalnie z kosztami. Zaoszczędzenie paru groszy nie jest warte takich wyrzeczeń, zwłaszcza, że i tak starasz się zminimalizować koszty. Będziesz miał teraz szansę zobaczenia wielu ciekawych miejsc i przeżywania silnych wrażeń estetycznych. Choć będziesz wyczerpany, nie będziesz żałował ani jednej chwili, tym bardziej, że spędzisz te miłe godziny z bliską Ci osobą, z czego oboje będziecie czerpać korzyści. A może od razu zaplanujecie kolejną wyprawę?

Szczęśliwy dzień: piątek

Przychylny znak: Strzelec



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Nie wolno Ci obecnie ulegać emocjom, gdyż od podstawy, jaką przyjmiesz, zbyt wiele zależy. Bliska sercu osoba nie będzie teraz w zbyt dobrej kondycji psychicznej, zamiast się złościć i irytować, postaraj się okazać nieco więcej czułości i wyrozumiałości, a zobaczysz, jak szybko sytuacja wróci do normy.

Wpadniesz teraz na doskonały pomysł załatwienia niewielkim kosztem swoich zobowiązań wobec dalekich krewnych. Sam nie będziesz mógł się nadziwić własnej zaradności. Postaraj się znaleźć więcej czasu dla siebie i swego hobby. Ostatnio nieco się zaniedbałeś. Pierwszy wolny dzień zorganizuj w sposób, którego Ci ostatnio brakowało - poczytaj odłożone pozycje książkowe, napisz parę listów, odwiedź znajomych lub po prostu posprzątaj dom.

Szczęśliwy dzień: sobota

Przychylny znak: Wodnik



RAK (22.06-22.07)

Musisz działać wyjątkowo szybko i precyzyjnie. Jeśli Twoje decyzje będą trafne, masz szansę w bardzo krótkim czasie zwiększyć swój budżet tak, iż choć przez kilka nadchodzących dni nie będziesz musiał się martwić o kwestie finansowe. Nie przyjmuj tylko od nikogo żadnych dobrych rad. Przecież sam wiesz, co należy robić. Przede wszystkim nie wolno Ci zapomnieć o zawodowych obowiązkach. Nie możesz ulec pokusie relaksu. Zaniedbania, jakich mógłbyś się dopuścić, nie dałyby się tak szybko nadrobić, a więc w sumie straciłbyś więcej, niż zyskał.

Szczęśliwy dzień: niedziela

Przychylny znak: Baran



LEW (23.07-23.08)

Nadal nie masz dla siebie ani jednej wolnej chwili. Wytrwaj jednak na posterunku, gdyż wyniki Twoich obecnych działań przejdą najsmielsze nawet oczekiwania. Pamiętaj jednak, aby nie dawać wiary plotkom. Oprzyj się na sprawdzonych, oficjalnych informacjach, a wszystko z pewnością ułoży się dobrze. Poranki witaj w doskonałym humorze, co pozwoli Ci na pozytywne przeżycie całego dnia. Nawet kilka drobnych potknięć nie sprawi Ci żadnego bólu. Nie wolno Ci popaść w nastroje przynębienia. Musisz się jednak liczyć z finansami, gdyż koszty życia nieustannie się zmieniają. Jeśli nie przyjrzyś się baczniej swoim wydatkom, możesz się później martwić o pieniądze.

Szczęśliwy dzień: sobota

Przychylny znak: Ryby



PANNA (24.08-23.09)

Zmobilizuj się teraz i skoncentruj przede wszystkim na stawianych przed Tobą zadaniach zawodowych. Jeśli nie będziesz robić uników i wykorzystywać każdej okazji, by zrobić sobie przerwę, możesz teraz naprawdę wiele dokonać. Choć po tak aktywnych dniach możesz się czuć nieco zmęczony, na pewno będziesz zadowolony. Poświęć nieco więcej czasu na dokładne zaplanowanie tego, czym zamierzasz się teraz zająć. Jeśli właściwie rozłożysz wszystko w czasie i poczynisz trafne spostrzeżenia, uda Ci się znacznie skrócić całą procedurę. Skorzystaj z tak sprzyjającej okoliczności.

Szczęśliwy dzień: niedziela

Przychylny znak: Lew



WAGA (24.09-23.10)

Najprawdopodobniej siedzenie w domu będzie teraz ostatnią rzeczą, na jaką miałbyś ochotę. Zapragniesz raczej wybrać się gdzieś na wycieczkę za miasto, najlepiej w jakimś bliskim Ci towarzystwie. O ile tylko zdołasz przekonać do tego pomysłu swoich znajomych, na pewno wspólnie świetnie się zabawicie i odpoczniecie. Choć patrzysz na świat jak przez różowe okulary, nie trać czujności i nie daj się omamić komuś z dalekiej rodziny, kto zechce wykorzystywać Twoje miękkie serce i wyręczyć się Tobą w pewnej nieprzyjemnej sprawie. Pod żadnym pozorem nie mieszaj się do tego - niech każdy sam pije piwo, którego sobie naważył.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek

Przychylny znak: Rak



SKORPION (24.10-22.11)

Jeśli możesz, pozostań jak najdłużej w domu. Tu bowiem rozgrywać się najważniejsze wydarzenia i jeśli je przegapisz, będziesz później tego gorzko żałował. Pamiętaj jednak, że ingerować możesz tylko w ostateczności, gdyby sprawy przyjęły zdecydowanie zły obrót. W innym wypadku zajmij pozycję obserwatora. To powinno być wygodne. Musisz jednak panować nad sobą, bo ostatnio masz skłonność do zbytowego ulegania emocjom i jeśli czegoś z tym szybko nie zrobisz, odbije się to nawet na sprawach finansowych. Czy naprawdę chcesz sobie narobić kłopotu?

Szczęśliwy dzień: niedziela

Przychylny znak: Baran



STRZELEC (23.11-22.12)

Będziesz chyba musiał spłacić swój dług wdzięczności, jaki masz w stosunku do jednego ze swoich znajomych. Choć przyjdzie Ci to z trudem, nie masz chyba innego wyjścia, jak tylko przystać na jego propozycję i zrobić to, co do Ciebie należy. Dobrze chociaż, że nie potrwa to długo. Później będziesz mógł się zająć swoimi sprawami. Jeśli nie chcesz ponieść strat finansowych, musisz skoncentrować się na przeprowadzanej właśnie inwestycji, tak by nie umknęło Twojej uwadze. Choć ewentualna porażka nie obciążałaby zbyt mocno Twego budżetu - gra nie idzie bowiem o zbyt wysoką stawkę - nie czułybyś się zbyt dobrze, wiedząc, że zaważyłaś sprawę.

Szczęśliwy dzień: piątek

Przychylny znak: Panna



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nie prowokuj teraz żadnych awantur z rodziną, bo może się to skończyć gorzej, niż źle. Choć sam być może tego nie zauważysz, bywasz czasem niezwykle uciążliwy, a Twoje ciągle uwagi mogą naprawdę poważnie irytować. Policz więc do dziesięciu, nim zrobisz kolejną złośliwą uwagę, gdyż możesz w końcu przebrać miarę. Za to Twoje sprawy zawodowe powoli, ale konsekwentnie posuwają się do przodu. Twój nowy zapal pozwoli Ci wybrać z wszelkich zaległości w ciągu najbliższych kilku dni, co umożliwi Ci sprawną pracę całkiem niewielkim kosztem.

Szczęśliwy dzień: czwartek

Przychylny znak: Rak



WODNIK (21.01-20.02)

Uważaj, bo tracisz czas na puste dyskusje, z których i tak nic nie wynika. Cóż z tego, że przekonaś swoich rozmówców, iż to Ty właśnie masz rację, skoro nikt nie jest w stanie pomóc Ci w realizacji tego, co sobie zaplanowałeś. Chyba nie jest to najlepszy okres na realizację zadań. Ktoś ze znajomych lub nawet z bliższej rodziny może złożyć Ci teraz niespodziewaną wizytę, czym nie sprawi Ci zbyt dużej radości. Miałeś przecież zupełnie inne plany, a tak pozostanie Ci siedzenie w domu i bawienie gości. A może jednak nie będzie tak źle? Wykaz nieco poczucia humoru.

Szczęśliwy dzień: wtorek

Przychylny znak: Lew



RYBY (21.02-20.03)

Jeśli nie stracisz panowania nad sobą, masz szansę na zakończenie teraz trudnych rokowań. Do omówienia pozostaną jeszcze drobne kwestie techniczne, lecz jest to już tylko czysta formalność. Rychle spotkanie z kimś, kogo lubisz, pozwoli Ci się zrelaksować po tym trudnym, aczkolwiek owocnym okresie. Jeśli masz jakieś problemy, zwróć się z prośbą o pomoc do kogoś bardziej niż Ty doświadczonego w załatwianiu podobnych spraw. Razem szybko i bez kłopotów znajdziecie wyjście z sytuacji. Po co niepotrzebnie tracić nerwy i czas? Lepiej przeznaczyć swą energię na bardziej ambitne zadania.

Szczęśliwy dzień: środa

Przychylny znak: Bliźnięta

informator KA

GINEKOLOG
Adj. dr med. **Georgios Kotulas**
POŁOŹNIK
były ordynator Oddz. Ginekologiczno-
Pomocniczego Akademii Medycznej w Łodzi
poniedziałki w godz.
Przyjmuje środy 18.00-20.00
czwartki
Ambelokipi, ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŹNIK
SIDERIS APOSTOLIS
przyjmuje: **WTOREK** w godz. 18.00-20.00
(bez wcześniejszego umówienia spotkania)
PONIEDZIAŁEK RANO - Tylko po
NIEDZIELĘ RANO - wcześniejszym
SOBOTĘ RANO - uzgodnieniu wizyty
Tel. kom. 094 535785 Tel. 64 27 600
adres: ul. ALEKSANDRAS 194 IIIp.

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju
ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032
Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105
bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

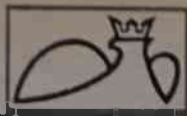
JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŹNIK
Absolwent Współpracownik
A.M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej
GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755
tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protez
przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel
NA UL. KIFISIAS 131, I p.
tel. 69 21 916
tel. kom. 094 844666

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachigianni
Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie
HALANDRI, PI. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1
tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56
przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30
Dojazd
aut. A6-przystanek obok Muzeum Narodowego i aut. 480

Lekarz-Chirurg-Dentysta
JOANNA DUWRY
przyjmuje codziennie od
poniedziałku do soboty
w godz. 13.00-21.00
adres: IOANNOU SOUTSOU 3. IIp.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.
Tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas
Przyjmuje
codziennie
od 15.00-20.00
AMBELOKIPi
ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 866
tel. kom. 094 64 20 76
(po telefonicznym
uzgodnieniu wizyty)



Kraków drugim domem dla Ryszarda Kaczorowskiego

Nadanie honorowego obywatelstwa miasta Krakowa prezydentowi Kaczorowskiemu

6 stycznia br. podczas uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa, Ryszard Kaczorowski, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie, odebrał tytuł Honorowego Obywatelstwa Stołecznego Miasta Krakowa, przyznany 22 października 1997 r. w uznaniu zasług w działalności na rzecz odzyskania niepodległości Polski poprzez walkę i aktywną działalność polityczną oraz społeczną na emigracji.

Sala obrad krakowskiego magistratu, w którym odbywała się uroczysta sesja, nie mogła pomieścić wszystkich gości - przedstawicieli świata polityki i nauki, organizacji kombatanckich, niepodległościowych i harcerskich z kraju i zagranicą. Szczególnie liczna była delegacja z Wielkiej Brytanii.

Telegraficznie gratulacje przystąpił marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński i marszałek Senatu RP Alicja Grześkowiak, premier Jerzy Buzek złożył życzenia telefonicznie.

Ryszard Kaczorowski urodził się 26 listopada 1919 r. w Białymstoku. W czasie okupacji sowieckiej jego rodzice zostali wywiezieni do Kazachstanu, stąd powrócili w 1956 r. Od najmłodszych lat należał do harcerstwa i tam kształtowała się jego postawa społecznika i patrioty. W sierpniu 1939 r. był zastępcą komendanta Pogotowia Harcerskiego w Białymstoku. Pod okupacją działał w tajnym hufcu, który w listopadzie 1940 r. wszedł w skład Szarych Szeregów. W lipcu 1940 r. został aresztowany przez NKWD i po dwudniowym procesie, 1 lutego 1941 roku skazany na karę śmierci przez Najwyższy Sąd Białoruskiej Republiki Sowieckiej. Po stu dniach pobytu w celi śmierci otrzymał zamiast wyroku na 10 lat łagrow i zesłanie na Kołymę, gdzie pracował w kopalni złota. Zwolniony po pół roku, wiosną 1942 wstąpił do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa.

Jako żołnierz II Korpusu w batalionie łączności 3. Dywizji Strzelców Karpaccich brał udział w kampanii włoskiej. Jak wielu żołnierzy W. Andersa postanowił nie wracać do Kraju okupowanego przez wojska sowieckie.

W 1947 r. uzyskał świadectwo dojrzałości w Liceum 3. Dywizji Strzelców Karpaccich w Anglii, dwa lata później skończył Szkołę Handlu Zagranicznego.

Ryszard Kaczorowski utrzymywał stały kontakt z harcerstwem. Od 1949 r. członek Głównej Kwatery Harcerzy, w latach 1955-67 Naczelnik Harcerzy. W 1967 r. Naczelna Rada Harcerska wybrała go przewodniczącym ZHP poza granicami kraju.

Na emigracji brał czynny udział w polskim życiu społecznym jako członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Kombatanów, Zarządu Zjednoczenia Polskiego, Rady Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, rady Polskiej Macierzy Szkolnej i członek Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata.

W marcu 1986 r. powołany został do rady Narodowej RP i Rządu RP na Uchodźstwie, gdzie pełnił funkcję ministra ds. krajowych. W lipcu 1989 r. po śmierci Kazimierza Sabbata obejmując urząd Prezydenta RP na Uchodźstwie. 22 grudnia 1990 r. na Zamku Królewskim w Warszawie przekazał insygnia władzy prezydenckiej nowo wybranemu Prezydentowi RP - Lechowi Wałęsie.

Kawaler Orderu Orła Białego i Orderu Odrodzenia Polski. W uznaniu zasług dla niepodległości Polski Ojciec Święty Jan Paweł II nadał mu Wielki Krzyż Orderu Piana. Przyznano mu także Krzyż Franciszkański, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Monte Cassino i wiele innych odznaczeń.

Honorowy obywatel Białegostoku i Supraśla oraz doktor honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Medycznej w



Białymstoku. Prezydent Ryszard Kaczorowski jest dwudziestym honorowym obywatelem Krakowa. Wśród wyróżnionych tym tytułem osób znaleźli się m.in. E. Raczyński, W. Jędrzejowicz, gen. S. Maczek, ks. prałat Z. Peszkowski, płk. R. Kukliński i prezes E. Moskal. Prezydent Krakowa Józef Lassota w swoim przemówieniu na wstępie zwrócił się ze słowami szczególnego powitania „do tych naszych gości, którzy nie szczędzili swoich sił i energii, by przez lata wspierać kontakty polskiej emigracji z Krajem, by podtrzymywać tę łączność w duchu patriotyzmu i odpowiedzialności za losy naszej Ojczyzny. Obecność Państwa w Krakowie, podobnie jak decyzja Rady Miasta Krakowa, ma wymiar symboliczny, przypomina bowiem o roli, jaką nasze miasto odegrało w latach rządów komunistycznych, będąc centrum wolnej myśli niepodległościowej, miejscem, gdzie nigdy nie udało się sfalszowane wybory, a pamięć o suwerennej Rzeczypospolitej inspirowała do czynu”.

„Zamek” przy Eaton Place - siedziba władz polskich na uchodźstwie - był znakiem patriotycznego sprzeciwu wobec tego, co przed z górą czterdziestolecia rządów komunistycznych działo się w Polsce. Prezydent Lassota stwierdził: „To właśnie prezydent Kaczorowski stał się osobą, która uświadomiła milionom obywateli odzyskującej swą suwerenność Polski, że w Londynie, nieprzerwanie od półwiecza, na mocy konstytucji z 1935 roku, urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, który powagę swego urzędu opiera na sukcesji po legalnych władzach II Rzeczypospolitej. Cała droga życiowa prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, jego służba Ojczyźnie w harcerskim mundurze i na żołnierskich szlakach, w Londynie i wśród polskiej emigracji na całym świecie owa powaga potwierdzają i są dla nas wszystkich wzorem godnym najwyższego szacunku”.

Na zakończenie zaś stwierdził, że „Tutaj w Krakowie, mieście, które do dziś zwyciężył będzie Panem jako jednym ze swoich obywateli /.../ wiemy, że ta misja służby narodowej została wypełniona odpowiedzialnie i rzetelnie. Nakłada to na nas obowiązek sprostania takiemu wzorcowi służby Ojczyźnie, aby i dziś zjednoczyć się, pomimo różnic, wokół spraw dla naszego kraju najważniejszych”. Prosząc dziś Pana Prezydenta o przyjęcie najwyższej godności, jaką krakowski samorząd może nadać osobie dobrze zasłużonej Miastu i Ojczyźnie, pragniemy, aby przyjął Pan ją jako wyraz najwyższego

szacunku, jakim darzą Pana wdzięczni Krakowianie. Pragniemy, by to wyróżnienie było źródłem satysfakcji także dla Pańskich przyjaciół i współpracowników ze środowiska wojennej emigracji. Za wytrwałość i niepodległość ducha, bez których nie byłoby dzisiaj suwerennego państwa polskiego /.../ Jesteśmy przekonani, że Kraków będzie dla Pana Prezydenta drugim domem” - dodał przewodniczący Rady Miasta Krakowa Stanisław Handzlik.

W swoim przemówieniu Ryszard Kaczorowski powiedział, iż przyjmuje nadanie honorowego obywatelstwa miasta Krakowa jako „wyraz uznania dla wszystkich Polaków, którzy jako emigracja niepodległościowa, pozostali poza Krajem na znak protestu przeciw traktatom jałtańskim, oddającym Polskę w wyłączną zależność od Związku Sowieckiego”. Należy bowiem do pokolenia Polaków, które miało szczęście urodzić się i wychować w Polsce wolnej i niepodległej. Okres międzywojenny tak ukształtował i wypełnił jego życie idealami wolności i niepodległości, że nie wyobraził sobie istnienia innej rzeczywistości.

Jak zauważył: „Wartości wpojone w nas zdążyły egzamin w chwili próby największej, jaką była II wojna światowa i lata następne. Nasza wiara w zmianę porządku europejskiego i powrotu Polski do narodów suwerennych była niezachwiana. Wiedzieliśmy, że taki dzień nadejdzie”.

W Krakowie Prezydent Kaczorowski był po raz pierwszy w 1990 r. Przez 19 lat życia w II Rzeczypospolitej z rodzinnego Białegostoku bowiem najdalej na południe dotarł do Kielc. Swoje przemówienie zakończył słowami: „Tytuł honorowego obywatela przyjmuję z wdzięcznością i zapewnieniem dochowania wierności tej historycznej, a dziś kulturowej stolicy Rzeczypospolitej Polskiej”.

Dostojny jubilat przebywał w Krakowie od 31 grudnia 1997 r. Wraz z małżonką wziął udział w Krakowskim Balu Samorządowym zorganizowanym w salach reprezentacyjnych krakowskiego magistratu. Podczas balu sylwestrowego przeprowadzono aukcję, z której dochód przeznaczono na rzecz Polaków mieszkających na Białorusi. Liczyli się m.in. „Rozkazy wodzów naczelnych 1939-46” podarowane przez Prezydenta Kaczorowskiego. Uzyskano kwotę sześciu tysięcy złotych.

W dniach 3-5 stycznia br. państwo Kaczorowskie wraz z osobami towarzyszącymi przebywali w gminie Czarny Dunajec, dokąd Pan Prezydent został zaproszony przez tamtejszą Radę Gminy i uhonorowany medalem, jaki przed nim otrzymali tylko Jan Paweł II i Lech Wałęsa. Dostojny gość nie krył wdzięczności za zaproszenie do „serca Podhala”, które zawsze było ostoją wolności i dumy. Podczas uroczystej sesji Rady Gminy zauważył: „To, co zrobiono w Polsce, można zobaczyć i docenić dopiero poza krajem. Widzę Polskę coraz bogatszą i coraz piękniejszą /.../ co się w Polsce stało jest wielką rzeczą i nie każdy naród mógł sobie na to pozwolić”.

7 stycznia br. Honorowy Obywatel Krakowa odwiedził Świątynię Górne. Obejrzał wystawę szopek, zwidził obchodzącą 110-lecie zawodową szkołę ślusarską, spotkał się z młodzieżą i pracownikami gminy. Zapoznał się też z sięgającą czasów królowej Jadwigi historią miasta. Od burmistrza Leszka Bąki otrzymał medal przedstawiający herb miasta i gminy. Jak stwierdził burmistrz, to już trzecia wizyta głowy państwa w tej miejscowości - po wizycie królowej Jadwigi i Lecha Wałęsy.

Piotr Zborowski

Artykuł ukazał się w biuletynie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” nr 298

Medycyna

PROBLEMY ŻOŁĄDKOWE - ZGAGA

Nasz żołądek to workowaty narząd będący częścią układu trawiennego. Położony w nadbrzuszu, w tzw. „doku” gromadzi okresowo pokarm i płyny umożliwiające spożywanie większych posiłków. Ślad mieszane i rozdrabnianie pokarmu przedostają się do dwunastnicy, potem do jelit, gdzie zostają trawione przez enzymy trawienne i żółć. Oprócz tej roli mechanicznej żołądek spełnia bardzo wiele innych funkcji, biorąc udział przede wszystkim w procesach trawieniowych. Jest on wyszczepiony błoną śluzową tworzącą charakterystyczną strukturę o kształcie kosmyków. W każdym kosmyku znajduje się wiele gruczołów, które pod wpływem bodźców poprzez przyjmowane pokarmy, wydzielają wodę, elektrolity i substancje niedozapalniane. Codziennie nasz żołądek produkuje około 1,5 lra soku składającego się z masy mineralnej (sól sodowa i potasowa, fluorki i cynki) oraz enzymów, niezbędnych do prawidłowego wchłaniania witaminy B12.

Niedobór czynnika wewnętrznego powoduje, że organizm nie wchłania witaminy B12, co jest przyczyną niedokrwistości nazywanej dawniej anemią złośliwą. Najważniejszymi składnikami soku żołądkowego są kwas solny i pepsyna. W warunkach spoczynku wydzielanie kwasu utrzymuje się na stosunkowo niskim poziomie, tzn. na czczo. Natomiast spożycie pokarmu powoduje gwałtowny wzrost wydzielania trawiennego. W zależności od rodzaju pokarmu utrzymuje się on od 4 do 8 godzin. Jest go tak dużo, że sok żołądkowy jest najbardziej kwaśnym płynem w ustroju o pH od 1 do 2. Kwas solny ma działanie bakterio- i wirusobójcze chroniąc jednocześnie przed dostaniem się do organizmu groźnych drobnoustrojów. Wykazuje on bezpośrednie działanie trawienne. Kwas solny i niskie pH spowodowane jego obecnością powoduje uczynienie enzymów trawiennych. Pepsyna - to enzym trawiący, który wydzielają

gruczoły żołądkowe w postaci nieczynnej - pepsynogenu i dopiero w kwaśnym środowisku soku żołądkowego dochodzi do aktywizacji enzymu. Pepsynogen rozkłada spożyte białka na drobne fragmenty nazywane pepsydami i pojedyncze aminokwasy. Do najczęstszych dolegliwości powstających w wyniku niewłaściwej diety należy choroba refluksowa zwana inaczej zgagą. Niektóre pokarmy zaburzają zdolność wypustu - małego mięśnia oddzielającego przełyk od żołądka. Wypust, jak sama nazwa mówi, wpuszcza porcję pokarmu w dół i jego zwieracz powinien się ściśle zamknąć. Osłabione napięcie powoduje jednak niedomykanie się zwieracza i treść żołądkowa jest zarzucała do przełyku. Wówczas sok trawienno zawierający pepsynę i kwas solny drażnią ścianę przełyku co powoduje ból i smak gorzko-kwaśny w ustach. To jest właśnie typowe odczucie zgagi. Te przykry dolegliwość wywołują te pokarmy, które zwiększają kwasowość soku żołądkowego nasilając jednocześnie pieczenie w przełyku. Są to tłuszcze zwierzęce, alkohol, cebula, czekolada, niektóre soki cytrusowe, jak na przykład grejfruty, ostre przyprawy, niektóre galunki wędlin, pikantne dania spożyte w nadmiernej ilości. Osoby szczególnie podatne odczuwają zgagę po zjedzeniu sosów,

zwłaszcza z czarnym pieprzem, pomidorów kawy soku pomarańczowego czy nawet mleki. Jeśli się musimy położyć po posiłku, kładmy się na lewym boku. Leżenie na prawym boku pogarsza sytuację, gdyż przełyk łączy się z żołądkiem z jego prawej strony - jest więc wówczas niżej i kwasy mogą się łatwiej przedostać do przełyku powodując zgagę. Aby uniknąć tych dolegliwości, trzeba zdecydowanie zmniejszyć ilość spożywanych tłuszczy, a jeśli więcej węglowodanów i białka. Jeśli zawartość żołądka drażni stale ścianę przełyku, może dojść do zapalenia błony śluzowej przełyku. Im kwasowość żołądka jest większa, tym silniejsze pieczenie w przełyku. Niebezpieczne dla wydajności mięśnia zwieracza są zwłaszcza papierosy gdyż zmniejszają siłę mięśnia aż o 25 procent. Również z tego względu kobiety ciężarne powinny unikać papierosów. Płód powoduje duże ciśnienie wewnątrz brzucha, co grozi uchyleniem zwieracza.

U osób skłonnych do zgagi dobre rezultaty daje picie wody mineralnej niegazowanej, oligocentrycznej, neutralizuje ona działanie posilku wywołującego zgagę. Ponadto nie należy jeść zbytko i zbyt obficie, aby nie przeładować żołądka, co może spowodować rozwaranie osłabionego wypustu.

Halina Szymańska

To, czym szczycą się Londyńczycy to Soho. Paryżanie są dumni z tłumów przechadzających się po legendarnym Montmartre, Prażanie - z setek osób spoglądających na Weltawę z hradczańskiego wzgórza. Wizyta w Nowym Jorku nie będzie warta wiele bez spaceru po Manhattanie. W Atenach natomiast „grzechem” jest absencja na XIX-wiecznej Place.



ATEŃSKA MEKKA TURYSTÓW

Tłumaczy to więc niekończące się fale wędrujących po zabytkowych Atenach gości, o każdej porze roku. Zjawisko to zdecydowanie nasila się w cieplejszych miesiącach, aby podczas lata osiągnąć swe apogeum. Na Place - najbardziej turystycznej z ateńskich dzielnic - spacerują, kupują, podziwiają, targują się, oglądają, spożywają posiłek lub po prostu odpoczywają, całe rzesze turystów. Nic dziwnego, ta najstarsza zamieszkała okolica greckiej stolicy, położona jest w sąsiedztwie najważniejszych zabytków - monumentów na wzgórzu Akropolis, ruin antycznych rynków - Agory Greckiej i rzymskiego Forum Romanum, grobowców na Keramejkosie czy fragmentów największej publicznej budowli starożytności - Bibliotece Hadriana. Na terenie Plaki rozmieszczonych jest również wiele historycznych gmachów oraz muzeów z cennymi kolekcjami. Często się zdarza, że nie tylko te atrakcje przyciągają tutaj gości. Kiedy nad umęczoną śródziemnomorskimi upałami metropolię nadciąga zmrok, w dzielnicy tej, dotychczas dudniącej głosami zachwalających swe niepowtarzalne towary handlarzy i ostro targujących się o cenę kupujących, zaczyna się inne, znacznie ciekawsze życie. W swoje progi zapraszają oświetlone kolorowymi lampkami tawerny, z wnętrza których dobiega zgłodniałych przechodniów nie tylko smakowity zapach tradycyjnych dań, ale również wszechobecna, skoczna melodia grecka. Nie ma miesiąca bez tygodnia, i tygodnia w którym zabrakłoby dnia, aby tawerny na Place świeciły pustkami. Otoczone pnąciami cudnie pachnących, zwisających z balkonów i małych tarasów, kwiatów, te małe lokaliki, wystawiające swe stoliki na kolorowe dziedzińce marylch willi, są najlepszą wizytówką Aten. I choć ceny są tam najczęściej wyższe niż gdziekolwiek indziej, na ogół turyści

kilkudziesięciu lat trwają prace archeologiczne. Należą do niej tereny, położone na północ od wzgórza Akropolis. Drugą okolicą jest tzw. Plaka właściwa, czyli szereg wąskich, wspinających się ku górze uliczek, w dzień wypełnionych różnorodnymi sklepikami, w nocy - turystami delectującymi się suflakami i słuchającymi wszechobecnego rytmu Grecji. Trzecią częścią tej

osadami. Kilka wieków później, kiedy Akropolis stało się duchowym centrum miasta, domem bogini Ateny, życie polityczne, społeczne i handlowe przeniosło się na Agorę. I choć antyczne Ateny nie były prawdopodobnie, w większym procencie swej powierzchni, niczym więcej jak tylko rozległa wioska, splendoru dodawały im wspaniałe budynki publiczne, leżące na dzisiejszym terenie Plaki - będącej wówczas własnością miasta. Podczas panowania władców Imperium Rzymskiego - Juliusza Cezara i Augusta, założono tutaj kolejny rynek - Agorę Rzymską, spełniającą wszystkie handlowe potrzeby rozwijającego się miasta. Nowe budowle przyniosły Atenom rządy cesarza Hadriana - olbrzymią bibliotekę oraz Panteon - świątynię dedykowaną wszystkim bóstwom. O kolejne istotne budowle miasto wzbogaciło się podczas epoki bizantyjskiej. Na terenie Plaki wybudowano wówczas wiele świątyni chrześcijańskich, z których część istnieje do dnia dzisiejszego. Kościoły te są jednymi z najważniejszych zabytków stolicy Grecji, których poznanie jest niezbędne do pełnego obrazu Hellady. Należą do nich: Mała Metropolia (czyli kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Szybko Wysłuchującej Prośb), Kapnikarea, kościół św. Teodorów, klasztor Panagia Pandanassa i kościół św. Katarzyny.

Kiedy w Atenach pojawili się Turcy, miasto drastycznie straciło na znaczeniu, zaważając również swe granice. Nowi władcy osiedlili się na Akropolis, wyganając stąd chrześcijan. Pojawili się tureckie meczety. Do Partenonu z Akropolis dodano minaret, zamieniając całość na islamski



Sklepik ten istnieje już ponad trzydzieści lat

dom modlitewny. W wieku XV przybyli do miasta rzesze pozostających pod



Trzy dekady temu po uliczkach Plaki krążyły osiołki

ottomańskim panowaniem Albańczyków. Zamieszkali oni na terenie Plaki i pozostali tam do późnych lat XIX wieku. Z ich języka najprawdopodobniej wywodzi się nazwa tej okolicy: plaka po albańsku oznacza stary. W XVII wieku, podczas drugiej fazy tureckiej okupacji, Plaka nabrała nowego znaczenia, przyjmując rolę centrum Aten. Na jej terenie znajdowały się dwa główne bazyry oraz kilkanaście religijnych i administracyjnych instytucji - meczety, islamskie szkoły, siedziba tureckiego zarządu oraz sądu. Budowane w tym rejonie domy, otoczone były ogrodami, których tylna część zagospodarowana była jako warzywniaki. Do ich wznoszenia używano kamienia i marmurów; werandy stawiane były z drewna.

Współcześnie dzielnica ta zachowała się niemal w identycznym stanie, w jakim znajdowała się w chwili wybuchu wojny o niepodległość. Ta część miasta pozwala nam sobie wyobrazić, jak wyglądały Ateny pod koniec tureckiego panowania: małe osiedla z drobnymi domkami, wybudowanymi wśród krętych uliczek. I choć w 1835 roku wraz z panowaniem pierwszego króla Grecji Ottona, przybyli do Aten najlepsi bawarscy architekci, zamierzający z 4-tysięcznej osady utworzyć europejską stolicę, Plaka pozostała nietknięta. Do dzisiaj nie wjeżdżają tutaj samochody, ponieważ nie ma dla nich miejsca w wąskich, pokrytych schodami, wijących na nierównościach terenu, uliczkach. Jeszcze dwadzieścia lat temu wędrowały tędy objuczone osiołki, będące najlepszym środkiem transportu. Małe, prywatne warsztaty były jednocześnie sklepikami oferującymi produkowany na miejscu towar.

Na szczęście, te niewielkie magazyny można spotkać i dzisiaj. Oferowany przez sprzedawców asortyment przyozdabia ściany budynków, miniaturowe chodniki i jezdnię, lub zawieszony na balkonach, kołysze się nad głowami przechodniów. Pełno tutaj ceramiki, tkanin naśladowujących tradycyjne wzory greckie, mosiężnych i glinianych figurek obrazujących postacie z greckiej mitologii, skórzanych pantofli i toreb. Pośród nich odszukać można skromne winiarnie, na tarasach których czeka na nas zimna, smaczna retsina - greckie wino przyprawione sosnową zywicą.

Osobiście bardzo lubię tę dzielnicę. Kiedy zmęczy mnie codzienność, gwar i pośpiech życia w stolicy, chętnie sobie tam spaceruję. Zamawiam wówczas posiłki po angielsku. Również, kiedy robię drobne zakupy, posługuję się tym językiem, w niczym nie zdradzając znajomości narodowej mowy sprzedawcy. Zamieniam się w anonimową turystkę, zrzucając z barków kłopoty emigranta. Cóż z tego, że zgraję na bazaru muzykańci okropnie fałszują, a pół litra wina kosztuje tutaj tyle, co dwa litry tego trunku. W tawernie obok mojego domu, na Place odkrywają się przed nami wakacyjne „oblicza” Aten, do skrzyżowania z których serdecznie Was namawiam.

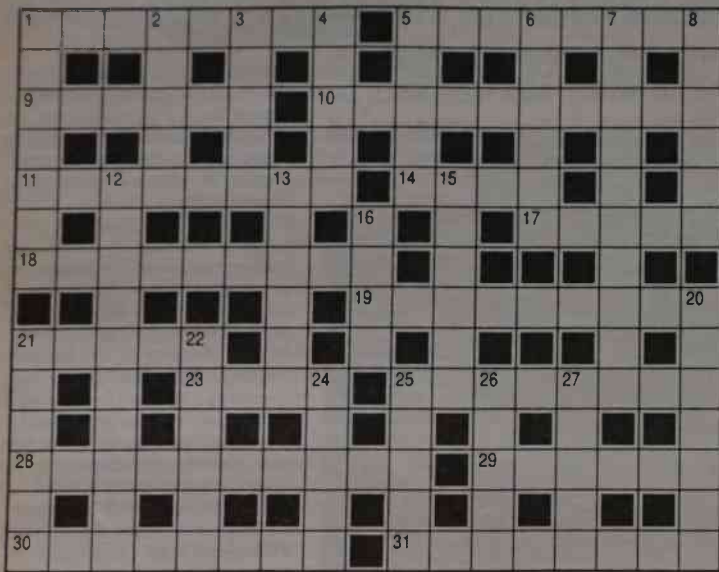


Sprzedaż butów

są zadowoleni. Chyba, że zapłacą za pół litra wina i kilka przekąsek równowartość 100 dolarów amerykańskich. No cóż, kelner jednak zawsze może się wykręcić, zrzucając całą winę na elektroniczną kasę. Wspomnimy jednak nieco o historii tego rejonu, będącego dla Ateńczyków jednym z powodów do chluby. Jeszcze do wczesnych lat dwudziestych naszego wieku, teren ten nosił nazwę Alikokko od imienia rodziny Alikokkos, która osiedliła się tutaj siedemset lat temu, w XII wieku. Współczesna Plaka składa się z trzech stref. Pierwszą z nich jest sekcja, na której od

dzielnicy jest, położona powyżej zgietku, tawern i magazynów, Anafiotyka. Tutejsza atmosfera przywołuje na myśl senne, wyspiarskie osady egejskie. Pośród prywatnych, zadbanej domków i opuszczonych, starych posesji, będących pozostałością po ubiegłowiecznych budowniczych z cykladzkiej wyspy Anafi, można cudownie spędzić wolne chwile. Co ciekawe, nieruchomości te są droższe niż mieszkania w dzielnicy Kolonaki. Teren dzisiejszej Plaki został zaludniony około XIII wieku p.n.e. Wtedy to północne zbocza wzgórza Akropolis pokryły się pierwszymi

Z przymrużeniem oka



Służba nie druźba

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy kończące się literą K.

Pozłomo:

- 1) zwany jak baktriany.
- 5) mniejszy od myszki.
- 9) co krok, fałszywy krok.
- 10) dziewczynka podawana i polewana.
- 11) miejsce na dodatkowe argumenty.
- 14) instrument propagandy.
- 17) pełna krzyku i wybryków.
- 18) czego dotyczy, to znika.
- 19) wywiad bez agentów.
- 21) w parze z kałamarzem.

23) zwał u tęgich ciał.

25) zamiast goli – partoli.

28) dojrzewa w maju.

29) święty na życia zakręty.

30) robota przy taboretach.

31) słowo i pierścionek –

zwrócone.

Pionowo:

- 1) syn Bartka.
- 2) obandażowana, a nie w ranach.
- 3) służba nie druźba.
- 4) praktyka i taktyka dzika.
- 5) grabi flotę dla floty.
- 6) ziarno z opinią marną.
- 7) dobrani do bani.

8) ptaka zanagramować i... kraksa gotowa.

12) wielu leni ceni.

13) zaliczany między plany.

15) druk na bruk.

16) o wolcie bez napięcia.

20) wątpliwości jegomości.

21) uczeń pierwszej klasy

w pierwszej klasie.

22) ciapa bez błota.

24) wydziela spaliny z maszyny.

25) moczy oczy.

26) między siekierą a tasakiem.

27) jak motylek żyje chwilę.

Robert Kuna

Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane kolejno od 1 do 13, utworzą rozwiązanie.

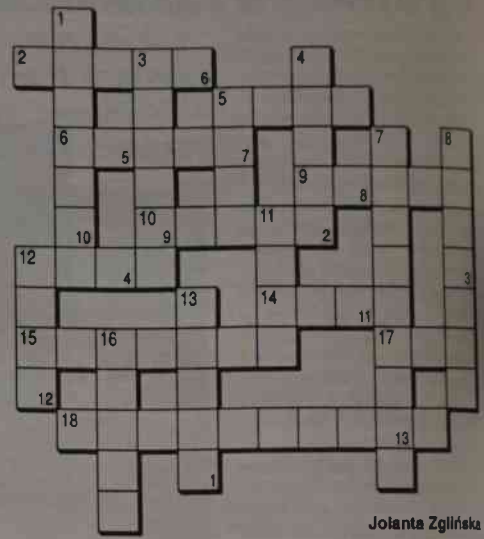
Pozłomo:

- 2) jajczarska.
- 5) jezdne.
- 6) jaśminowy.
- 9) jednosylabowy.
- 10) jęczmienna.
- 12) jesienna.
- 14) jalone.
- 15) jubileuszowa.
- 17) jeżynowy.
- 18) jarmarczna.

Pionowo:

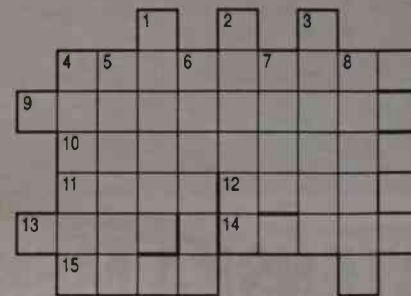
- 1) jądrowy.
- 3) janczarska.
- 4) jajowata.
- 5) jabłkowy.
- 7) jazzowa.
- 8) jodłowa.
- 11) jarzynowa.
- 12) jednodzielne.
- 13) jednoszynowa.
- 16) jowiszowy.

SŁOWO za SŁOWO



Jolanta Zglinińska

KRZYŻÓWKA



Odgadywane wyrazy nie zawierają litery A. W rozwiązaniu wystarczy podać słowa poziome.

Pozłomo:

- 4) zwykły żołnierz.

- 9) wojskowy sprzęt bojowy.

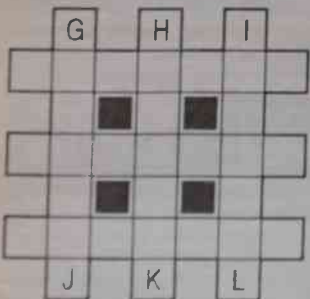
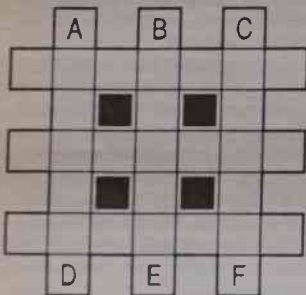
- 10) konferansjer w telewizji.
- 11) bułgarski port nad Dunajem.
- 12) gaz szlachetny w lampie jarzeniowej.
- 13) półkryty powóz konny.
- 14) pod kanałem La Manche.
- 15) szelest liści.

Pionowo:

- 1) koń brudnoczerwono-biały.
- 2) toczył spór z Cześnikiem.
- 3) nadmuchiwana łódka.
- 4) listewka w oknie.
- 5) lewy dopływ Dniestru.
- 6) zawieszenie broni.
- 7) imię Kelly'ego, amerykańskiego reżysera, tancerza i aktora.
- 8) Alexander (zm. 1976), amerykański lekarz, współodkrywcą czynnika Rh w krwi ludzkiej.

Anna Szwed

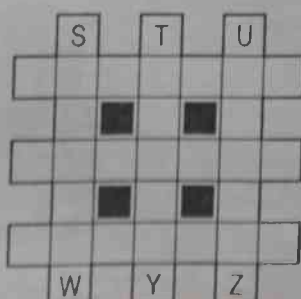
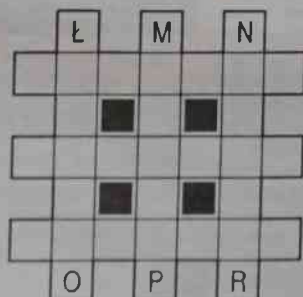
CZWORACZKI od A do Ż



Określenia podano w przypadkowej kolejności. W diagramach ujawniono pierwsze i ostatnie litery wyrazów pionowych. W rozwiązaniu wystarczy podać słowa zawierające literę G.

- buty na deszczowe dni
- suszone owoce południowe, dodawane do ciasta
- bódra
- wieje w Tatrach
- maszyni górski w Tatrach Wysokich (skojarz z podobnymi rozrywającymi)
- umiarkowanie karowania samolotem
- kołem się toczy
- męczarnia, katusze
- beczka na wino
- przedmiot elastyczny używany do produkcji dzianin
- maszyna do odlewania i składania czcionek
- umiarkowanie silnika samochodowego

- miejsce połowu ryb
- robot naśladowujący ruchy człowieka
- substancja używana do wyrobu maści gojącej
- jednostka mocy ($10^{-3}W$)
- rodzaj noży służących do obcinania kwiatostanów roślin
- feldmarszałek rosyjski, który stłumił powstanie kościuszkowskie
- wprowadza przyszłościowe rozwiązania
- konny zapasnik w korridzie
- wyraz akcentowany na ostatniej sylabie
- imię Iwanowa, bułgarskiego astronauty
- Hamletowski zaczyna się słowami: „Być albo nie być”
- symboliczny grobowiec, zwykle nie zawierający zwłok

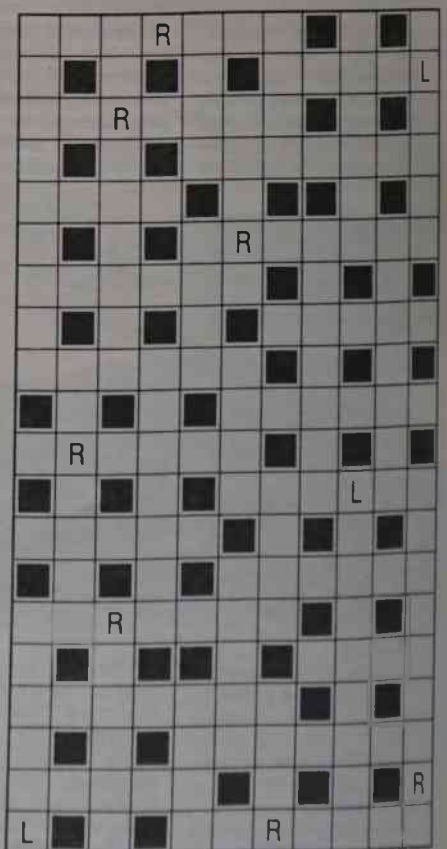


Piotr Łojowski

JOLKA

Objaśnienia podano w przypadkowej kolejności. W zadaniu występują wszystkie litery alfabetu, ujawniono wszystkie R oraz L. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy kończące się literą K.

- świerzb plotkarza
- nóż harcerza
- wrzuca datki do puszek PCK
- urodziwy Adonis
- zimowa ptasia restauracja
- łatwo da się oszukać
- natarcie
- jest nim gejzer
- łączenie cyną
- jeszcze nie harcerz
- gaz szlachetny (Kr)
- remontowa lub rządząca
- otwór w stole bilardowym
- rękojeść noża
- postrach bezpańskich psów
- „... Wodnik”, film Jana Jakuba Kolskiego
- choroba cywilizacyjna objawiająca się np. lekami, bezsennością
- każdy z siedmiu starogreckich myślicieli i mężów stanu
- omen
- wykonywany przez weselników w takt muzyki Chochoła
- epos opisujący dzieje męża Penelopy
- tytuł nadany Czyngisowi
- model narządu, przeznaczony do nauki anatomii i techniki chirurgicznej
- osoba, na której widok wielu łapie się za guzik
- podrzędny bar
- stan do obejmowania
- smaczny grzyb jadalny
- słoneczna – na plaży
- pożywka w hodowli drobnoustrojów
- drobina materii



- pomocnicy myśliwych
- chroniona roślina spotykana na nadbałtyckich wydmach
- grał tytułową rolę w „Żywocie Mateusza”
- koński śmiech
- religia monoteistyczna tak jak chrześcijaństwo i islam
- IV Groźny, car Rosji
- szelma, gagatek
- filozof grecki, uczeń Sokratesa
- przestrzeganie przepisanej diety
- potocznie przyszłość
- piękna biadała popularyzowana w XVIII w.

Augustyn Grot

Przysmaki Kuchni Greckiej

KARCZOCHY

Warzywami wieńczącymi sezon zimowy, zwiastującymi rozpoczynającą się wiosnę w Grecji, z całą pewnością są bardzo popularne tutaj karczochy. Zapomnijmy o ich codziennym wyglądzie i smaku, spójrzmy na nie innym okiem. Te znane, zielone warzywa – synonim wiosennej świeżości i smacznego jedzenia – znajdując się na naszych talerzach, poprzez swój atrakcyjny wygląd, mogą charakteryzować się nie tylko lekkością i prostotą, ale również urokiem i złożonym smakiem.



KARCZOCHY Z RYŻEM I MATWAMI

(porcja dla 4 osób)

Składniki:

600 gram oczyszczonych matw
6 łyżek oleju z oliwek
1 średni por, pokrojony
1 mała cebula, pokrojona
4-6 karczochów
sok z 1 cytryny
1 liść laurowy
1 filiżanka białego wina
mały pieczek pietruszki
300 gram ryżu
2 łyżki (dodatkowo) oleju z oliwek
ser żółty twardy, utarty (kiefalograwiera lub kiefalotiri)
sól i pieprz



Sposób wykonania:

1. Kroimy matwy w krążki. Rozgrzewamy olej z oliwek na głębokiej, teflonowej patelni i podsmażamy na dużym ogniu matwy przez kilka minut, aby się zarumieniły. Następnie wrzucamy porę i cebulę, zmniejszamy ogień i podsmażamy.
2. Myjemy karczochy z zewnątrz, obrywamy twarde płatki, przekrawamy na pół, oczyszczamy środki z meszku. Wrzucamy je do miski z wodą i sokiem z cytryny, żeby nie ściemniały. Odcedzamy i pozostawiamy do osuszenia. Kroimy w plasterki i wrzucamy na patelnię razem z listkiem laurowym.
3. Polewamy winem, przykrywamy patelnię i pozostawiamy na małym ogniu na mniej więcej 1/2 godziny. Solimy i pieprzymy, posypujemy pietruszką i ściągamy patelnię z ognia, sprawdzając, czy pozostała odpowiednia ilość wywaru na patelni. Gdy wywar wygotował się, dolewamy trochę gorącej wody.
4. Gotujemy ryż na sypko w rondlu z osoloną wodą. Mieszaninę go z wcześniej przyrządzoną mieszaniną z karczochów. Polewamy 2 dodatkowymi łyżkami oleju z oliwek i podsmażamy na średnim ogniu 5-6 minut. Ściągamy z ognia, posypujemy serem i podajemy.

KARCZOCHY Z GRILA

(porcja dla 4 osób)

Składniki:

6 karczochów
sok z 1 cytryny
1 kostka jarzynowa
1 1/2 łyżki oleju z oliwek
50 gram bułki tartej
1 ząbek czosnku drobno pokrojonego
mały pieczek pietruszki drobno pokrojonej
sól i pieprz

Sposób wykonania:

1. Myjemy karczochy z zewnątrz, obrywamy twarde płatki, przekrawamy na pół, oczyszczamy od środka z meszku i przekrawamy jeszcze raz każdą z połówek. Pozostawiamy karczochy na 10 minut w misce z sokiem cytrynowym. Następnie wrzucamy je do rondla na 20-30 minut razem z kostką jarzynową i zalewamy wodą tak, aby je przykryła. Odcedzamy je i pozostawiamy aby obciekły. W tym czasie przygotowujemy głęboką patelnię, nasmarowaną olejem z oliwek.
2. Na teflonowej patelni, na średnim ogniu, podsmażamy bułkę tartą, a gdy tylko nabierze koloru, wlewamy pozostały olej z oliwek,



wrzucamy czosnek i pietruszkę. Solimy i pieprzymy delikatnie i pozostawiamy na ogniu przez 2-3 minuty, mieszając drewnianą łyżeczką. Polewamy karczochy tak przygotowaną bułką tartą i wkładamy do piekarnika nastawionego na grill, zostawiając aby nabrały koloru. Podajemy na ciepło lub zimno.

NADZIEWANE KARCZOCHY W PANIERUNKU

(porcja dla 4 osób)

Składniki:

6 małych karczochów
sok z 2 cytryn
150 gram białego sera (anthotiro)
50 gram żółtego sera twardego, utartego (kiefalograwiera)
2 łyżki drobno pokrojonej pietruszki
pieprz
mąka
2 jajka delikatnie ubite
bułka tarta
olej z oliwek
sól

Sposób wykonania:

1. Myjemy karczochy z zewnątrz, obrywamy twarde płatki, przekrawamy na pół, oczyszczamy od środka z meszku. Wrzucamy je do miski z wodą i sokiem z jednej cytryny i solą, aby nie ściemniały.
2. Gotujemy karczochy w rondlu na dużym ogniu, w wodzie z pozostałym sokiem z cytryny, dopóki nie zmiękną. Odcedzamy je i pozostawiamy do odświeżenia i wystygnięcia. Mieszaninę w miseczce biały ser (anthotiro), żółty twardy, utarty (kiefalograwiera), pietruszkę i pieprz.
3. Nadziewamy przygotowaną mieszaniną



karczochy. Obtaczamy je w mące, a następnie panierujemy, zamaczając na przemian w jajku i bułce tartej. Rozgrzewamy olej na głębokiej patelni lub w frytkownicy, podsmażamy karczochy przez kilka minut, dopóki nie nabiorą złotego koloru. Podajemy na ciepło lub zimno.

Małe tajemnice dotyczące karczochów

Z tym delikatnym warzywem – dopóki nie znajdzie się na stole – należy obchodzić się ostrożnie.

Pierwszym warunkiem jest wybranie odpowiednich karczochów. Należy zwracać uwagę na to aby były ciężkie, a liście zielone i w żywym kolorze, łatwo łamiące się, wydające przy tym charakterystyczny, suchy łoskot. Nie zapominajmy o tym, że karczoch jest pączkiem i powinien być zamknięty. Otwarty oznacza, że jest przekwitnięty, zatem twardy i z dużą ilością meszku w środku. Unikajmy karczochów z czarnymi bokami, które są dla nas sygnałem, że karczoch nie należy do świeżo ściętych.

Gdy nie gotujemy ich od razu – co byłoby najlepsze – przechowujemy je najwyżej przez kilka dni, jak bukiet kwiatów w wodzie, pakami do góry i nie trzymamy już ugotowanych dłużej niż 24 godziny, ponieważ tracą na smaku.

Małe, fioletowe karczochy nadają się do jedzenia na surowo z sosem musztardowym winegret (z grec.). Gotowane w małej ilości wody, podawane na ciepło lub w temperaturze pokojowej, nigdy zimne, z sosem musztardowym. Na Krecie karczochy podawane są z tsikudia (rodzajem samogonki kretańskiej) na surowo i uważane są za idealnie pasującą przekąskę.

ZUPA Z CIECIORKĄ (ORZECH WŁOSKI) I KARCZOCHAMI

(porcja dla 4 osób)

Składniki:

8 karczochów
sok z 1 cytryny
1/4 filiżanki oleju z oliwek
2 duże utarte cebule
2 ząbki czosnku drobno pokrojonego
mały pieczek mięty drobno pokrojonej
300 gram ciecior (orzecha włoskiego), namoczonego na noc lub podgotowanego
1 kostka jarzynowa
2-3 łyżki sera żółtego twardego utartego (z grec. kiefalograwiera)
1-2 łyżki oleju z oliwek
sól i pieprz



Sposób wykonania:

1. Myjemy karczochy z zewnątrz, obrywamy twarde płatki, przekrawamy na pół, oczyszczamy od środka z meszku. Każdą połówkę przekrawamy jeszcze na 3-4 kawałki i wrzucamy do miski z wodą i sokiem cytrynowym.
2. Rozgrzewamy olej z oliwek w dużym rondlu i podsmażamy na średnim ogniu cebulę i czosnek. Wrzucamy połowę mięty i karczochy, po czym pozostawiamy na ogniu przez mniej więcej 10 minut.
3. Dodajemy ciecior z 1/4 litra gotowanej wody i kostkę jarzynową, i gotujemy mniej więcej przez 45 minut. Miskujemy 1/4 warzyw oraz ciecior z wywarem.
4. Wlewamy tę mieszaninę ponownie do rondla z zupą i gotujemy na większym ogniu przez kilka minut. Wsypujemy pozostałą miętę, ser i olej z oliwek, sól, pieprz i ściągamy rondel z ognia. Podajemy gorącą zupę bezpośrednio po zagotowaniu.

Życzymy smacznego !!!

Zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu

Euroliga koszykarzy: Alba - AEK 58:82

26.3. Berlin - Alba Berlin przegrała z AEK Ateny 58:82 (30:40) w drugim meczu 1/4 finału Euroligi koszykarzy. Najwięcej punktów: dla Alby Berlin - Geert Hammink 11, Christian Welp 10; dla AEK Ateny - Branislav Prelevic 19, Wille Anderson 14, Michael Andersen 12, Victor Alexander 12. W pierwszym meczu też zwycięstwo odniosła drużyna AEK Ateny 88:68. Grecy, wygrywając dwa spotkania, wywalczyli awans do Final Four.

Kostia Cziu zapłaci karę w wysokości prawie 5 mln USD

27.3. Sydney - Urodzony w Rosji, mieszkający w Australii Konstantin Cziu, były bokserski mistrz świata zawodowców (waga półśrednia - junior, wersja IBF), w obozie "profi" od 1991 r., musi zapłacić prawie 5 milionów USD grzywny orzeczonej przez sąd najwyższy stanu Nowa Południowa Walia w Sydney. K. Cziu złamał warunki kontraktu ze swym promotorem - Fightvision i natychmiast związał się z Optus Vision i Sky Chanel przekazując im wyłączne prawa do transmitowania jego walk.

Piłkarze Atletico Madryt nie wystąpią w "mondialu"

27.3. Madryt - Zarząd hiszpańskiego klubu Atletico Madryt zagroził bojkotem reprezentacji Hiszpanii w obliczu zbliżających się finałów piłkarskich MŚ'98 we Francji. Kontrowersyjny prezes Jesus Gil poinformował, że kierownictwo Atletico zastanawia się czy oddać do dyspozycji selekcjonera kadry narodowej obrońcę Carlosa Aguilera i napastnika Kiko. Szantaż działaczy Atletico wiąże się ze sporem między J. Gilem i trenerem kadry Javierem Clementem (Gil powiedział o nim "głupek" i "idiota", a trener Clemente złożył skargę za znieważenie słowne). Regulamin Hiszpańskiego Związku Piłki Nożnej traktuje odmowę występu w reprezentacji jako bardzo poważne wykroczenie.

Andrzej Juskowiak złamał nogę Silvio Meissnerowi

28.3. Moenchengladbach - Silvio Meissner, piłkarz Amnii Bielefeld, w meczu z Borussią w Moenchengladbach doznał skomplikowanego złamania nogi (kości strzałkowej) i naderwania więzadeł. Sprawcą zdarzenia był nasz reprezentacyjny napastnik Andrzej Juskowiak (Borussia). Polak - jako jedyny w tej kolejce rozgrywek Bundesliga - natychmiast zobaczył czerwony kartonik (u 44 minucie gry). Później z Bielefeld musi paść minimum pół roku. Działacze klubu gołci byli niepojęści. Trener Amnii Ernst Middendorp powiedział: "Nie chcę oskarżać Juskowiaka, ale dojdzie do tak ciężkiej kontuzji, że jesteśmy wprost szokowani." (PAP)

Obserwatorzy oraz uczestnicy Zimowych mistrzostw Polski w pływaniu (basen 25 metrów) zakończonych w Koszalinie będą dobrze wspominali imprezę. W sumie dziewięciokrotnie poprawiano rekordy kraju seniorów. W niedzielę aneksy do tabel dwukrotnie wprowadziła Agnieszka Braszkiewicz (26,13 i 25,79 na 50 m st. dow.) oraz Izabela Burczyk (2,12,35 na 200 m st. grzb.) i Alicja Pęczak (2,23,94 na 200 m st. klas.). Ten ostatni rezultat jest najlepszym wynikiem mistrzostw (1017 pkt. wielobojowych).

Pozytywną ocenę zawodów popsuli sędziowie. Organizatorzy MP robili co mogli, aby impreza sprawnie przebiegała, ale sędziowie starali się im pokrzyżować "panowie w białej". Z ich winy powtórzone wyścigi na 50 m st. grzbietowym kobiet, a wyniki męskiej sztafety 4x100 m st. dowolnym ogłoszono dopiero następnego dnia. Całą noc analizowano dyskwalifikację dwóch ekip. W końcu doszukanio się faktu, że międzynarodowe przepisy dopuszczają tolerancję 0,03 sek. przy przedwczesnym starcie.

Ostatniego dnia MP, już w eliminacjach,

zawodniczka warszawskiej Polonii Agnieszka Braszkiewicz na 50 m kraulem poprawiła własny rekord Polski sprzed tygodnia (26,38 - PS w Gelsenkirchen). W finale 17-latkę nie dała najmniejszych szans rywalkom - jako pierwsza Polka pokonała sprinterski dystans poniżej 26 sek. (25,79). Po 15 min. Braszkiewicz bez problemów wygrała 100 m st. zmiennym (1:03,62 - rekord życiowy). "Nie spodziewałam się, że w kraulu przełamie barierę 26 sek." - powiedziała rekordzistka, która w ostatnich dwóch miesiącach poprawiła wynik na tym dystansie aż o 0,8 sek. Jeszcze trudniej w tak wspaniałym sukcesie trudno było uwierzyć jej trenerowi Stefanowi Tuszyńskiemu - równocześnie dziennikarzowi "Gazety Wyborczej". "Nie bardzo to mnie dociera to co się stało. Po ostatnich wakacjach rozpoczęła się nasza wspólna praca, której efekty są teraz widoczne. Muszę przyznać, że w Agnieszce nie ma nic z gwiazdorstwa..." - stwierdził trener. Kolejny rekord stał się udziałem Izy Burczyk na 200 m st. grzbietowym

(2:12,35). Zawodniczka, która również reprezentuje barwy stołecznej Polonii, od dłuższego czasu przymierzała się do odebrania go Anicie Majbańskiej (2:13,15). "W 1995 r. zabrakło mi 0,5 sek., w roku olimpijskim trenowałam głównie na basenie 50 m, w ub. r. przez długi czas nie byłam w kadrze. Wreszcie w Koszalinie osiągnęłam cel" - cieszyła się Burczyk. Pływaczka po perypetiach związanych z powrotem do basenu na 50 m chciała się wycofać z kolejnych konkurencji. "Zle się czułam, miałam dosyć wszystkiego. Basen w Koszalinie, gdzie padło tak wiele rekordów, nie jest tak rewelacyjny jak mogłoby się wydawać. Gdy startowałam w PS w Malomoe to woda była słona i dopiero można było uzyskiwać świetne wyniki. Nic jednak nie zastąpi pracy na treningach" - dodała Burczyk. Ostatnim rekordowym wynikiem popisała się Alicja Pęczak na 200 m st. klas. (2:23,94). W wyścigu tym rywalizowały trzy reprezentantki kraju - ponadto Dagmara Ajnenkiel i Beata Kamińska. Pęczak (AZS AWF Gdańsk) od początku uzyskała znaczącą

przewagę. Gdańszczanka w poprzednich dniach mistrzostw ustanowiła rekordy także na 200 m st. dowolnym i 200 m st. zmiennym. "Bardzo mi zależało na tym, aby mogła choć zbliżyć się do najlepszego czasu w mojej koronnej konkurencji, jaką jest 200 m zmiennym. Wyniki po 22 min. uzyskiwały niedawno moje konkurentki na arenie światowej Belgijka Becue, Ukrainka Bondarenko czy choćby Australijka Riley. Dodam, że mój rezultat jest cenny także dlatego, że ustanowiłam go przez nikogo nie naciskana w wyścigu. Nie żałuję, że nie startuję w tegorocznym PS. Po MS w Perth przydało się trochę odpoczynku" - ocenia Pęczak. Podopieczna Hanny Klimki-Włodarczyk w Koszalinie zdobyła najwięcej krążków z najcenniejszego kruszczy - pięć trzykrotnie na 200 m (dow., zm., i klas.) na 100 m st. klas. i sztafecie 4x100 m st. zm. Pięć złotych medali także zapisał na swoje konto Artur Paczyński (AZS AWF Warszawa), ale tylko dwaj z konkurencji indywidualnych - 100 m st. zm. 50 m st. klas. i w trzech sztafetach. Na jego szyi była szansa, aby zawiązał następny medal za pierwsze miejsce, ale na przedostatniej zmianie porażkę z Markiem Krawczykiem na 100 m st. klasycznym. Najważniejszą krajową imprez - Letnie Mistrzostwa Polski w oświecimiu - dopiero przed pływakami. Po tych zawodach zostanie skorygowana kadra olimpijska. Rekordy kraju seniorów uzyskane w MP'98: mężczyźni: Piotr Krzyżków, 100 m st. dow. (49,72); kobiety: Agnieszka Braszkiewicz, 50 m st. dow. (26,13 i 25,79); 100 m st. dow. (56,21); Alicja Pęczak 200 m st. dow. (1:59,98); 200 m st. klas. (2:23,94); 200 m st. zm. (2:12,50); Izabela Burczyk 200 m st. grzb. (2:12,35); 4x100 m st. zm. (A. Murawska, D. Ajnenkiel, M. Rusakiewicz, A. Pęczak) - 4:14,64 (PAP)

1.liga serii A siatkarek: Dick Black - Augusto 3:1

29.3. Andrychów (PAP) - W czwartym spotkaniu o mistrzostwo Polski 1 ligi serii A siatkarek Dick Black La Festa Andrychów pokonał Augusto Kalisz 3:1 (15:7, 13:15, 15:11, 15:11). Stan rywalizacji 2:2 i o wszystkim zadecyduje piąty mecz w Kaliszu, w najbliższą środę. W czwartym spotkaniu o mistrzostwo Polski 1 ligi serii A siatkarek Dick Black La Festa Andrychów pokonał Augusto Kalisz 3:1 (15:7, 13:15, 15:11, 15:11). Stan rywalizacji 2:2 i o wszystkim zadecyduje piąty mecz w Kaliszu, w najbliższą środę. Dick Black La Festa Andrychów: Glinka, Kosek, Ziębada, Podoba, Strzdała, Sokołowska oraz - Winnicka, Karczmarszewska i Ceglińska. Augusto Kalisz: Niemczyk, Hołowacz, Zebro, Riabko, Tobolska, Kulpa oraz - Chihuan, Ostrowska i Kopczyk. Stało się regułą, że spotkania między tymi drużynami są zacięte, wyrównane i o zwycięstwie decyduje bardzo często atut swojego boiska. "Dziś byliśmy bliżej wygrania, niż w sobotę - staraliśmy się grać bardziej rozluźnione, co zupełnie nie udało się w sobotę. O wszystkim zadecyduje mecz przed naszą publicznością w środę w Kaliszu. To będą ogromne nerwy, psychika będzie tu miała kolosalny wpływ" - powiedziała siatkarka Augusto Kalisz, Iwona Hołowacz. W niedzielnym meczu Andrychów już nie miał takiej przewagi jak w sobotę. Kaliszanki zdołały nawiązać wyrównaną walkę. Lepiej zagrała Małgorzata Niemczyk i Iwona Hołowacz. Poważnej kontuzji kostki doznała w secie drugim zawodniczka z podstawowego składu Augusto - Natalia Tobolska. Raczej nie zagra w ostatnim meczu i w finale Pucharu Polski.



W Dick Black dobrze zagrała Małgorzata Glinka i Beata Strzdała, która skutecznie serwując stwarzała kaliszankom problemy z zagrywką. Blok Glinka/Strzdała i Joanna Podoba nie był już taką "ścianą" nie do przejścia. Małgorzata Glinka powiedziała po meczu: "Zrobiliśmy wiele, wyrównując stan rywalizacji na 2:2 - jest to duża zasługa trenera Huberta Wagnera. Jednak w Kaliszu będzie bardzo ciężko. Nie wygramyśmy tam nigdy" (PAP)

Finał PP w siatkówce

28.3. Częstochowa (PAP) - Siatkarze Yawalu Częstochowa zdobyli Puchar Polski. W ostatnim meczu turnieju finałowego w Częstochowie pokonali oni Stal Hochland Nysa 3:0 (15:13, 15:11, 15:13). W drugim sobotnim spotkaniu Stilon Gorzów wygrał z Warką Czarni Radom także 3:0 (15:11, 15:12, 17:16). Yawal Częstochowa - Stal Hochland Nysa 3:0 (15:13, 15:11, 15:13). Stilon Gorzów - Warka Czarni Radom 3:0 (15:11, 15:12, 17:16).

Już pierwsze z sobotnich spotkań przesądziło o tym, że Puchar Polski przypadnie Yawalowi Częstochowa. Co prawda Stal Nysa nie miała już szans na zdobycie tego trofeum, i podobnie jak dwa wcześniejsze spotkania, również w tym meczu nie

choć pod koniec goście doprowadzili do remisu 12:12, a potem 13:13. Yawal wygrał ten mecz i po raz pierwszy w historii zdobył Puchar Polski. Zwycięska drużyna, którą prowadził trener Stanisław Gościński, wystąpiła w składzie: Kruk, Dacewicz, Panas, Gruszka, Nowak, Jaszewski, Murek, Matyja, Żygadło, Szczepiński, Chwastyniak. W spotkaniu, kończącym finałowy turniej o Puchar Polski, Stilon pokonał Czarnych Radom i tylko trzeci set tego spotkania dostarczył sporo emocji. Dość powiedzieć, że radomianie przy stanie 15:14 i 18:15 nie wykorzystali sześciu piłek setowych. Końcowa klasyfikacja turnieju: 1. Yawal Częstochowa 6 pkt. 9-2. 2. Stilon Gorzów 5 7-3. 3. Czarni Radom 4 4-6. 4. Stal Nysa 3-0. Na meczu Yawalu ze Stalą Nysa obecna była m.in. marszałek Senatu, Alicja Grześkowiak (PAP)

90 cudzoziemców w rosyjskich klubach i 3,5 mln USD

26.3. Moskwa - W rosyjskich klubach występuje 90 zagranicznych piłkarzy. Najwięcej cudzoziemców zatrudnia Torpedo Moskwa - 11, a następnie Rostielmasz Rostow - 9, Dynamo Moskwa, Krylia Sowietał Samara, Alanija Władykaukaz i Zemczuzna Soczi - po 8. W klubach rosyjskie ekstraklasy zarejestrowanych jest 55 zawodników. Informacji na ten temat, w wywiadzie dla agencji Itar-TASS, udzielił prezydent Rosyjskiej Profesjonalnej Ligi Piłkarskiej (PFL) Nikołaj Tolstych. Podkreślił, że w rozpoczynających się rozgrywkach ligowych porażki nie będą uczestniczyć będą wyłącznie kluby, które otrzymały licencje. Dodał, że w porównaniu z poprzednim sezonem została ograniczona liczba sędziów uprawnionych do prowadzenia meczów w trzech ligach - z 550 do 400. Podkreślił, że obiekty piłkarskie w Rosji są stale modernizowane, a 23 stadiony mają podgrzewaną nawierzchnię boiska, na której będzie można rozgrywać mecze w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. N. Tolstych zwrócił również uwagę na wzrost liczby sponsorów klubów zaangażowanych się w rosyjski futbol. Mówił o dobrej współpracy z telewizją, która będzie transmitować ligowe mecze. Zdaniem Tolstycha wyniki podpisanych kontraktów rosyjskich klubów otrzymują do podziału kwotę 3,5 mln dolarów (PAP)

1. liga piłkarska

Petrochemia - Groclin 1:0

Petrochemia Płock - Groclin Grodzisk Wlkp. 1:0 (1:0). Bramka: Paweł Sobczak (15.). Żółte kartki: Paweł Miąskiewicz i Radosław Sobolewski (oba Petrochemia), Ryszard Rybak (Groclin). Sędziował Stanisław Grzesiczek (Katowice). Widzów ok. 4 tys.

Petrochemia: Sejdu - Dec, Milewski, Podolski, Janus - Sobolewski, Soczewka, Miąskiewicz (62. Gocejna), Remień (62. Popek) - Sobczak (85. Wyczalkowski), Gosik.

Groclin: Szulcik - Janeczek, Soczyński, Tierszozenko (79. Kaziów), Najtkowski - Jutrzenka, Majewski, Molewski, Chromiński (59. Suchomski) - Rybak (66. Juraszek), Rosiak.

Dla obydwu drużyn było to bardzo ważne spotkanie. Od pierwszych minut jednak piłkarze Petrochemii starali się udowodnić, że bardzo zależy im na zdobyciu trzech punktów. W 10 min. - po dośrodkowaniu Pawła Miąskiewicza - strzelał Arkadiusz Gosik, ale piłkę z linii pola karnego wybił Aleksiej Tierszozenko.

W 15 min. - po dośrodkowaniu Radosława Sobolewskiego - bramkarz gości, Piotr Szulcik, wysunął się za daleko do przodu, co wykorzystał Paweł Sobczak strzelając gola dla Petrochemii. W 23 min. Groclin miał szansę na wyrównanie. Po rzucie wolnym z 20. metrów Ryszarda Rybaka, z trudem wypląstkował piłkę Artur Sejdu. Niewiele brakowało, by w 23 min., po pięknej akcji Piotra Soczewki, Paweł Sobczak ponownie wpisał się na listę strzelców. Tym razem jednak Szulcik poradził sobie z groźnym strzałem płockiego napastnika.

Po przerwie kilka wymienionych sytuacji mieli goście. W 70 min. po rzucie wolnym wykonanym przez Sławomira Suchomskiego z narożnika pola karnego, z trudem wybił Sejdu. Podobnie było z dwoma kolejnymi rzutami różnymi, bardzo groźnymi, z których również Sejdu wyszedł obronną ręką. W 75 min. ponownie Suchomski próbował pokonać Sejdu z rzutu wolnego, ale na szczęście dla gospodarzy trafił w spojenie słupka z poprzeczką. Wspaniałą sytuację miała w 80 min. Petrochemia. Sobczak, po akcji prawą stroną, dośrodkował do Dariusza Podolskiego, który miał szansę na oddanie strzału, ale zbyt długo bawił się z piłką, oddał ją wreszcie do Sobczaka, który z 5 metrów fatalnie przestrzelił. W końcówce, choć było gorąco, żadna ze stron nie zdołała pokonać bramkarza i w efekcie Petrochemia wygrała całe spotkanie.

Stomil - Pogoń 2:1

Stomil Olsztyn - Pogoń Szczecin 2:1 (2:0). Bramki dla Stomilu - Rafał Kaczmarczyk (11), Levan Mikadze (17-samobójcza), dla Pogoni - Olgierd Moskaiewicz (77-karny). Żółte kartki: Maciej Faltyński, Andrzej Rycak i Arkadiusz Zajac (wszyscy Pogoń). Sędziował Michał Nowak (Katowice). Widzów ok. 7 tys.

Stomil: Bako - Jurkowski, Januszewski, Nowak - Orliński (90-Rzeczycki), Preis, Kaczmarczyk, Chańko, Kwiatkowski (33-Jankowski), Szulik - Płuciennik (85-Laval). Pogoń: Majdan - Kaczmarczyk, Lewandowski, Mandrysz (80-Piotrowski), Rycak, Dymkowski, Faltyński, Mikadze (46-Kuras), Walburg (46-Zajac) - Moskaiewicz, Leszczyński.

W inauguracyjnym meczu rundy wiosennej na własnym boisku, piłkarze Stomilu Olsztyn pokonali po interesującej grze Pogoń Szczecin 2:1. Wynik spotkania gospodarze ustalili już po 17 minutach. Stomil był zespołem przeważającym niemal przez całe spotkanie. Już w 11 min. po strzale Rafała Kaczmarczyka gospodarze objęli prowadzenie. Dośrodkowywał z lewej strony Jacek Chańko, piłkę w środku pola karnego przejął Piotr Orliński, "wyłożył" ją Kaczmarczykowi, a ten z 13 m. strzałem w lewy róg bramki, nie dał szans Radosławowi Majdanowi.

6 min. później Majdan po raz drugi wyjmował piłkę z siatki. Po uderzeniu Kaczmarczyka piłka trafiła w nogę pomocnika Pogoni Gruzina, Levona Mikadze, i myląc Majdana wpadła do siatki. Stomil nadal przeważał. Piłkarze Pogoni stanowili jedynie błąd tło dla gospodarzy. W 20 min. mocny strzał Marka Kwiatkowskiego minimalnie minął lewy słupek bramki gości. W 25 min. po rzucie wolnym Chańki, który przerzucił piłkę nad murem piłkarzy Pogoni, do

piłki doszedł Płuciennik. Olsztyński piłkarz uderzył z pierwszej piłki, ale za lekko i Majdan nie miał kłopotów z obroną tego uderzenia. Pierwszą akcją pod bramką Stomilu zespołu ze Szczecina stworzył w 28 min., po błędzie stopera Stomilu. Piłkę przejął Robert Dymkowski i podał ją Moskaiewiczowi. Pomocnik pogoni strzelił jednak obok słupka. Na 5 min. przed końcem pierwszej połowy indywidualną akcją popisał się Zdzisław Leszczyński, ale w ostatnim momencie jego uderzenie zablokował Jurkowowski.

Po przerwie gra się wyrównała. Groźnie w 68 min. strzelał Dariusz Lewandowski z rzutu wolnego, ale piłka minęła prawe spojenie słupka z poprzeczką olsztyńskiej bramki. 3 min. później solowym rajdem popisał się stoper Stomilu Jurkowski. Przebiegli przez całe boisko, rozegrał piłkę z Kaczmarczykiem, ale jego strzał był niestety niecelny. W 77 min. sędzia główny tego spotkania, Michał Nowak, podyktował rzut karny. W polu bramkowym Stomilu Artur Januszewski przewrócił Roberta Dymkowskiego. Po kilkunastosekundowym wahanu arbiter z Katowic wskazał na 11. Pewnym egzekutorem "jedenastki" okazał się Olgierd Moskaiewicz. W końcówce meczu Pogoń zaczęła przeważać, ale gospodarze utrzymali korzystny wynik.

Amica Wronki - Polonia W. 1:1

Amica Wronki - Polonia Warszawa 1:1 (0:1). Bramki dla Amiki: Remigiusz Sobociński (52.); dla Polonii Marcin Żewłakow (32.). Żółte kartki: Dariusz Jackiewicz (Amica), Arkadiusz Bąk, Mariusz Pawlak, Grażyvdas Mikulenass, Emanuel Olisadebe (wszyscy Polonia). Sędziował Stanisław Żmijewski (Leszno). Widzów ok. 3 tys.

Amica: Stróżyński - Bajor, Małachowski, Siara - Przerada, Jackiewicz (79. Motyka), Sokołowski, Biliński, Dubiel (57. Maciuszek) - Krzyształowicz, Sobociński (67. Kalu).

Polonia: Wojdyga - Sadzawicki (74. Malinowski), Gałuszka, Zvirgzdauskas - Lewandowski, M. Żewłakow, Pawlak (46 Bogdalski), Vencevicus (68. Olisadebe), Dąbrowski - Bąk, Mikulenass.

Trener Wąsikiewicz liczył, że jego zawodnicy po raz pierwszy pokonają w lidze Polonię. Obydwie drużyny marzą o "pucharach" ale żadna nie zdobyła trzech punktów. Polonia w pierwszym wiosennym meczu wyjazdowym przegrała, prowadząc do przerwy. Pojedynkę tych drużyn zapowiadany jako mecz kolejki - w pierwszej połowie nie zasługiwał na to miano. Przeważali goście. Byli szybsi, agresywniejsi i dokładniejsi. W 4. min. Lewandowski głową strzelił w boczną siatkę. Trener Małowiejski bardzo załował tej niewykorzystanej sytuacji, twierdząc, że gdyby bramka padła to mogła inaczej "ustawić" mecz. Gol jednak padł później. Rzut wolny wykonywał Dąbrowski, piłka odbiła się od Mikulenasa, Żewłakow jak błyskawica doszedł do niej i trafił z bliska.

Nie pogrążył wiele w tym meczu Krzyształowicz, a to za sprawą Zvirgzdauskasa, który na krok nie odstąpił napastnika gospodarzy. Także Sadzawicki skutecznie ograniczał swobodę Sobocińskiemu. Graczom Amiki udało się parę razy strzelić ale Wojdyga dobrze bronił. Po przerwie Amica zagrała z większym animuszem, przyspieszyła i zadawała ton grze. Wyrównanie padło po rzucie różnym. Wykonywał go Biliński. Piłka najpierw po strzale głową Bajora trafiła w słupkę, a dobił ją z trzech metrów Sobociński.

Polonia w drugiej części zagrała gorzej i nie wypracowała sobie super okazji. Trener Małowiejski chciał wpuścić na boisko Wędzyskiego ale szyki pomieszały mu kontuzje jego zawodników i zamiast niego do gry desygnował Malinowskiego. Graczom Amiki najwięcej kłopotów sprawiał Mikulenass. Podczas kolejnego rajdu zgubił but, ale do końca tej akcji walczył z ogromną determinacją, zbierając gorące oklaski publiczności. Amica nie wykorzystwała przewagi i więcej bramek nie padło.

GKS Katowice - Ruch Chorzów - mecz przerwany

GKS Luncik - Szala, Widuch, Adamus -

Preiksaitis, Kuc, Olczak, Wojciechowski, Szymczyk - Moskal, Koniarek.

Ruch: Dreszer - Baszczyński, Mizia, Wicelański - Kwieciński, Nawrocki, Oika, Wiechowski, Bizacki - Śrutwa, Włodarczyk. Widzów - 7 tys. Żółta kartka: Tomasz Moskal (GKS), sędziowski szybkiego dokończenia remontu katowickiego Teatru Śląskiego. Mecz zakończył się remisem 2:2 (2:0) a obserwowało go kilka tysięcy widzów, głównie kibiców Ruchu przybyłych na stadion przy ul. Bukowej dużo przed godziną rozpoczęcia spotkania GKS - Ruch.

Kilkanaście minut przed 17:30 część sympatyków "niebieskich" przerwała ogrodzenie i ruszyła po flagi "gieksy". Doszło do przepychanek na murawie, policja uruchomiła armatki wodne. W stronę policjantów poleciały petardy. Piłkarze czekali w stadionowym tunelu i mecz rozpoczął się z 18 - minutowym opóźnieniem.

W 4 min. pierwszą groźną akcją przeprowadzili goście. Dośrodkowywał Śrutwa ale Włodarczyk z 5 m nie potrafił pokonać Luncika. W odpowiedzi tuż nad chorzowską poprzeczką z rzutu wolnego posłał futbolówkę Wojciechowski. W 12 min. po kolejnym wolnym Wojciechowskiego z bardzo bliska główkował Moskal ale Dreszer pewnie obronił.

W 25 min. gry na murawę ruszyli z kolei kibice GKS. Pojawili się ponownie bojowo odzianie policjanci z pałkami i tarczami w rękach. Sędzia Zygmunt Ziobor z Przemysła przerwał na ok. 10 minut spotkanie. Do rozsądku kibiców gospodarzy apelowali piłkarze Katowic. Nieco się uspokoiło i gra toczyła się dalej. Ale niedługo znowu doszło do przerwy. Rzucona petarda spowodowała "zadymienie" znacznej części

poisli. Poleciałem podczas ostatniej odprawy z udziałem policji, aby funkcjonariusze byli zdecydowani w działaniu. Dojdzie przecież w końcu do tego, że normalni kibice nie będą mogli przychodzić na piłkarskie mecze. Przed rozpoczęciem gry nikt nie reagował na wyzwy. Za bezpieczeństwo podczas meczów odpowiada organizator a parlamentarzyści chyba powinni się zastanowić nad rozwiązaniami ustawowymi".

Mariusz Śrutwa schodząc z placu gry powiedział: "To, co dzieje się na trybunach, odbija się na wydarzeniach na boisku. Gra była brzydka, myśleliśmy tylko o tym, co dzieje się na widowni".

Marek Koniarek dodał: "Przerwiez my gramy dla kibiców. Jeśli będziemy zmuszeni występować przy pustych trybunach wszystko to tracimy. Z drugiej strony nie można przedzić grać, kiedy koło głowy latają kawałki ławek".

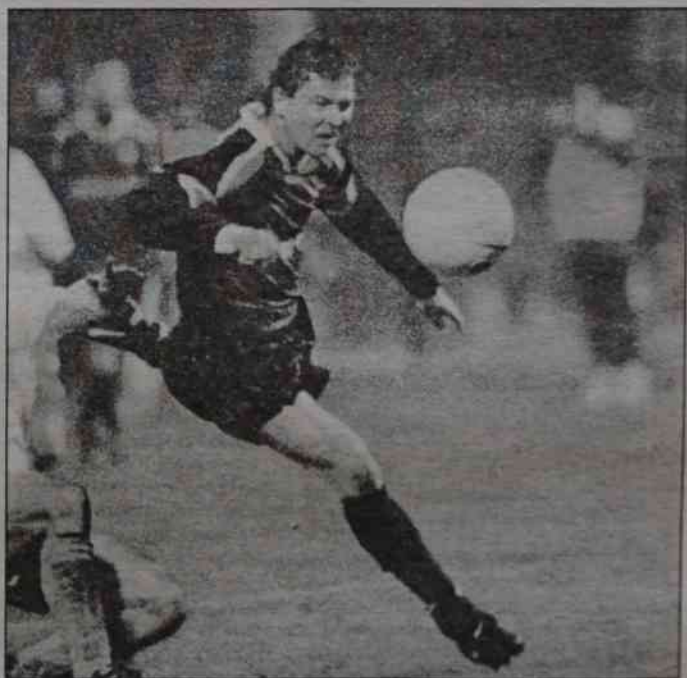
Legia - Raków 2:0

Legia Daewoo Warszawa - Raków Częstochowa 2:0 (1:0). Bramki: Jacek Bednarz (13), Sylwester Czereszewski (81). Sędziował Andrzej Dymek (Wrocław). Żółta kartka: Igor Kozioł (Legia). Widzów ok. 5 tys.

Legia: Szamotulski - Kozioł, Zieliński, P. Mosór - Karwan (88. Kacprzak), Czereszewski, Skrzypek, Sokołowski (68. Magiera), Bednarz - Mięciel, Kucharski (78. Zeigbo).

Raków: Matuszek - Wiepręć, Synoradzki, Platek (58. Koltko), Drajer - Bański, Kiebowicz (84. Majchrzak), Spychalski, Szopa (70. Pikuta), Kampa - Skwara.

Po meczu trener Legii, Mirosław Jabłoński powiedział, że piłkarze Rakowa grają lepiej niż wskazuje na to ich pozycja w tabeli. Miał rację - outsider przez cały mecz toczył twardą walkę z liderem. Cóż z tego, skoro linia pola karnego



boiska. Na murawę poleciały z trybun kawałki siedzeń i petardy. Po krótkiej przerwie ponownie piłka była w grze.

Przed przerwą gola mógł zdobyć Koniarek, jednak w ostatniej chwili w polu karnym Ruchu uderzył go piłką wślizgiem Baszczyński. Kiedy piłkarze zeszli do szatni na przerwie kibice obu zespołów ruszyli na siebie. Ponownie wjechały pojazdy policyjne wyposażone w armatki wodne, policjanci użyli też pałek. W rezultacie sędzia nie rozpoczął drugiej połowy przerywając spotkanie. Po meczu obserwator z ramienia PZPN Grzegorz Prąć powiedział: "Jest to bardzo przykra sprawa, jako że już przed meczem były awantury. Przepisy mówią, że jeżeli przerwa w meczu trwa dłużej niż pięć minut arbiter może przerwać spotkanie. Jeżeli sędzia postanowił kontynuować grę było oczywiste, że po kolejnej przerwie zakończy mecz. Zrobił tak w porozumieniu ze mną. Decyzja w sprawie dalszych konsekwencji podejmie Wydział Gier i Dyscypliny PZPN".

Obserwujący mecz Marek Kempski, wojewoda katowicki oświadczył, że przygotowanie organizatorów było skandaliczne. "To skandal, że w trakcie meczu muszę dzwonić i prosić o

dla piłkarzy gości stanowiła granicę, która rzadko udawało im się pokonać. W sumie częstochowianie stworzyli pod bramką rywala cztery-pięć groźniejszych sytuacji, z których mogli uzyskać bramki. Szczególnie bliscy powodzenia byli tuż po uderzeniu gościa, kiedy to dobre okazje pokonania Grzegorza Szamotulskiego mieli Grzegorz Skwara i Jaromir Wiepręć.

Te dwie "gorące sceny" pod bramką Szamotulskiego były także efektem dekoncentracji legionistów, którzy dopiero co uzyskali gola. W 13 minucie po zagraniu Cezarego Kucharskiego na listę strzelców wpisał się Jacek Bednarz, który za rozegranie w barwach stołecznej drużyny szl meczów otrzymał (po zakończeniu spotkania) kwiaty i puchar (kwiaty z rąk urodziń dostał także Piotr Mosór).

Na początku meczu piłkarze Rakowa dopięli na własne przedpole. Po raz pierwszy zaatakowali dopiero gdy stracił bramkę. Piłkarze Legii jednak szybko wrócili do normy, uparcie atakowali szybką w pierwszej połowie, ale do najmniej dwu okazji do podwyższenia wyniku. Piłkarze po strale Pawła Śrutwy, a w końcu, mimo że nie miało bramki, a w 12 min. uderzona przez Tomasza Sokołowskiego trafiła

w poprzeczkę.

Liczbą okazji do zdobycia goli, jaką wypracowała sobie Legia w drugiej połowie, można by obdzielić trzy mecze. Wykorzystała tylko jedną, po kontrze w 81 min., a Marka Matuszka pokonał Sylwester Czereszewski, uzyskując swego jedenastego gola w sezonie. Gospodarze nie wykorzystywali sytuacji "sam na sam" - Kucharski, Jacek Magiera, "pułdowali" będąc niedaleko bramki rywali - Bartosz Karwan, Marcin Mięciel, Czereszewski. A z zespołu Rakowa nieźłą szansę uzyskania gola miał w 87 min. Robert Majchrzak. Piłkarze obu drużyn z dużym zaangażowaniem walczyli na boisku. Bardzo dojrzałym zespołem był - co logiczne - lider, który w sobotę zasłużenie zgarnął trzy punkty.

Powiedzieli:

Trener Gothard Kokott (Raków): Nasza drużyna pokazała na co ją stać, wykazała wolę walki i popelniała szkolne błędy, jak np. przy utracie pierwszego gola. Proste błędy - to przyczyną naszych porażek. Trudno odrobić straty, tym bardziej gdy ma się do dyspozycji piłkarzy do niedawna trzeciolicowców. Trzeba czasu, by drużyna zaczęła grać lepiej. Wielu nas już zdegradowało do drugiej ligi, ale my trzymamy się nadzieją walki o pozostanie w ekstraklasie. I być może mecze z naszą drużyną decydować będą o tytule mistrza Polski. A dzisiaj, w drugiej połowie, najwięcej kłopotów sprawił nam Paweł (Skrzypiek, były piłkarz Rakowa). Trener Mirosław Jabłoński (Legia): Raków dla nas zawsze był niewygodnym przeciwnikiem. Dzisiaj również. Można było wyżej wygrać, gdybyśmy, szczególnie w drugiej połowie, wykorzystali okazje strzeleckie. A tak... mecz do końca trzymał w napięciu.

x x x

Obserwacja meczu była tym razem utrudniona. Oba zespoły wystąpiły w strojach, na których dojrzeć numery zawodników było nie sposób. Trener Kokott przeprosił za to dziennikarzy na pomeczowej konferencji prasowej...

KSZO - Wisła 0:1

KSZO Ostrowiec - Wisła Kraków 0:1 (0:0). Bramka: Imbrahim Sunday (79). Żółte kartki: Zbigniew Wachowicz (KSZO), Kazimierz Węgrzyn, Grzegorz Pater, Łukasz Surma i Paweł Adamczyk (wszyscy Wisła). Sędziował Krzysztof Słupik (Tarnów). Widzów 8 tys. KSZO: Jójko (64-Kwedyczenko) - Jop, Nocoń, Wachowicz - Krawiec (46-Bilski), Develous, Graba, Stokowiec, Kaczorowski (46-Złotek) - Brytan, Zelazowski.

Wisła: Sarnat - Matyja, B. Zając, Węgrzyn - Kaluzny (66-Surma), Bukalski (72-Sunday), Adamczyk, Kulawik - M. Zając (48.Pater), Niciński, Kaliciak.

Piłkarze Wisły trzykrotnie strzelali na bramkę KSZO, co wystarczyło do odniesienia zwycięstwa. Natomiast gospodarze ani razu nie zagrozili bramce krakowian. Trener W. Łazarek tłumaczył słabszą grę swych piłkarzy kłopotami zdrowotnymi zawodników, trudnością skompletowania w miarę silnej drużyny jeszcze na kilka godzin przed rozpoczęciem meczu. W końcu udało się, krakowianie zdobyli punkty bowiem gospodarze pogodzeni ze spadkiem z ligi, grali bez przekonania.

Wprawdzie pod bramkami dochodziło do licznych groźnych sytuacji, ale brakowało strzałów, a jeśli już piłkarze decydowali się kopnąć piłkę w kierunku bramki, miała ona ją w dużej odległości.

W zespole Wisły, obrońców KSZO próbowali zaskoczyć ruchliwy Niciński i Kaliciak. Dobrze grał Sunday, który nie tylko strzelił gola, ale stwarzał wiele zagrożeń na polu karnym KSZO.

Poprzednio grający obrońcy KSZO popelnili tylko dwa błędy, ale to zadecydowało o porażce zespołu z Ostrowca - po zdobyciu bramki Wisła miała szansę na kolejną. W ostatnich 30 minutach piłkarze KSZO grali wolno, chaotycznie.

W 84. minucie groźnej kontuzji w starciu z Paterem doznał Janusz Jójko. Bramkarz KSZO został odwieziony do szpitala, a zastąpił go grający kiedyś w Gracovie Tomasz Kwedyczenko.

ŁKS - Odra 2:0

ŁKS Płak Łódź - Odra Wodzisław 2:0 (1:0). Bramki: Rodrigo Carbone (4) i Marek Saganowski (87). Żółte kartki: Tomasz Kłos i Marek Saganowski, Ariel Jakubowski (wszyscy

ŁKS), Piotr Brzoza i Paweł Sibik (oba Odra). Czerwona kartka: Jakubowski (druga żółta - 77 min.). Sędziował Marek Kowalczyk (Lublin). Widzów 4112.

ŁKS: Wyparło - Pawlak, Bendkowski, Kłos - Krysiak (11-Jakubowski), Wyciskiewicz, Darlington, Wieszczycki (75-Kos), Lenart (89-Cebula) - Saganowski, Rodrigo. Odra: Primel - Nosal, Brzoza, Jegor - Sibik (83-Pawłowski), Skorupa, Wieczorek, Malinowski, Polak (59-Prusek) - Paluch, Woś.

Mecz nie był widowiskiem na wysokim poziomie - mimo, że ŁKS już w 4 min. objął prowadzenie i wszystko poukładało się po ich myśli, to grali nerwowo i chaotycznie, przede wszystkim tracąc dużo piłek w środku pola. Goście dosyć skłannie atakowali, ale poza wywalceniem kilku rzutów wolnym i rożnym, przez cały mecz nie stworzyli żadnej sytuacji pod bramką Bogusława Wyparły. ŁKS-iacy za to zmarnowali wiele dogodnych pozycji pod bramką przeciwników i gdy w 72 min. za faul Ariel Jakubowski otrzymał drugą żółtą kartkę, zrobiło się niedobrze. Goście próbowali wykorzystać osłabienie liczne przeciwników i uzyskali przewagę, z której nic nie wynikało. Łódzianie zdobyli się w końcówce na zryw. Kilka solowych, groźnych ataków Marka Saganowskiego o mało nie skończyło się zdobyciem bramki. Jednak gola łódzianie uzyskali po stałym fragmencie gry, po rzucie rożnym Marek Saganowski, na czwartym metrze przed bramką Odry, doszedł do piłki i pokonał Primela.

W sumie zwycięstwo łódzian zasłużone, ale w nienajlepszym stylu. Niewątpliwie najsłabszym aktorem tego spotkania był sędzia, Marek Kowalczyk z Lublina, który zbyt pochopnie rozdzielał kartki, pogubił się i wydał kilka przedwznych werdyktów.

Lech - Górnik 2:2

Lech Poznań - Górnik Zabrze 2:2 (0:1). Bramki: dla Lecha - Piotr Reiss (70), Maciej Żurawski (85), dla Górnika - Arkadiusz Kampka (37), Łukasz Gorskow (87). Żółte kartki: Przemysław Urbaniak (Lech), Jan Urban, Marcin Kuźba, Piotr Rocki, Andrzej Bledzewski, Grzegorz Bonk (wszyscy Górnik). Sędziował Marek Mikołajewski (Ciechanów). Widzów ok. 3 tys. Lech: Kokoszane - Głowacki, Bosacki, Augustyniak - Żurawski, Kryger, Araszkiewicz (64-Zawadzki), Urbaniak, Matlak - Reiss, Bykowski.

Górnik: Bledzewski - Gorskow, Kosela, Lekki, Kocya - Wilk (78-Bonk), Dźwigala, Urban, Kosowski (78-Wisniewski) - Kampka (45-Rocki), Kuźba.

Zdegustowani fatalną postawą Lecha kibice zdjęli z ogrodzenia wszystkie flagi, które przynieśli na stadion. Zrobili to najwierniejsi widzowie, a stało się to w pierwszej połowie, kiedy Górnik strzelił bramkę. Skandowano też nazwisko trenera Krzysztofa Pawlaka, którego zarząd klubu zwołał parę dni temu.

Lech zagrał do przerwy katastrofalnie. Widownia zamarła już w pierwszej minucie, kiedy Kuźba trafił w słupek. Przy takiej postawie gospodarzy musieli paść bramka dla Górnika Jan Urban, który ponownie występując w barwach zabrzańskogo klubu, udanie powrócił do drużyny Pięknie podał do Kampki, który wyprzedził obrońców Lecha i trafił do bramki z pola karnego.

Zanosilo się na pogrom lechitów, ale o dziwo po przerwie, chyba po krytycznych okrzykach i nastawieniu widowni, gospodarze zmobilizowali się i w ciągu 15 min. zdobyli dwie bramki, po stałych fragmentach gry. Dwukrotnie ich współautorem był Grzegorz Matlak. Wykonując rzut rożny dobrze dośrodkował i Reiss głową pokonał Bledzewskiego. W drugim przypadku najwyżej do piłki wyskoczył Żurawski i Lech niespodziewanie objął prowadzenie. Jednak fatalna gra obrony sprawiła, że padła wyrównująca bramka. Górnik, okazał się drużyną z charakterem. Najpierw prowadził, potem przegrywał i zdołał wyrównać. W ogromnym kotle podbramkowym Matlak wybił, mierzącą do bramki piłkę, ale Gorskow szybko do niej dobiegł i padł gol. Zawodnik ten mógł wcześniej też zdobyć bramkę, ale fatalnie spudłował po świetnym dośrodkowaniu Urbana.

Zagłębie - Widzew 2:0

Zagłębie: Lech - Cecot, Żuraw, Przerywacz, Shakpoke (73-Maruszewski), Szczykowski, Lizak, Górski, Jasiński (80-Piotrowski) - Nuckowski, Molongo (84-Naskręł).

Widzew: Onysko - Szymkowiak, Gęsior, Wichniarek (58-Szemoński), Michalczyk (66-Czajkowski) - Siadaczka, Szarpak, Bogusz, Zając - Terlecki (86-Kubiak), Kobylański.

Do sporej niespodzianki doszło w Lubinie, gdzie po bardzo interesującym meczu Zagłębie wygrało pewnie z mistrzem Polski Łódzkim Widzewem. W 55 min. Mozes Molongo w czasie błyskawicznego rajdu na bramkę gości został złapany za koszulkę przez Andrzeja Michalczyka i sędzia podyktował rzut karny, pewnie zamieniony w bramkę przez Wojciecha Górskiego. Zagłębie objęło prowadzenie 1:0 przy szalonej owacji swych sympatyków. W tej sytuacji łódzianom nie pozostało już nic innego, jak zacząć wreszcie atakować na całego.

Widzew ruszył więc do przodu ośmioma zawodnikami spychając w pewnych momentach gospodarzy zupełnie na ich połowę. Lubinianie bronili się jednak dzielnie, choć czasem dość chaotycznie. Kilka razy goście m. in. Marcin Zając i Andrzej Michalczyk oddali mocne strzały, ale wysoki bramkarz Zagłębia - Piotr Lech interweniował bardzo pewnie. W tym okresie gry gospodarze ograniczali się do kontr, których wykończenie było jednak nieprecyzyjne. Przewodził tych wypadom zwłaszcza Mozes Molongo, a strzały na bramkę Widzewa (niezbyt celne) oddali Radosław Jasiński, Wojciech Górski i sam Molongo.

Przewaga gości w drugiej połowie była nadal widoczna. Trener łódzian Franciszek Smuda rzucił do ataku aż dziesięciu zawodników, ale bramkę ku jego rozpaczcy zdobyli znów lubinianie. W 79 min. spotkania niezmordowany Mozes Molongo znalazł się tuż przed Arkadiuszem Onyską i sprytnie przerzucił nad nim piłkę, która wpadła do bramki.

W zespole Widzewa jeszcze Rafał Siadaczka i Rafał Kubiak oddali dalekie strzały na bramkę gospodarzy, ale piłka poszybowała nad poprzeczką. W 88 min. rzut wolny z 18 m. wykonał Mirosław Szymkowiak, jednak piłkę poszybowała wysoko nad poprzeczką.

podsumowanie 21. kolejki

Mistrz Polski Widzew Łódź przegrał w Lubinie i spadł na czwarte miejsce w tabeli piłkarskiej ekstraklasy. Łódzianie mają jednak do rozegrania zaległy mecz z Pogonią Szczecin. Na razie ich strata do prowadzącej Legii Daewoo Warszawa wynosi już pięć punktów. Na trzecie miejsce awansowała Polonia Warszawa. Niestety, podczas 21 kolejki rozgrywek dali o sobie boiskowi chuligani. W trakcie pierwszej połowy meczu GKS Katowice z Ruchem Chorzów "fani" obydwu zespołów, wzniecając awantury, kilkakrotnie zmusili sędziego do przerywania gry, a kontynuacja bijatyk (po pierwszej części meczu) zmusiła do ostatecznego przerwania piłkarskiego widowiska. Działacze PZPN już zareagowali jako środek zapobiegawczy postanowiono zamknąć stadiony obydwu klubów. Dalsze decyzje zostaną podjęte podczas czwartkowego posiedzenia Wydziału Dyscypliny PZPN. Legia Daewoo Warszawa utrzymała prowadzenie w tabeli po pokonaniu u siebie (2:0) ostatniego w tabeli Rakowa Częstochowa. Zwycięstwo nie przyszło gospodarzom łatwo. Częstochowianie nie zamierzali łatwo "sprzedać skóry", jednak gole Jacka Bednarza i Sylwestra Czereszewskiego przesądziły o sukcesie legionistów.

Legii Daewoo po piętach depta ŁKS-Płak Łódź, który także wygrał na własnym stadionie. Dwubramkową przewagę łódzian musiła uznać Odra Wodzisław, która w rundzie wiosennej przegrała wszystkie mecze. Pierwszą bramkę dla ŁKS już na początku spotkania zdobył Rodrigo Carbone, a drugą - bardzo dobrze spisujący się w łódzkiej drużynie reprezentant Polski Marek Saganowski. We wcześniejszych meczach wiosennych komplet zwycięstw zanotowała Polonia Warszawa. Dopiero Amica Wronki w sobotę odebrała polonom pierwsze punkty. Remis 1:1 nie przeszkodził jednak stołecznej drużynie wyprzedzić Widzew i awansować na trzecie miejsce w tabeli.

Widzew przegrał już drugi mecz w rozgrywkach tej rundy. Pierwszy raz zszedł z boiska pokonany przez Gócin Dyskobolę w inauguracyjnym

wiosennym meczu, natomiast w niedziele pogromcą okazało się coraz lepiej Zagłębie Lubin. Lubinianie w rundzie wiosennej przegrali dotychczas tylko raz. W ośmiu meczach 21. kolejki strzelono 11 bramek. Spotkanie GKS - Ruch będzie powtórzone. Na ośmiu stadionach (odmaga 7 tys. zgromadzonych na "połowie" meczu GKS - Ruch) podczas tego weekendu na stadionach ekstraklasy było ok. 38 tys. widzów. Nawpoc ok. 8 tys. sympatyków futbolu - zasiadło na trybunach stadionu KSZO w Ostrowie, Świętokrzyskim, aby obejrzeć atrakcyjne spotkanie z Wisłą Kraków. Sędziowie pokazali 30 żółtych kartek i jedną czerwoną (Arielowi Jakubowskiemu z ŁKS).

Tabela po 21 kolejce rozgrywek

mecze rozegrane, zwycięstwa, remisy, porażki, bramki zdobyte, bramki stracone, punkty zdobyte.

1. Legia Daewoo Warszawa	21	11	8	2	33-16	41
2. ŁKS-Płak Łódź	21	12	4	5	34-16	40
3. Polonia Warszawa	21	10	7	4	27-16	37
4. Widzew Łódź	20	11	3	6	35-20	36
5. Ruch Chorzów	20	8	4	3	21-32	26
6. Amica Wronki	21	9	5	7	26-31	32
7. Wisła Kraków	21	8	6	7	18-23	30
8. Stomil Olsztyn	21	8	5	8	25-27	29
9. GKS Katowice	20	7	8	5	25-17	29
10. Zagłębie Lubin	21	8	4	9	27-28	28
11. Górnik Zabrze	21	6	9	6	24-30	27
12. Petrochemia Płock	21	7	5	9	19-27	26
13. Pogoń Szczecin	20	6	8	6	23-26	26
14. G. D. Grodzisk Wilk.	21	7	3	11	18-25	24
15. Lech Poznań	21	6	9	6	24-27	24
16. Odra Wodzisław	21	7	3	11	24-35	24
17. KSZO Ostrowiec Św.	21	3	4	14	12-27	13
18. Raków Częstochowa	21	3	4	14	15-38	13

Liga grecka



29.3. Ateny - Wyniki meczów 28. kolejki greckiej ekstraklasy piłkarskiej: Olympiakos Pireus - Ionikos Pireus 2:0. Apollon Ateny - OFI Iraklion 3:0. PAOK Saloniki - Paniliakos 3:2. Ethnikos Pireus - Kalamata 2:2. Panahaiki Patras - AEK Ateny 0:0. Proodeftiki Pireus - Panathinaikos 0:1. Veria - Athinaikos 0:0. Panionios Ateny - Xanthi 1:1. Kavala - Iraklis Saloniki 2:0.

tabela

	M	Z	R	P	Bramki	Pkt.
1. Olympiakos Pireus	28	24	1	3	70-18	73
2. Panathinaikos	28	23	1	4	75-22	72
3. AEK Ateny	28	19	6	3	49-23	65
4. PAOK Saloniki	28	17	6	5	52-33	57
5. Ionikos Pireus	28	16	6	6	42-23	54
6. Iraklis Saloniki	28	13	7	8	42-35	47
7. Xanthi	28	10	6	12	43-47	36
8. OFI Iraklion	28	11	3	14	37-49	36
9. Paniliakos	28	9	8	11	39-39	35
10. Apollon Ateny	28	10	5	13	27-34	34
11. Veria	28	9	6	13	30-37	33
12. Panionios Ateny	28	9	4	15	33-40	31
13. Panahaiki Patras	28	8	4	16	24-48	28
14. Athinaikos	28	6	6	16	21-43	24
15. Ethnikos Pireus	28	7	2	19	22-44	24
16. Proodeftiki Pireus	28	6	8	17	28-54	22
17. Kavala	28	6	5	17	28-51	21
18. Kalamata	28	5	7	16	20-41	17

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezplatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

W najbliższych numerach „Kuriera Ateńskiego” rozpoczniemy cykliczną publikację „GRAMATYKI (nowo) GRECKIEJ” czyli jak poprawnie czytać, pisać i mówić po grecku” autorstwa Marii Teresy Kambureli

„LEKARZE BEZ GRANIC” bezpłatne polikliniki Ateny ul. Paianiou 11a (trzecia przecznica od skrzyżowania ulic M. Voda i Smyrnis) tel. 82.13.704; Saloniki ul. Arkadioupoleos 1 (dzielnica Vardaris) tel. /031/55 61 45 czynne codziennie (oprócz weekendów) w godz. 09.00-21.00

KURIER ATEŃSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax. 69 25 969.

Sprzedam samochód BMW 525 1985r. tel. 093/89.59.88

Poszukuję pracy na pięć dni w tygodniu (b. dobra znajomość języka greckiego) tel. 27.73.646

Z powodu wyjazdu do Polski odstąpię pokój kobiecie (od 4.05.1998) czynsz 25.000 + odpłatne + prace dochodzące tel. 20.11.316 wieczorem

Kupię dwie dniówki (poniedziałek i czwartek) tel. 86.42.515 wieczorem

Przyjmę na mieszkanie jedną lub dwie osoby tel. 86.42.515

Praca w krawiectwie lekkim tel. 26.85.259

Poszukuję dziewczyny do pracy na mieszkanie tel. 89.53.008

Szukam pracy dochodzącej na wtorek i środę tel. 093/89.60.73

Potrzebne dziewczyny do pracy w kafeterii (Peristeri) tel. 57.78.520

Kobieta szuka pracy do pilnowania dziecka (istnieje możliwość udzielania lekcji j. francuskiego) tel. 77.17.357

Kobieta 40 lat ze znajomością języka greckiego poszukuje pracy dochodzącej na cały tydzień tel. 24.026.41 rano

Szukam popołudniówek tel. 20.26.582

Poszukuję pracy związanej z malarstwem (zwracam koszty telefonu) tel. 093/98.18.99

Sprzedam dużą kuchnię elektryczną czteropalmową z piekarnikiem i rożnem (w bardzo dobrym stanie) w cenie 20,000 drachm tel. 094/74.21.55

Sprzedam lub wypożyczę suknię ślubną na wzrost 165-170 cm tel. 77.95.720

Potrzebny kucharz ze znajomością kuchni greckiej (praca w sezonie letnim na wyspie Paros) tel. 21.13.372

Szukam pracy dochodzącej na jeden dzień w tygodniu tel. 64.39.172 Bożena

Sprzedam przyrządy kulturowe (ławeczka, sztangi, ciężary, hantle itp.) tel. 51.27.824

Rodzina z dwójką dzieci potrzebuje Polki

do pracy na mieszkaniu tel. 62 03 848, 27 52 817

Do sprzedania rower BMW w dobrym stanie dla 7-letniego dziecka tel. 82.17.845

Zabiorę jedną osobę do Polski (wyjazd 7.04.98, powrót 16.04.98) możliwość podania bagażu tel. 85.60.872; 094/27.75.577

Sprzedam francuską suknię ślubną na wzrost 170 cm (z możliwością skrócenia) cena 60,000 drachm tel. 094/74.21.55

Zapraszamy Państwa do spędzenia Świąt Wielkanocnych z Biurem Podróży MARGO TRAVEL tel. 52.45.926

Sprzedam samochód BMW 320 na polskich numerach, rocznik 1992, pojemność silnika 2l - 24 v moc - 150 km, 90 tys. przebiegu, kolor granatowy, katalizator, ABS, centralny zamek z pilotem, alarm, odcinacz paliwa i zapłonów, regulacja wysokości świateł, skórzana tapicerka, elektroniczne lusterka, szyberdach, komputer, regulacja wysokości siedzeń, radiomagnetofon z 6 głośnikami; stan idealny okazjna cena tel. 093/68.94.05 (Zielona Karta ważna do maja 98r.)

Kursy maszynopisania na komputerze (w programie edytor tekstów) tel. 22.85.153

Disco club Akropol przy ul. Karolou 8 (Pl. Karaiskaki - Pl. Vathis) zaprasza do dyskoteki, w programie nowość!!! Występuje zespół muzyczny „Fatum” z Grajewa.

Kursy komputerowe, wykłady w języku polskim, zajęcia w godzinach popołudniowych tel. 22.85.153

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18

104-38 Athens tel 52 47 835 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji, Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów), Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

usługi video
Art photography
wedela chrzty
inne uroczystości
STUDIO NIKOS
TERESA
tel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 27 43 80, 094 30 20 66

REGULARNE PRZEJAZDY
POLSKA - GRECJA - POLSKA

ADAM TOURS

WYJAZDY:
Z POLSKI W KAŻDY CZWARTEK.
Z ATEN W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

Jeździmy przez:
Rzeszów, Tarnów,
Kraków, Katowice,
Białą, Cieszyń, Czechy,
Austrię, Włochy

Informacje tel. w Polsce Białą, Cieszyń, Czechy,
Austrię, Włochy
0048 - 17-22 16 693
kom w Polsce 0048-602 12 63 21
kom w Grecji: 094 52 85 45
JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

informator KA

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE
POTRZEBY KULINARNE
WASZEJ KUCHNI

POLECAMY:
POSZTET MAZOWIECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZĘ GRYCZANĄ
POWIDŁA
NAPOJE HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESOWE
OGÓRKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYŃNIE, KISIELE
OCET
PIECZARKI
CIEKŁE Z CHRZANEM
CHRZAN KREMOWY
KAPUSTĘ KUSZONĄ
MUSZTERDĘ
PASZTET Z DROBIU

WSZYSTKIE
TRADYCYJNE
POLSKIE
WYROBY
WEDLINIARSKIE
I SPOŻYWCZE.

Przemyśl w Atenach
Sklep Polski ZAPRASZA
Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia
Tel. 32 10 774

LEKCJE J.GRECKIEGO
Tłumaczenia ustne i pisemne.
tel: 65 35 664
mgr Dorota Ziółkowska - Polizopulu
Ceny konkurencyjne.

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
naprawa
TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów
IBC, PC, na CD-ROM
(gry - programy użytkowe
tel. 74 80 237 - Jacek

SERWIS ELEKTRONICZNY
montaż ANTEN
SATELITARNYCH
TELEGRZETV
naprawa
telewizorów
CD, HiFi,
video kamer,
tunerów satelitarnych
tel. 8821316 - DAREK
Gwarantujemy fachowe i tanie usługi
Nasz serwis objęty jest gwarancją

WYPOŻYCZALNIA MASZYN
do tarcia
MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU
wraz z osprzętem
DOWÓZ MASZYN
na klienta
Promocyjne ceny!

tel. 52 51 781 p Gwidon
tel. 52 50 210 p Piotr
tel. kom. 093 851031

SERVIS POLSKI
PEŁNA
ELEKTRYKA
PIOTREK
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodówki
pralki, piece elektryczne i inne.
KUPNO-SPRZEDAŻ WSZYSTKICH
RZECZY ELEKTRYCZNYCH

**MONTAŻ I NAPRAWA
ANTEN SATELITARNYCH**
NAPRAWA TV, HiFi, VIDEO
Montaż telegazety
tel. 61 29 276 tel. kom. 093792693

**ZATRUDNIĘ
PANIE DO SZYCIA
DOBRZE SZYJĄCE**
Tel.; 85 44 576 MASZYNACH
57 77 081 PRZEMYSŁOWYCH

PARYS FUTRA
NORKI
BŁAMY
Sklep Eksportowy
ceny hurtowe
Przekazujemy
Przekazujemy
korospondencje i Prezenty

1. ATENY, Centrum, ul. Nikiforou 1
(obok hotelu Jason) 3 piętro
Tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, 094 54 15 12
2. Polska: Orlębusy k/Pruszkowa Ul. Sadowa 7
tel./fax (048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

PRZEDSZKOLE POLSKIE
O komfortowych warunkach lokalowych
w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku.
Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten
(blisko stacji metra Attiki
oraz ul. M. Voda i ul. Aharon)

tel. 093 77 50 55
Zaprasza chętne dzieci
od poniedziałku do soboty
w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 26.000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie
oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

**SOLIDNIE NAPRAWIAM
KUPNO-SPRZEDAŻ**
Usługi:
tel. 425 1098-43 11 967
tel. kom. 094503593
PRZEPROWADZKI,
PRZEWOZY
ALEKSANDER

Przeprowadzki
tel. 92 48 374
wynajm
dziewięcioosobowej
busa

efektywny,
jedynek
w swoim
rodzaju
wystroj
wnętrza

Rezerwujemy
kolejny wózek
chirzyny, imprezy
okolicznościowe

Zapraszamy
Ateny, ul. Nikiforou 1
Ag. Konstantinos
tel. 5235503

EXPRESS GAS
serwis piecyków gazowych
dostawa natychmiastowa
Aharon 43
Kolejność Priorytetu
8811163
8253467
SPECJALNA
OFERTA
z DOSTAWĄ
zniżka z kuponem
300 drachm

**GABINET KOSMETYCZNY
"ISIS"**
oferuje:
- czyszczenie twarzy,
- leczenie trądzika
- usuwanie zmarszczek, blizn, przebarwień,
- henna, depilacja,
- przekłuwanie uszu
- odchudzanie komputerowe

SZEROKI WYBÓR KOSMETYKÓW
HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel. 65 29 454
60 02 639
w godz. 9.00-14.00 i 17.00-21.00

FLASZ
3640C23, 3640331
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
BIURO JEST CYNIE CIESZYŃ W GOSPODARSTWIE
PO POLSKU MÓWIĄCY OD 16.00-20.00
Ofertę skłania wybór placu dla kobiet i mężczyzn
w Atenach i poza Atenami, na weekendy

do kłopotu
OPLATA
za biuro po
PODJECHU
PRACY

Anteny satelitarne z podstawą + 15 m kabla + montaż
NIEKIEROWY
SPECJALNA OFERTA
85 cm - LNB-0,7 TB
UNIVERSAL
= 49 000 drs
120 CM-LNB-0,7 TB
UNIVERSAL
= 55 000 drs
MECHANIZM NASTAWCZY
NA 10 SATELIT=38 000 DRS
MECHANIZM NASTAWCZY
NA 4 SATELITY = 15 000 DRS
ul. MEGALU
ALEKSANDRU 28
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 26 18

SERWIS ELEKTRONICZNY
SPECJALISTYCZNA I EXPRESOWA NAPRAWA
telewizorów kolorowych
kamer video
video
CD HiFi
Tunerów satelitarnych
tel. 74 88 351 Krzysztof

serwis
realizowany
również
w domu klienta

PRZEPROWADZKI
PRZEWOZY
tel. 094-271047

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

sobota 04.04.98

godzina 23.15 Star Channel „Trzęsienie ziemi” - amerykański film sensacyjny w reżyserii Marka Robsona. Obraz ukazuje katastroficzną w skutkach trzęsienie ziemi, które miało miejsce w 1974 roku w Los Angeles. Film otrzymał nagrodę Oscara za wspaniałe efekty dźwiękowe i był pierwszym obrazem, który został nakręcony metodą „sensurround”.

niedziela 05.04.98

godzina 21.00 Star Channel „Życie Brusa Lee” - Wspaniała biografia legendarnego króla walk wschodnich, który zmarł w Paryżu w wieku 33 lat w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach. Jego śmierć wywołała żal i smutek wśród wielu milionów wielbicieli. Pomimo opinii biegłych śmierć bohatera wynikała z naturalnych przyczyn, sam twierdził, że przesładowa go straszne sny i któregoś dnia pewien bójownik odbierze mu życie. Aby oszukać demony przebrał swego syna w stroje dziewczynki. Jednak jak się okazało nie było to wcale skuteczne, bowiem Brandon Lee zmarł również w bardzo młodym wieku.

niedziela 05.04.98

godzina 21.00 Antena-1 „Miss Grecji 1998 roku” - bezpośrednia transmisja tegorocznego konkursu piękności, który został przygotowany przez Nikosa Mastorakisa. W roli gospodyni uroczą Eleni Benekaki. Kandydatki pokażą się w strojach kąpielowych, wieczornych toaletach oraz po raz pierwszy w regionalnych strojach ludowych. Finalistka jest 12 a główna nagroda tylko jedna. Która z nich okaże się najszcześniejsza tego wieczoru?

niedziela 05.04.98

godzina 23.30 Star Channel „Cotton Club” - Jeden z najlepszych musicali obecnego stulecia, którego akcja rozgrywa się w „Cotton” klubie w Nowym Jorku w 1928 roku. Tam każdy uzdolniony czarny muzyk prezentuje swój talent bogatym białym klientom. Jeden z nich ratuje życie pewnego gangstera, który w dowód wdzięczności wprowadza go w swoje kręgi. Tam zakochuje się w dziewczynie swego szefa i rozpoczynają potajemny związek, bowiem oboje pragną żyć.

poniedziałek 06.04.98

godzina 00.15 Skay „Śmiertelna przeszłość” - amerykański film akcji. Na drodze Loucka wychodzącego z więzienia staje jego dawna dziewczyna. Sandra jest bogata, piękna, śmiertelnie seksy i na dodatek jest mężatką. Nie na długo jednak, bowiem szuka chętnego do zamordowania swego męża. Louck okazuje się tą najwłaściwszą osobą do zrealizowania jej celu. Czy jednak można zaufać kobiecie przez którą odsiedział się już kilka lat w więzieniu?

Środa 08.04.98

godzina 00.30 Star Channel „W paszczy szaleństwa” - thriller produkcji amerykańskiej. Sater Kane jest znanym pisarzem horrorów. Wkrótce po wydaniu kolejnej książki znika. Zaraz potem rozpoczyna się cała seria morderstw. Przebieg wydarzeń jest dokładnie taki sam jak w książce pisarza. Jak się okazuje były menażer Satera cierpi na poważne zaburzenia psychiczne i żyjąc we własny świecie upodabnia się do głównego bohatera książki.

czwartek 09.04.98

godzina 21.05 Antenna-1 „Ostatnie wyjście” - dramat produkcji amerykańskiej. Jest rok 1947, Defreen, znany bankier zostaje skazany na karę dożywotniego więzienia za przestępstwo, którego się nie dopuścił. Oskarżony został o zamordowanie swojej żony i jej kochanki. W więzieniu poznaje brutalne strony życia i z pomocą przychodzi mu jeden ze skazańców. Wspólnie odbudowują swoje niespełnione marzenia i planują ucieczkę.

czwartek 09.04.98

godzina 23.45 Star Channel „Dr. Giggles” - marzeniem Ivana Rentela zawsze było wstąpić w szeregi lekarzy podobnie jak jego ojciec, wspaniały internista. Kiedy matka chłopca zaczęła cierpieć na poważną chorobę serca, ojciec pragnął uratować ukochaną kobietę rozpoczął samodzielnie przeprowadzanie transplantacji serca. Jedynym problemem był fakt, że wszyscy dawcy byli żywi. Chłopiec po kilkuletnim pobycie w szpitalu psychiatrycznym ucieka i rozpoczyna kontynuację pracy swego ojca. Horror produkcji amerykańskiej

czwartek 09.04.98

godzina 00.15 Skay „Mordercza obsesja” - amerykański film akcji. Policja w Los Angeles prowadzi śledztwo w sprawie seryjnej morderczyny mężczyzny. Jej ofiary zostają odnalezione zawsze nagie, z podciętym gardłem i narysowanym na szybie ich krwią „kwiatem wschodu”. Tymczasem pewien psycholog podejmuje się leczenia młodej dziewczyny zatrzymanej przez policję bez żadnych dokumentów i cierpiącej na całkowitą amnezję. Jedyne co pamięta to sceny do złudzenia przypominające zamordowanych mężczyzn.

piątek 10.04.98

godzina 21.30 Skay „Kryminalny umysł” - Nick stracił rodziców jeszcze jako dziecko. Zamordowani oni zostali przez matkę. Po kilku latach zostaje mianowany prokuratorem specjalizującym się w przestępczości zorganizowanej. Rozpracowuje całą mafijną rodzinę i na samym końcu spotyka swego zaginionego brata. I tu popełnia życiowy błąd. Zakochuje się w kobiecie, która „należy” do jego brata. Amerykański film akcji.

ANTENNA - 1

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.15, 24.00 06.00 Wiadomości CBS 06.20 Wiadomości satelity 06.45 Przed szkołą - magazyn informacyjny 07.00 „Dzień dobry Grecjo” - magazyn 10.00 Poranna kawa - magazyn 12.50 „Żądło” - pr. publicystyczny 14.40 „Ojciec święty” - gr. serial kom. 15.10 „Dobranoc mam” - gr. serial kom. 15.50 „Żar młodości” - amer. serial obycz. 16.45 „Nareszcie razem” - magazyn 18.10 „Dzień dobry życie” - gr. serial obycz. 19.00 „Jeden na dziesięciu” - telewizawa 19.50 „Blask” - gr. serial obycz.

SOBOTA 04.04.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS 06.45 Telemarketing Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukryte krypty” 07.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Żółwie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobal” 10.30 „Ekstremalne dinozaury” 11.00 „Power Rangers” 11.30 „Randka z miłością” - amer. serial humor 12.00 Z miejsca kierowcy - magazyn dla zmotoryzowanych 13.00 Super sobota - program sportowy 14.20 „W mieście marzeń” - amer. serial komediowy 14.50 „Na aiel Melrose” - amer. serial obycz. 15.40 „Piękne kotki” - magazyn informacyjny 15.50 „Models, inc.” - amer. serial obycz. 16.50 „Moja kochana staruszka” - kom. prod. gr. 18.20 „Pregame show” - program sportowy 18.30 Koszykówka 21.05 „Teraz Twoja kolej” - show 22.30 „On i Ona” - obycz. prod. gr. 00.35 „Obrzeża” - dramat USA 02.30 Telemarketing 03.00 „Powrót szpiega” - sens. USA 04.45 „Wspaniali Dorsie” - musical USA

NIEDZIELA 05.04.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukryte krypty” 07.30 „Świat Ryszarda” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Żółwie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobal” 10.30 „Ekstremalne dinozaury” 11.00 „Power Rangers” 11.30 „Randka z miłością” - amer. serial humor 12.00 „Wspólna niedziela” - magazyn 14.20 „W towarzystwie pana Kupa” - serial kom. USA 14.50 „Renegat, łowca przestępców” - amer. serial obycz. 15.50 „Firewalker” - młodzi. USA 17.45 Koszykówka w Antennie 18.20 „Pregame show” - pr. sportowy 18.30 Koszykówka 21.05 „Joker” - losowanie 21.30 Wybory Miss Grecji 1998 roku 00.30 „Piękne kotki” - magazyn informacyjny 00.40 „Kontrakt ze śmiercią” - sens. prod. bryt. 02.30 Telemarketing 02.50 „Winny zdrady” - dramat obycz. USA 04.40 „Napad w Nowym Jorku” - sens. USA

PONIEDZIAŁEK 06.04.98

21.05 „Człowieczek” - kom. prod. gr. 23.00 „Złoty typ” - program publicystyczny 01.40 „Bony Hunt” - amer. serial humor 02.10 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młodzi. 02.40 Telemarketing 03.10 „Opętanie” - thriller USA 04.30 „Ściągając mego mordercę” - thriller USA

WTOREK 07.04.98

18.30 Koszykówka 21.30 „Zonaci też mają duszę” - serial kom. prod. gr. 22.05 „Sąsiednie drzwi” - gr. serial kom. 22.45 „A.M.A.N.” - satyra 23.45 „Prawo i porządek” - serial krym. USA 02.10 „Bony Hunt” - amer. serial humor 02.40 Telemarketing 03.10 „Kolacja w Ritch” - kom. prod. bryt. 04.35 „Hariklane express” - dramat USA

ŚRODA 08.04.98

21.05 „Joker” - losowanie 21.30 „Pożyczony ojciec” - kom. prod. gr. 22.15 „Proba sukni ślubnej” - gr. serial obycz. 23.15 „Godzina prawdy” - program publ. 00.35 Goli inne - program sportowy 01.15 „Erotyczne spókanie” - amer. serial erot. 01.45 „Bony Hunt” - amer. serial humor 02.15 Telemarketing 02.45 „Po burzy” - dramat USA 04.30 „Mściciel z Kansas” - western USA

CZWARTEK 09.04.98

18.30 Koszykówka 21.30 „Ostatnie wyjście” - dramat USA 23.50 „Dżungla” - magazyn 02.15 „Poza horyzontem” - przedstawienie teatralne 04.15 Telemarketing 04.45 „Dla jej miłości” - erot. USA

PIĄTEK 10.04.98

21.05 „Karambola” - komedia prod. gr. 21.45 „Zdrady” - serial obycz. prod. gr. 22.50 „Usindz wygodnie” - magazyn 23.40 „Na ulicy” - magazyn informacyjny 00.35

PROGRAM TV GRECKIEJ

„Rozpoznanie: morderstwo” - amer. serial sens. 01.30 „Śmiertelne spotkanie” - sens. USA 03.15 Telemarketing 03.45 „Dzwony w San Pedro” - western USA 05.10 „Tajemnica goryla” - horror USA

SKAY CHANNEL

Failreos 2 i Ethnarchou Makariou 18547 Neo Failro - Pireus. Tel. 42.22.002, 48.30.100 Pozycje stałe: poniedziałek - piątek WIADOMOŚCI: 12.00, 13.30, 18.00, 20.15, 23.30 06.00 Program muzyczny 07.00 Poranne informacje 10.00 Program muzyczny 11.15 „Patrz i słuchaj” - program publ. 12.45 „Na gorąco” - program publicystyczny 14.30 „Carrusel” - serial prod. meks. 15.00 „Julia” - amer. serial obycz. 16.00 „Dylemat Leonardy” - meksykański serial obycz. 17.00 „Mały domek na preriach” - amer. serial obycz. 18.00 „Porucznik Rex” - amer. serial krym. 19.10 Prawdziwe historie - program publ.

SOBOTA 04.04.98

06.00 Program muzyczny 08.30 „Tarzan” - amer. serial przyg. 09.00 „Astrid i jego przyjaciele” - serial familijny USA 09.30 „Dmuchiń puento” - program muz. 11.15 Sport w Skay 12.15 „Rena na arenie!” - kom. prod. gr. 14.30 „Moja siostra chce ianie” - kom. prod. gr. 16.15 Wiadomości dla najmłodszych 17.00 „Sabrina, mała księżniczka” - amer. serial obycz. 17.30 „Człowiek bomba” - karate USA 19.15 „Cienie” - magazyn kryminalny 21.30 „Trzy lalki i ja” - kom. muz. prod. gr. 23.15 „Do góry nogami” - magazyn 01.00 „Codzienni bohaterzy” - sens. USA 03.00 „Dmuchiń puento” - (powt.) 04.00 Telezakupy 05.00 Program muzyczny

NIEDZIELA 05.04.98

06.00 Program muzyczny 08.00 Zaping w Skay 09.30 Poza horyzontem - pr. publ. 10.15 Zapisane i nie 11.00 „Dobry, zły i...” - program polit. 12.00 „Niech ktos jej pilnuje” - gr. serial kom. 12.45 7 dni Skay - przegląd wiadomości minionej tygodnia 14.30 „Przysn” - magazyn 15.00 „Do góry nogami” - program muzyczny 17.00 „Best kinne mass media” - satyra 18.00 „Kawalerowie” - kom. prod. gr. 21.30 „Ofiarodawca śmierci” - sens. USA 23.15 „Na pierwszej stronie” - magazyn informacyjny 00.45 „Wyspa Ellis” - serial obycz. prod. amerykańskiej 02.00 „7 dni Skay (powt.) 03.00 „Dobry, zły i...” (powt.) 04.00 Zaping w Skay 05.30 Program muzyczny

PONIEDZIAŁEK 06.04.98

21.30 „Best kinne mass media” - satyra 22.15 Poniedziałkowe rozgrywki - program sportowy 00.15 „Śmiertelna przeszłość” - sens. USA 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 04.00 Program muzyczny

WTOREK 07.04.98

21.30 „Best kinne mass media” - satyra 22.30 „Ewa według Marka” - gr. program humorystyczny 23.45 Erotyczne uniesienia” - erot. USA 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 Program muzyczny

ŚRODA 08.04.98

21.30 Dmuchiń puento” - magazyn 23.30 „Jak meczyna z meczyną” - polityczny talk show 01.00 „Kameleon” - amer. serial sens. 03.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 09.04.1998

21.30 „Best kinne mass media” - satyra 22.15 „Wawel” - magazyn 23.30 „Aniolowie nienawisni” - gr. serial obycz. - polityczny 00.30 „Mordercza obsesja” - sens. USA 01.55 Wiadomości z Whitreadu 02.00 „Na gorąco” - program publ. 03.00 Telezakupy 03.30 Prawdziwe historie 04.30 Program muzyczny

PIĄTEK 10.04.98

21.30 „Kryminalny umysł” - sens. USA 22.15 „Światło w tunelu” - program publicystyczny 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 „Prawdziwe historie” - program publ. 04.30 Program muzyczny

NEW CHANNEL

Failreos 2 i Ethnarchou Makariou. 18547 Neo Failro - Pireus. Tel. 42.22.002

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek 06.00 Program muzyczny 12.30 Film produkcji greckiej 14.00 Filmy animowane 15.00 „Ostatnia szansa” - pr. publ. 16.30 Program sportowy 18.00 „Prywatni detektywi” - serial kom. USA 19.00 „Piosenka miłości” - serial młodzi. USA

SOBOTA 04.04.98

06.00 Program muzyczny 12.15 „Greckie tajemnice” - magazyn publicystyczny

14.00 „Kalanikof - the best” - program muz. 15.00 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum. 17.00 „Tajemnicza kolacja” - program polityczny 18.00 Film grecki 20.00 Filmy animowane 21.00 Film fabularny 22.30 „Napięcie” - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 Film fabularny

NIEDZIELA 05.04.98

06.00 Program muzyczny 12.00 Muzyczne portrety 13.30 Film produkcji greckiej 15.00 „Mity i rzeczywistość” - magazyn 17.00 „Napięcie” - magazyn 17.45 „Na żywo” - magazyn 20.00 Filmy animowane 20.45 Film fabularny 22.15 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 Film fabularny

PONIEDZIAŁEK 06.04.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełta 21.00 „Tajemnicza kolacja” - magazyn 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Złoty typ” - gorący uczynek - dokument 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

WTOREK 07.04.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełta 21.00 „Mity i rzeczywistość” - magazyn 22.00 „Tajemnicza kolacja” - program polityczny 23.00 Wiadomości 23.40 Nocny magazyn 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

ŚRODA 08.04.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełta 21.00 Mity i rzeczywistość - serial dokum. 22.00 Przegląd wiadomości prasowych 23.00 Wiadomości 23.40 „Złoty typ” - gorący uczynek - dokument 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

CZWARTEK 09.04.1998

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełta 21.00 Mity i rzeczywistość - serial dokum. 22.00 Greckie tajemnice - magazyn 23.00 Wiadomości 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

PIĄTEK 10.04.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełta 21.00 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum. 22.00 Greckie tajemnice - magazyn 23.00 Wiadomości 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum.

STAR CHANNEL

Panepistimiou 10. 10671 Ateny tel. 34.21.201 Pozycje stałe: (poniedziałek - piątek) WIADOMOŚCI: 13.30, 17.30, 20.00, 00.00 06.00 Gwiazdy na niebie - program muzyczny 07.00 „Nowy początek” - program obycz. 08.00 Pierwsze wiadomości 10.00 „Star caffe” - magazyn poranny 14.00 „Nowy początek” - program obycz. 15.00 „Młody sukces” - amer. serial obycz. 15.50 „Dni miłości” - amer. serial obycz. 16.30 „Niebezpieczne misje” - amer. serial sens. 18.10 Grecki film fabularny (patrz w programie danego dnia)

SOBOTA 04.04.98

WIADOMOŚCI: 13.30, 20.15, 00.00 06.00 „Śpiewamy po grecku” - wideoklipy 07.00 Filmy dla dzieci: 10.00 „Masked rider” - amer. serial sens. 10.45 „Słodka Valley Hay” - amer. serial młodzi. 11.15 „Lois i Clark” - amer. serial przyg. 12.15 „Herkules” - amer. serial przyg. 13.15 Tele. cine - magazyn informacyjny 13.45 „Historie ukryte krypty” - amer. serial sens. 14.15 „Zina” - amer. serial przyg. 15.15 „Timecop” - amer. serial sens. 16.15 „X-Files” - amer. serial sens. 17.15 „Złoty wianek” - program malinowy 19.45 „Zamieszani” - satyra prod. gr. 21.00 „Lulu” - amer. serial anim. 21.15 „Herkules” - amer. serial przyg. 22.15 „Nocna drużyna Rider” - amer. serial sens. USA 23.15 „Trzęsienie ziemi” - sens. USA 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny

NIEDZIELA 05.04.98

WIADOMOŚCI: 13.30, 20.15, 00.00 06.00 „Śpiewamy po grecku” - wideoklipy 07.00 Filmy animowane 08.00 dzieci 10.45 „Słodka Valley Hay” - amer. serial młodzi. 11.15 „Lois i Clark” - amer. serial przyg. 12.15 „Herkules” - amer. serial przyg. 13.15 „Pisarka delectywy” - amer. serial krym. 14.15 „Zina” - amer. serial przyg. 15.15 „Feds” - amer. serial sens. 16.15 „X-Files” - amer. serial sens. 17.15 „Złoty wianek” - program malinowy 19.45 „Zamieszani” - satyra prod. gr. 21.00 „Życie Brusa Lee” - blogi USA 23.30 „Cotton club” - musical USA 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny

PONIEDZIAŁEK 06.04.98

18.15 „Kamikadza, moja miłość” - kom. prod. gr. 21.00 „Inspektor Kalahan” - serial USA 23.15 „W imię oca” - obycz. prod. irlandzko - amerykańskiej 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny

PROGRAM TV SATELITARNEJ

WTOREK 07.04.98

18.00 „10 dni w Paryżu” - kom. prod. gr.
21.00 „Aniol stróż” - serial obcyz. USA
22.00 Reportaż we mgie” - program publ.
00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny
SRODA 08.04.98

18.00 „Banki morskie” - kom. prod. gr.
21.00 „Profile” - amer. serial sens. 22.00
„Dwaj kowboje w Nowym Jorku” - kom.
USA 00.00 „What's hot” - magazyn
muzyczny 00.30 „W objęciu szalenstwa”
- thriller USA

CZWARTEK 09.04.98

18.15 „Stourna 288” - kom. prod. gr.
21.00 „James Bond, operacja
„Octopus” - sens. prod. bryt. 23.45
„Dr Giggles” - thriller USA 00.00 „What's
hot” - magazyn muzyczny

PIĄTEK 10.04.98

18.15 „Ślodziutki złodziej” - kom. prod. gr.
21.00 Tele cine - magazyn informacyjny
dla kinomamów 21.30 „Zina” - serial przyg.
USA 22.30 „Akademia policyjna 3” - kom.
USA 00.00 „What's hot” - magazyn
muzyczny 00.30 „Przed ślubem” - kom.
USA

TV Polonia

CZWARTEK 02.04.98

08.00 Sport telegram 08.10 Szybiec
z resztek 09.00 Kto jest kim w Polsce?
- Urszula 09.10 Bliziej sztuki 09.30
Wiadomości 09.45 Teledyski na zyczenie
(powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00
„Szafki” - program dla dzieci (powt.) 10.30
Dom polski: Siedziba magnacka 11.00
„Długa noc posłubna” - film fab. 12.00
Skarbiec 12.30 30 Ton! 13.00 Wiadomości
13.10 „Sól ziemi czarnej” - film polski 15.05
Z archiwum i pamięci (powt.) 16.00 Pan-
orama 16.20 Omówienie programu dnia
16.25 Uczmy się polskiego 17.00
Teledyski na zyczenie 17.10 Spojrzenia
na Polskę 17.30 Credo 18.00 Teleexpress
18.15 „Plecak pełen przygód” - serial
18.45 Krzyżówka szczęścia 19.15 „Czarne
chmury” - serial 20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.55 Prognoza pogody
21.00 TEATR TV: Henryk Bista „Ostatni z
Jagiellonów” 22.15 „Na ryby” - Olaf
Lubaszko 22.55 „Mdm” - pr. rozrywkowy
23.30 Panorama 00.05 „Dziewięć
miesięcy” - film węgierski 01.15 Powitanie
widzów amerykańskich 01.50 Film dla
dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości 02.25
Sport

PIĄTEK 03.04.98

08.00 Sport telegram 08.10 Podwieczorek
09.10 Spojrzenia na Polskę 09.30
Wiadomości 09.45 Teledyski na zyczenie
(powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00
„Plecak pełen przygód” - serial 10.30
Credo 11.00 „Czarne chmury” - serial
11.55 Uczmy się polskiego 12.30
Krzyżówka szczęścia 13.00 Wiadomości
13.10 „Ekstradycja 2” - serial 14.40
Głosiec 15.10 „Koncert indywidualności
97” 15.40 Przegląd prasy polonijnej
(powt.) 16.00 Panorama 16.20
Omówienie programu dnia 16.30 Galeria
pod strzechą 17.00 Teledyski na zyczenie
17.10 Hity satelity 17.30 Gawędy
historyczne 18.00 Teleexpress 18.15 „Ala
i As” 18.30 „Kolorowe nutki” - program dla
dzieci 18.35 „Tata, a Marcin powiedział.”
18.45 Paier - magazyn muzyczny 19.15
„Spółka rodzinna” - serial 19.45 Kult Kina
20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości
20.55 Prognoza pogody 21.00
„Ekstradycja 2” - serial 21.50 Pr.
rozrywkowy 22.30 Przegląd
publicystyczny 23.30 Panorama 00.05 XIX
Przegląd Piosenek Aktorskiej 01.00
Porozmawiajmy 01.45 Powitanie widzów
amerykańskich 01.50 „Film pod strasznym
tytułem” - film 02.25 Sport

SOBOTA - 04.04.98

08.00 Galeria pod strzechą 08.30 Hity
satelity 08.50 Dzień dobry na dzień dobry
09.30 Wiadomości 09.45 Ala i As 10.00
Kolorowe nutki 10.10 Szafki - program dla
dzieci 10.40 Prognoza pogody 10.45
Zwierzolub - program edukacyjny 11.00
BRAVO! BIS! 14.00 Wiadomości 14.10
„Witraz” - reportaż 14.30 „Maanam” - rock
and roll live 15.05 Magazyn polonijny
Rozmowy kresowe 15.35 „Świat bez
granic” - teleturniej edukacyjny 16.05
„Awantura o Basie” - serial 16.30 „Wid-
get” - serial 17.00 Informacje Studia
Kontakt 17.15 Ludzie listy piszą 17.30
Mówi się 18.00 Teleexpress 18.15
SPORT Z SATELITY 19.15 Na kłopoty
Bednarski - serial 20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza
pogody 20.50 Kto jest kim w Polsce
- Maria Urban-Mieszowska 21.00 „Obcy
musi fruwać” - film prod. polsko-
niemieckiej 22.30 „Szybiec z resztek” 23.00
„Przyjaciele w biedzie” - reportaż 23.30

Panorama 00.05 Zwyczajni niezwykajni
00.45 Franciszka Starowieyskiego
gawędy o sztuce 00.55 Spotkania z
gwiazdami - Jerzy Polomski 01.40
Powitanie widzów amerykańskich 01.45
Film animowany dla dzieci 02.00
Wiadomości

NIEDZIELA - 05.04.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na
niedziele 08.10 Dzień dobry na dzień
dobry 09.05 Śniadanie z Anną Wandą
Głębocką 09.55 Język filmu 10.15
NIEDZIELNE MUZYKOWANIE 11.05
Polonijne spotkania: „Szumia jody w Chi-
cago” - reportaż 11.20 Panleon 11.35
Zaproszenie: „Na skrzyżowaniu kultur”
12.00 TEATR FAMILIJNY: Halina Górska
- „O księżu Gotfrydzie, rycerzu Gwiazdy
Wigilijnej” 12.45 Chochlikowe psy, czyli
zmagania z gramatyką 13.00 Szkoła na
wesoło 13.35 „Mordziaki” - serial dla dzieci
14.00 Transmisja niedzielnej Mszy Świętej
15.00 Gościniec 15.30 „Jestem” -
Krystyna Pronko 16.30 BIOGRAFIE:
„Ostatni zagonczyk” (Stanisław Cat-
Mackiewicz) 17.30 Tak jak w kinie 17.50
„Pocztynion” 18.00 Teleexpress 18.15
„Powrót do Wiklinowej Zatoki” 18.40
WSPOMNIENIE CZAR: „Jasnie pan sofer” -
polska komedia archiw. 19.45 Latamki
- magazyn kulturalny 20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza
pogody 20.50 Kto jest kim w Polsce
- Henryk Tomaszewski 21.00 „Między
ustami, a brzegiem pucharu” - film fab.
prod. polskiej 22.50 Twoja Lista Przebojów
23.35 Panorama 00.10 Msza Święta z
okazji Niedzieli Palmowej (z Watykanu,
skrót) 01.20 Teatrzyk Satyry Kabaretu
„Długi” 01.45 Powitanie widzów
amerykańskich 01.50 „Opowieści taty
bobra” 02.05 Wiadomości

NIEDZIELA - 06.04.98

KONSERWACJA DO GODZ. 15.00 16.00
Panorama 16.20 Omówienie programu
dnia 16.30 „Polska - Świat” - „Wolność
słowa” - reportaż 17.00 Teledyski na
zyczenie 17.10 Sportowy tydzień 17.30
„Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15
Szkoła na wesoło 18.45 Krzyżówka
szczęścia - teleturniej 19.15 „Capital City”
- serial 20.05 Dziennik Telewizyjny 20.15
Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55
Prognoza pogody 21.00 „Pasazerką” -
dramat prod. polskiej 21.55 Mała rzecz,
a cieszysz 22.10 „Berlinale '98” - reportaż
22.40 „Kraina złudzeń” - film dok. 23.30
Panorama 00.05 Teresa Torńska
przedstawia: Teraz Wy 01.00 Krakowski
portrety muzyczne - Joachim Grubich
01.30 Wieczory bachowskie: Kanata „Z
Tobą Panie mrę z tęsknoty” 01.45
Powitanie widzów amerykańskich 01.50
Film dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości

WTOREK - 07.04.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Mordziaki” -
serial 08.35 „Powrót do Wiklinowej Zatoki”
- serial 09.00 Kto jest kim w Polsce? 09.10
Sportowy tydzień (powt.) 09.30
Wiadomości 09.45 Teledyski na zyczenie
(powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00
Szkoła na wesoło 10.30 „Klan” - serial
11.00 „Capital City” - serial 11.50 Dziennik
Telewizyjny 12.00 Galeria pod strzechą
12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00
Wiadomości 12.10 „Pasazerką” - dramat
prod. polskiej 14.05 Mała rzecz, a cieszysz
14.20 „Berlinale '98” - reportaż 14.50
„Kraina złudzeń” - film dok. 15.40 Tydzień
prezidenta 16.00 Panorama 16.20
Omówienie programu dnia 16.30
Gościniec 17.00 Teledyski na zyczenie
17.10 Zaproszenie 17.30 „Klan” - serial
18.00 Teleexpress 18.15 „Janka” - serial
18.45 Polska piosenka 19.15 „Wykręć
numer” 20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.55 Prognoza pogody
21.00 „Układ krążenia” - serial 22.15
„Andrzej Mierzejewski” - relacja z wystawy
22.30 „Scena Country” 23.00 „Kowalski i
Schmidt” 23.30 Panorama 00.05 TEATR
TV: Eurypides - „Elektra” 01.05 Małe
ojczyzny - „Byś nie zapomnieć mowy ojcowi”
01.30 „Kłozardzi” - reportaż 01.45
Powitanie widzów amerykańskich 01.50
Film animowany dla dzieci (powt.) 02.00
Wiadomości 02.25 Sport

ŚRODA - 08.04.98

08.00 Sport telegram 08.10 XIX Przegląd
Piosenek Aktorskiej Wrocław 98 09.10
Zaproszenie 09.30 Wiadomości 09.45
Teledyski na zyczenie (powt.) 09.55
Prognoza pogody 10.00 „Janka” - serial
10.30 „Klan” - serial 11.00 BIOGRAFIE:
„Ostatni zagonczyk” 12.40 „Witraz” -
reportaż 12.00 „Polska - Świat” - „Wolność
słowa” - reportaż 12.30 Polska piosenka:
Ludzie, zjawiska, epizody 13.00
Wiadomości 13.10 „Układ krążenia” -
serial 14.25 „Andrzej Mierzejewski” -
relacja z wystawy 14.40 „Scena Country”

(powt.) 15.10 „Kowalski i Schmidt” (powt.)
15.40 Sejmogral (powt.) 16.00 Panorama
16.20 Omówienie programu dnia 16.30
Auto-Moto Klub 16.45 Przegląd prasy
polonijnej 17.00 Teledyski na zyczenie
17.10 Alfabet rzek polskich: „R” jak Rega
17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress
18.15 Szafki - program dla dzieci 18.45
SPORT Z SATELITY 20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza
pogody 21.00 „Perła w Koronie” - film
polski 22.50 Zaraz Jass '97 - „Grall” 23.30
Panorama 00.05 ZE SZTUKA NA TY:
„Bareizm” - film dok. 01.00 Krakowski
portrety muzyczne: „Flori Musicali” 01.25
Wieczory Bachowskie: „Koncert E-dur”
01.45 Powitanie widzów amerykańskich
01.50 „Na tropie” - film dla dzieci (powt.)
02.00 Wiadomości 02.25 Sport

Polsat

CZWARTEK 02.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30
„Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar
młodości” - serial 11.30 „Brygada
Acapulco” - serial USA 12.30 „Mroczne
niebo” - serial USA 13.30 Magazyn
POLSAT-u 15.30 Drzewko szczęścia
16.00 „Inspektor Gadzet” - serial dla dzieci
16.30 Wolność Tomku 16.45 Wystarczy
chcieć 17.00 Informacje 17.15 Piraci show
17.45 „Nieustraszeni” - serial USA 18.45
„Świat według Bundy” - komedia USA
19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia USA
19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti
20.10 „Zar tropików” - serial 21.00 „Top
dog” - komedia USA 21.50 Losowanie
LOTTO 22.55 „Kojak” - film USA 23.55
Wyniki losowania LOTTO 00.00
Informacje i biznes informacja 00.20
Polityczne graffiti 00.30 Sztuka informacji
- program publicystyczny 00.55 4 x 4 -
magazyn motoryzacyjny 01.30 Przylut
mnie 02.25 Link New Look 02.55 Cosmix
03.25 Pożegnanie

PIĄTEK 03.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Inspektor Gadzet” -
serial 09.30 „Zar tropików” - serial USA
10.30 „Zar młodości” - kanadyjski serial
11.30 „Nieustraszeni” - serial USA 12.30
„Mroczne niebo” - serial USA 13.30
Magazyn TV Polast 15.30 Trzy kwadraty
16.00 „Garfield” - serial dla dzieci 16.30
Kuba zaprasza 17.00 Informacja 17.15
Halo miliard 17.45 „Star Trek” - serial USA
18.45 „Świat według Bundy” - komedia
USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia
USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne
graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA
21.00 „Strażnik Teksasu” - serial USA
21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Brygada
Acapulco” - film USA 22.55 „Kojak” - film
USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO
00.00 Informacje 00.15 Polityczne graffiti
00.30 Biznes tydzień 00.45 „Dziewczyny
do drużyny” - film USA 02.25 Przylut
mnie 03.20 DJ's Club

SOBOTA 04.04.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax
08.30 Jesteśmy 09.00 Smakosze i
rozkosze 09.15 Lista przebojów - program
muzyczny 09.30 Co jest grane? - pro-
gram dla dzieci 10.00 Twinkle - przybysz
z Krainy Marzeń - serial dla dzieci 10.30
„Power Rangers” - serial 11.00 „Strażnik
Teksasu” - serial USA 12.00 Film
obyczajowy 13.45 Film USA 15.35 Oskar
- magazyn filmowy 16.05 Magazyn 16.30
Fundacja Polsat 17.00 Informacja 17.15
Dziewięć wspaniałych 17.45 Piramida
18.15 Rykowsko 18.45 „Słoneczny patrol” -
serial USA 19.40 „Alf” - komedia USA
20.05 Disco Polo Live 21.00 „Idź na
całość” - film USA 21.50 Losowanie
LOTTO 22.00 „Legendy Kung Fu” - film
USA 23.00 Film USA 23.55 Ogłoszenie
wyników LOTTO 00.45 Komedia 01.15
Playboy 02.15 Film sensacyjny

NIEDZIELA 05.04.98

07.00 Dance World 07.30 Disco Polo Live
08.30 Jesteśmy 09.00 Na tropie - program
muzyczny 09.30 Kip Klaps - najmłodsza
lista przebojów 10.00 „Robinson Sucroe” -
serial 10.30 „Power Rangers” - serial
11.00 Disco Relax 12.00 Komedia 12.30
„Szogun” - serial USA 13.30 „Film USA
15.30 Dziewięć wspaniałych 16.00
Dyżurny satyryk kraju 16.30 Piramida
17.00 Informacja 17.15 „Miłość od
pierwszego wejrzenia” - program
rozrywkowy 17.45 „Słoneczny patrol” -
serial USA 18.45 „Deadly Games” - serial
USA 19.40 „Alf” - komedia USA 20.05 Idź
na całość 21.00 „Gorączka w nieszczę-
ście” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO
22.00 Film USA 23.50 Wyniki losowania
LOTTO 00.25 Na każdy temat - talk show
01.25 Magazyn sportowy

PONIEDZIAŁEK 06.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30
„Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar
młodości” - serial 11.30 „Drużyna A” -
serial USA 12.30 „Gorączka w nieszczę-
ście” - serial 13.30 Dziewięć wspaniałych 14.00
Disco Polo Live 15.00 Piramida 16.30
Drzewko szczęścia 16.00 „Batman” - se-
rial 16.30 Ręce które leczą 17.00
Informacja 17.15 Piraci Show 17.45
„Drużyna A” - serial USA 18.45 „Świat
według Bundy” - serial USA 19.15
„Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45
Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10
„Zar tropików” - serial USA 21.00 MEGA
HIT 21.50 Losowanie LOTTO 23.50
Wyniki losowania LOTTO 00.20
Informacje i biznes informacja 00.45
Polityczne graffiti 00.55 Teatr 02.30 Przylut
mnie 03.25 Dżana Top 03.55 DJ's Club

WTOREK 7.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30
„Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar
młodości” - serial 11.30 „Drużyna A” -
serial USA 12.30 „Legendy Kung Fu” - se-
rial 13.30 Idź na całość 14.30 Oskar
- magazyn filmowy 15.00 Dyżurny satyryk
kraju 15.30 Jednoręki bandyta 16.00
„Gdzie się podziła Carmen Sandiego” -
serial 16.30 Małolata 17.00 Informacja
17.15 Kalambury 17.45 „Nieustraszeni” -
serial USA 18.45 „Świat według Bundy” -
serial USA 19.15 „Szaleje za Tobą” -
komedia USA 19.45 Informacje 20.00
Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” -
serial USA 21.00 „Nocny patrol” - serial
USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00
„Ostry dyżur” - serial USA 22.55
„Gwiezdna eskadra” - serial USA 23.55
Wyniki losowania LOTTO 00.00
Informacje i biznes informacja 00.20
Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro
Śledcze 00.55 Motowiadomości

ŚRODA 08.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Gdzie się podziła
Carmen Sandiego” - serial 09.30 „Zar
tropików” - serial USA 10.30 „Zar
młodości” - serial 11.30 „Nieustraszeni” -
serial 12.30 „Nocny patrol” - serial USA
13.30 Piramida 14.00 Disco Relax 15.00
4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy
kwadraty 16.00 „Batman” - serial 16.30
Link Journal 17.00 Informacja 17.15 Halo
miliard 17.45 „Drużyna A” - serial USA
18.45 „Świat według Bundy” - komedia
USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia
USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne
graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA
21.00 Film obyczajowy 21.50 Losowanie LOTTO
22.00 Film fabularny 00.00 Informacje i
biznes informacja 00.30 Film sensacyjny
01.20 Przylut mnie 02.15 Dance World

RTL7

czwartek 02.04.98

08.00 „Klan McGregorów” - serial 08.35
Siódemka dzieciakom 09.20 „Z ust do ust” -
serial dla młodzieży 09.45 „Sunset
Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Water
rats” - serial 11.30 „Niebezpieczna miłość” -
film USA 13.10 „Uśmiech losu” - serial
14.10 Teleshopping 15.10 „Klan
McGregorów” - serial 15.35 „Prawo i
bezwprawie” - serial kryminalny 16.00
Siódemka dzieciakom 16.50 „Z ust do ust” -
serial dla młodzieży 17.15 „Święty” - se-
rial 18.10 „Airwolf” - serial dla młodzieży
19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy
19.50 7 minut 20.00 „Water rats” - serial
obyczajowy 20.50 Prognoza pogody 21.00
„Dziewczyna z rodeo” - film USA 22.40 7
minut 22.50 „W cudzej skórze” - serial
obyczajowy 23.45 „Seks, cenzura i
srebrny ekran” - film dok. 00.40 7 minut
00.50 „Umieraj ze mną” - film USA

piątek 03.04.98

08.00 „Klan McGregorów” - serial 08.35
Siódemka dzieciakom 09.20 „Z ust do ust” -
serial dla młodzieży 09.45 „Sunset
Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Prawo
i bezprawie” - melodramat USA 11.30
„Dziewczyna z rodeo” - film USA 13.15
„Święty” - serial 14.00 Teleshopping 14.30
Siódemka pokus 15.15 „Klan McGregorów” -
serial obyczajowy 16.00 Siódemka
dzieciakom 16.55 „Z ust do ust” - serial
dla młodzieży 17.20 „Święty” - serial 18.15
„Airwolf” - serial 19.00 „Sunset Beach” -
serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00
„Prawo i bezprawie” - serial kryminalny
20.50 Prognoza pogody 21.00 „Gra w
zabijanego” - thriller USA 22.35 7 minut
22.45 „Umieraj ze mną” - thriller USA 00.20
7 minut 00.30 „Złota ostatnia starość” -
serial SF 01.05 „Opłanie” - horror USA

sobota 04.04.98

08.00 „Klan McGregorów” - serial
obyczajowy 08.50 Siódemka dzieciakom
09.30 Piękna i Bestia - serial przygodowy

10.30 Z ust do ust - serial dla młodzieży
10.45 Sunset Beach - serial 11.40 Święty
- serial sensacyjny 12.35 Prawo i miecz -
serial fantastyczny 13.20 Bojex i Lolek
zapraszają 14.40 „Assassination Game” -
thriller USA 15.25 Sliders - serial SF
17.15 Wyprawy z National Geographic
18.10 Steven Spielberg przedstawia 19.05
Złota ostatnia starość - serial SF 19.50
7 minut 20.05 Beach Patrol - serial 20.50
Prognoza pogody 20.55 Masada - film
USA 23.16 7 minut 23.26 Kameleon 2 -
serial sensacyjny 00.15 Horror Fantasy
horror USA 02.05 Alfred Hitchcock
przedstawia - serial kryminalny 02.35
Beach Patrol - serial 03.10 Wyprawy z
National Geographic

niedziela 05.04.98

08.00 Piękna i Bestia - serial przygodowy
08.50 Bojex i Lolek zapraszają 10.15
Ukryta kamera - program rozrywkowy
10.30 Masada - film USA 12.50 Lassie -
serial dla młodzieży 13.15 Sliders - serial
SF 14.05 Steven Spielberg przedstawia
14.55 Dogpound Shuffle - film USA 16.30
Autostrada do Nieba - serial familijny
17.25 Siódme niebo - serial familijny 18.15
Ukryta kamera 18.35 Kameleon 2 - serial
sensacyjny 19.25 Alfred Hitchcock
przedstawia - serial kryminalny 19.50 7
minut 20.05 Strażnik czasu - serial SF
20.50 Prognoza pogody 20.55 King Ralph
- film USA 22.35 Wieczór z wampirem -
talk-show 23.30 Oblicza Nowego Jorku -
serial sensacyjny 00.20 Prawo i bezprawie
- serial kryminalny 01.10 Strażnik czasu -
serial SF 01.55 Oblicza Nowego Jorku -
serial sensacyjny

poniedziałek 06.04.98

08.00 Zakłanianie poniedziałku 08.50
Lassie - serial dla młodzieży 09.15 Siódme
niebo - serial familijny 10.00 King Ralph -
film USA 11.40 Dogpound Shuffle - film
USA 13.10 Autostrada do Nieba - serial
familijny 14.05 Teleshopping 15.05 Ukryta
kamera 15.15 Klan McGregorów - serial
obyczajowy 16.05 Siódemka dzieciakom
16.55 Z ust do ust - serial dla młodzieży
17.20 Święty - serial sensacyjny 18.15
Prawo i miecz - serial fantastyczny 19.00
Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50
7 minut 20.00 Prawo i bezprawie - serial
kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55
Unabomber. The True Story - film USA
22.30 7 minut 22.40 Cobra - serial
sensacyjny 23.35 Policjanci z Miami -
serial kryminalny 00.25 7 minut 00.35 Prawo
i miecz - serial fantastyczny 01.20 Cobra
- serial sensacyjny 02.10 Ukryta kamera
02.35 Święty - serial sensacyjny

wtorek 07.04.98

08.00 Klan McGregorów - serial
obyczajowy 08.50 Siódemka dzieciakom
09.40 Z ust do ust - serial dla młodzieży
10.05 Sunset Beach - serial obyczajowy
10.50 Szczury nabrzeża - serial
kryminalny 11.40 „Unabomber. The True
Story” - film USA 13.10 Policjanci z Mi-
ami - serial kryminalny 14.00
Teleshopping 15.10 Klan McGregorów -
serial obyczajowy 16.00 Siódemka
dzieciakom 16.55 Z ust do ust - serial dla
młodzieży 17.20 Święty - serial sensacyjny
18.15 Prawo i miecz - serial fantastyczny
19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy
19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża -
serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody
20.55 „Blindfolded” - thriller 22.35 7 minut
22.45 Nieustraszeni - serial sensacyjny
23.30 Policjanci z Miami - serial
kryminalny 00.20 7 minut 00.30 Prawo
i miecz - serial fantastyczny 01.20
Wieczór z wampirem - talk-show 02.15
Nieustraszeni - serial sensacyjny 02.55
Święty - serial sensacyjny

środa 08.04.98

08.00 Klan McGregorów - serial
obyczajowy 08.50 Siódemka dzieciakom
09.40 Z ust do ust - serial dla młodzieży
10.05 Sunset Beach - serial obyczajowy
10.50 Prawo i bezprawie - serial
kryminalny 11.40 „Blindfolded” - thriller
13.20 Policjanci z Miami - serial
kryminalny 14.10 Teleshopping 15.15 Klan
McGregorów - serial obyczajowy 16.05
Siódemka dzieciakom 16.55 Z ust do ust -
serial dla młodzieży 17.20 Święty - serial
sensacyjny 18.15 Prawo i miecz - serial
fantastyczny 19.00 Sunset Beach - serial
obyczajowy 19.50 7 minut 20.00
Prawo i bezprawie - serial kryminalny
20.50 Prognoza pogody 20.55 Wolność i
władza - dramat 23.35 7 minut 23.45
Uśmiech losu - serial obyczajowy 00.40
Widny zabójca - serial kryminalny 01.30
7 minut 01.40 Prawo i miecz - serial
fantastyczny 02.25 W cudzej skórze - se-
rial obyczajowy 03.10 Władcy nocy - se-
rie kryminalny 04.00 Święty - serial
sensacyjny

Za zmianę w programie
telewizyjnym redakcja nie ponosi
odpowiedzialności

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.
tel. 5227232, 5223864

Cotygodniowe przejazdy

JUWENTUR:

do Wałbrzycha przez
Kraków, Katowice, Opole, Nysę, Ząbkowice,
Dzierżonów, Świdnicę, Wrocław

RUDNIK:

Trasa nr 1: Lublin, Chełm, Zamość,
Biłgoraj, Jarosław, Przemyśl,
Sanok, Krosno, Nowy Sącz,
Nowy Targ, Chyże.

Trasa nr 2: Lublin, Kraśnik, Stalowa Wola,
Rzeszów, Dębica, Tarnów,
Bochnia, Kraków, Myślenice,
Chyże,

oraz: Sandomierz, Tarnobrzeg, Mielec.

LOT-em do Warszawy za 56 000 drachm

Zapraszamy codziennie
w godz. 10.00-20.00.
w sobotę w godz. 10.00-13.00

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznie.

BIURO PODRÓŻY

MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Ełk

tel. 52 45 926 - 11142 52 47 436

codziennie od 9.00 - 18.00 i od 17.00 - 21.00

Przebiegiem polskim w Grecji

Pl. Vatis, ul. Maizonos 18

OFERUJE PRZEJAZDY DO

POLSKI AUTOKAREM

O WYSOKIM

STANDARDZIE

Z KLIMATYZACJĄ

WO. BARKIEM VIDEO

przejazdu

KRAKÓW-KATOWICE

OPOLE-WROCŁAW

WAŁBRZYCH

WARSZAWA

ŁÓDŹ-ŁÓDŹ

PIOTRKÓW

RZESZÓW-LUBLIN

KIELCE-RADOM

BIAŁYSTOK-ŁÓDŹ

CZĘSTOCHOWA

TARNÓW-OSTROW MAZ

Meteory
Jaskinie Diru
Peloponez
3 - wypsy

MARGO TRAVEL

TEL. 52 45 926

TEL/FAX. 52 47 836

IOS TRAVEL

ekskluzywny

reprezentant

firmy

na terenie Grecji

oferuje usługi we wszystkich dziedzinach branży turystycznej

Oferujemy

tanie bilety

na przyjazdy do Polski:

Autokarami

Samolotami

(LOT, MALEV,
OLIMPIK AIRWAYS)

promami

(SUPERFAST,
STRENTZIS,
MINOAN LINES)

Godz. obsługi codziennie

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefoniczne

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES: Ateny, ul. Akadimias 65

HELIKON

TRAVEL TOURISM S.A.

5-15-25

przez Jasło, Krosno, Dębicę, Kraków, Warszawę

8-18-28

przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno

AUTOKAREM

GRECKIM

(Air conditioned)

Bilety lotnicze LOT

Warszawa

i na cały świat

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18 (Tsalalini)

tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424

tlx. 21 03 37

Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00

w soboty 9.00-14.00

Ambasada RP w Atenach, ul.
Chrissanthemon 22 (pl.
Eukalipton) 154-52 Paleo
Psychico; tel. 6778260;
fax 6718394;

Wydział Konsularny w Atenach;
ul. Kamelion 21; tel. 67.75.740;
dojazd aut. 603 z pl.
Akademias; przystanek pl.
Eukalipton

Biuro Radcy Handlowego RP w
Atenach; ul. Kondoleonos 1,
154-52 Paleo Psychico; tel.
67.26.176-8; fax 67.21.952;

Polskie Linie Lotnicze „LOT” ul.
Panepistimiou 15, V piętro; tel.
32.21.121, 32.38.638;
fax 32.52.866, Saloniki - tel.
031/26.96.19, 26.96.00

Konsulat RP w Salonikach; ul.
Tsimiski 78, 546-22
Thessaloniki tel. 031/28.82.05;
23.31.10; fax 031/23.41.53;

Konsulat RP w Pireusie; ul. Akti
Mianouli 52, 185-36 Pireus tel.
42.95.000; fax 42.92.345;

Konsulat RP na Krecie; ul.
Idomenis 30, 712-02 Iraklio,
Crete; tel. 081/22.17.86; fax.
081/22.17.89

Biuro Radcy Handlowego na
Cyprze; ul. Acharnon 11, 2027
Strovo os, Nicosia; tel.
003572/42.70.77; fax 003572/
51.06.11

Kościół P.W. Chrystusa
Zbawiciela; Ateny ul. M. Voda
28; tel. 88.35.911; Biuro
Parafialne czynne w pon.
wtorek i czwartek od 17 do 20;
dojazd trolejem nr 1 z pl.
Omonia z ul. Panepistimiou

SZPITAL
165 - PIERWSZA POMOC
LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA
KLINIKA)

ul. M. Voda 15; tel. 82.33.653;
czynne codziennie od 10 do 20
30 (oprócz weekendów)

„LEKARZE BEZ GRANIC”
bezpłatne polikliniki Ateny
ul. Paianiou 11a (trzecia
przecznica od skrzyżowania
ulic M. Voda i Smyrnis) tel.
82.13.704; Saloniki ul.
Arkadioupolis 1 (dzielnica
Vardaris) tel. /031/55.61.45
czynne codziennie (oprócz
weekendów) w godz. 09.00-
21.00

Szpital ogólne
AGIA OLGA

ul. Agias Olgas 3-5, Nea Ionia; tel.
27.99.265-7, 27.76.612;

dojazd metrem w stronę Kifissii;

AGIA VARVARA

ul. Dodekanissou 1, Agia Varvara
(Egaleo); tel. 56.13.572;
56.13.566; dojazd aut. 806,
807, 808 z ul. Zinonos (przy pl.
Omonia);

ALEXANDRA

ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel.
77.70.431, 77.70.501; dojazd
trolejem 3, 8, 13;

AMALIA FLEMING

ul. 25 Martiou 14, Melissia, tel.
80.30.303, 80.40.003; dojazd
aut. 409 z Vas. Irakliou,
Moussio

ARETEIO

ul. Vas. Sofias 76, Ateny tel.
72.38.511, 72.31.672; dojazd
trolejem 3, 8, 13;

ASKLIPIO VOULAS

ul. Alkionidon, Voula; tel.
89.58.301-6; 89.53.416-9;
dojazd aut. 122 z Vas. Olgas,
Zappio;

EGINITIO

ul. Vas. Sofias 72, Ateny; tel.
72.20.811-3; 72.91.322;
dojazd trolejem 3, 8, 13;

ELPIS

ul. Dimitsanas 7, Ampelokipi; tel.
64.34.001-8; 64.49.402;
dojazd aut. 230, 538, 539 z ul.
Harilaou Trikoupi;

ERITHIROI STAVROS

ul. Erithiour Stavrou 1, Ampelokipi,
tel. 69.10.512-4; 69.10.626-9;
dojazd trolejem 3

EVANGELIMOS

ul. Ipsilandou 45-47, Ateny, tel.
72.20.001, 72.20.101; dojazd
trolejem 3, 8, 13;

GŁÓWNY SZPITAL ATEN

ul. Messogion, Ateny, tel.
77.78.901, 77.91.806; dojazd
aut. 408, 416 z pl. Akademias;

IPOKRATIO

ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel.
64.83.779; dojazd trolejem 3,
8, 13;

LAIKO

ul. Agiou Thoma 17, Goudi, tel.
77.71.101; 77.06.001; dojazd
aut. 622, 815 z ul. Vas. Sofias;

PENTELE

ul. Zaimi, Melissia, tel. 80.40.371,
80.40.443; dojazd aut. 409,
410, 424 z ul. Vas. Irakliou,
Moussio;

POLIKLINIKI

ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52.44.694;
52.44.835;

SISMANOGLIO

ul. Sismanogliou, Melissia, tel.
80.39.911; dojazd aut. 423 z ul.
Vas. Irakliou, Moussio;

TZANIO

ul. Zini, Pireus; tel. 45.19.411;
45.92.911; dojazd zielonym
aut. z ul. Filellion (pl.
Sintagma);

Szpital powypadkowy

KAT

ul. Nikis 2, Kifissia; tel. 80.14.410;
80.14.731; dojazd metrem w
stronę Kifissii;

Szpital leczenia nowotworów

AGII ANARGIRI

ul. Kalitaki, Nea Kifissia; tel.
80.76.502; 80.76.524; dojazd
metrem do Kifissii i dalej aut.
543;

AGIOS SAVAS

ul. Alexandras 171, Ateny, tel.
64.30.811, 64.09.111; dojazd
aut. 230, 538, 539 z ul.
Harilaou Trikoupi;

METAXA

ul. Botassi 51, Pireus; tel.
45.16.233, 45.18.410; dojazd
metrem do Pireusu i dalej aut.
909;

Szpital dziecięce

AGIA SOFIA

ul. Mikras Assias&Thivon, Goudi,
tel. 77.71.613; 77.71.811;
dojazd aut. 230 z ul. Harilaou
Trikoupi;

AGLIA KYRIAKOU

ul. Livadias&Thivon, Goudi, tel.
77.75.610; 77.83.212; dojazd
aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi;

PIKPA PENTELIS

ul. Ipokratous, Penteli, tel.
80.30.402, 80.30.602; dojazd
aut. 422 z ul. Vas. Irakliou,
Moussio;

Klinika Okulistyczna

OFTHALMIATRIO

ul. Panepistimiou 26, Ateny, tel.
36.23.191, 36.25.261

Szpital chorób klatki piersiowej
SOTIRIA

ul. Messogion 152, Ateny, tel.
77.78.611; dojazd aut. 408,
416 z pl. Akademias;

Szpital dermatologiczny

SINGROU

ul. Ionos Dragoumi, Ilissia; tel.
72.39.611; 72.49.021; dojazd
aut. 221 z ul. Vas. Sofias;

645 0859 Redakcja „Kuriera
Atenskiego”

DIADEM TOURS

Biuro Podróży

OFERUJE:
- TANIE BILETY DO
WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA

ATENY; OMONIA; Klisthenous 15 II piętro

Tel. 3249235 - Tel/fax 3312749

SANDY TOURS

TRAVEL AGENCY

BIURO PODRÓŻY

Adres biura: ATENY

Pl. Konstantinou
ul. Vilara 2, IV p.

Tel/Fax:
(01)

52 00 141
52 00 142
52 00 143
tlx: 21 06 04
czynne

codziennie od 9.00-20.00
w soboty od 10.00-14.00

Sandy Tours specjalizuje się w przyjmowaniu grup Polskich w Grecji.
Posiadamy własne luksusowe autokary oraz dyplomowanego przewodnika z językiem polskim.
Mamy doświadczony personel mówiący po polsku co gwarantuje kompleksową oraz kompetentną obsługę naszych Klientów

TURYSTA WAŁBRZYCH

Tel.
074 22261 - 074 24331

Wycieczki z Polski
zatrzymują się w hotelu
EL GRECO, ul. Athinas 65
(50 m. od Pl. Omonia)

Wyjazdy we wtorki
z parkingu przy rigu ulic
Pireos-Deghilli o godz. 10.00
piłot polski dyktuje
w niedzielę i poniedziałek
10.00-10.00 i 10.00-10.00

Bezpłatne porady i informacje o procedurze legalizacji zasięgnąć można na terenie Aten m.in.

Telefon: „Złoty” „Słonie” „Polski” Pracujących w Grecji
ul. Smyrnis 28, czynne codziennie: 10.00-21.00 i od 08.15-19 w godz. 10.00-21.00.

Centrum Pracownicze Miasta Aten
ul. Ippokratous 3, czynne od pon. do piątku
w godz. 10.00-20.00